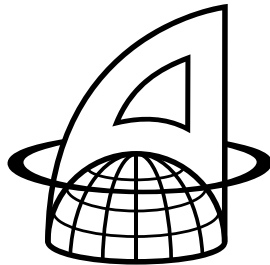


ŚPIEWNIK

Klubu Astronomicznego ALMUKANTARAT



Edycja 2017

Spis treści

Ogólne wprowadzenie do prowadzenia ognisk	9
Ogień	11
Ogniska już dogasa blask	12
Część bardziej oficjalna	15
Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko	15
Ballada o Krzyżowcu	16
Ballada o świętym Mikołaju – Seta	17
Beskid	18
Bez słów – WGB	19
Bieszczady	20
Bieszczadzki trakt	21
Bieszczadzkie anioły – SDM	22
Bitwa – Mechanicy Szanty	23
Blues dla Małej – SDM	24
Bukowina I – WGB	25
Bukowina II – WGB	26
Chory na wyobraźnię	27
Chrystus bieszczadzki – Cisza Jak Ta	28
Czarny blues o czwartej nad ranem – SDM	29
Gdzie ta keja	30
Gloria – SDM	31
Gór mi mało – Dom o Zielonych Progach	32
Hej, przyjaciele	33
Hiszpańskie dziewczyny – Ryczące dwudziestki	34
Hulajnoga	35
Ja, kiedy usta	36
Jak – SDM	37
Jak okiem sięgnąć – Zgórmysyny	38
Jaka jesteś	39
Jaki był ten dzień – Turbo	40
Jam (Wiosenny) – Dom o Zielonych Progach	41
Jaworzyna – Browar Żywiec	42

Jesienne wino	43
Jest już za późno, nie jest za późno – SDM	44
Jeszcze nie czas	45
Kim właściwie była ta piękna pani... – SDM	46
Krajka	47
Leczące bociany – Na Bani	48
Leluchów – SDM	49
Lost in Open Water	50
Lemata – Dom o Zielonych Progach	51
Majster Bieda – WGB	52
Naprawdę nie dzieje się nic – Grzegorz Turnau	53
Niebieskooki sen – Słodki Całus od Buby	54
Nocna piosenka o mieście – WGB	55
Ocean – WGB	56
Opadły mgły – SDM	57
Pechowy dzień	58
Pejzaże harasymowiczowskie – WGB	59
Pieśń XXIX – Dom o Zielonych Progach	60
Piosenka dla juniora i jego gitary – SDM	61
Piosenka wiosenna – WGB	62
Pod kątem ostrym – SDM	63
Poezja – Na Bani	64
Polanka – Bez Jacka	65
Połoniny niebieskie – Adam Drąg	66
Pożegnalny ton – Atlantyda, Mechanicy Szanty	67
Przebudzenie – Buzu Squat	68
Przechyły	69
Przemijanie – Grupa Toruń/Bez Idola	70
Równoległe – Słodki Całus od Buby	71
Rzeka – WGB	72
Sanctus – SDM	73
Sielanka o domu – WGB	74
Tobie siebie ja	75
Ułan (Piosenka z szabli) – Paweł Orkisz	76
W górach jest wszystko co kocham – Dom o Zielonych Progach	77
W lesie listopadowym	78

W naszym niebie – Cisza Jak Ta	79
We wtorek w schronisku – Wołosatki	80
Wędrują ludzie – Saskia	81
Wędrujemy – Na Bani	82
Wracanie – Na Bani	83
Wyspa – Cisza Jak Ta	84
Z nim będziesz szczęśliwsza – SDM	85
Zagubieni żeglarze – Stara Kuźnia	86
Zapiszę śniegiem w kominie – Robert Kasprzycki	87
Zbroja – Jacek Kaczmarski	88
Znalezione – Dom o Zielonych Progach	90
Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau	91
Zostanie tyle gór – Dom o Zielonych Progach	92

Część mniej oficjalna **95**

A my nie chcemy uciekać stąd – Jacek Kaczmarski	95
Agnieszka – Łzy	96
Ale to już było – Maryla Rodowicz	97
Aleksander Siergiejewicz Puszkina – Bułat Okudźawa	98
Autobiografia – Perfect	99
Bal wszystkich świętych – Budka Suflera	101
Ballada o dzikim zachodzie – Kabaret Dudek	102
Ballada o smutnym programiście – Martin Lechowicz	104
Baranek – Kult	105
Blues rybaka – Słodki Całus od Buby	106
Branka – Cztery Refy	107
Chodź, pomaluj mój świat – 2 plus 1	108
Chryzantemy złociste – Kury	109
Co ty tutaj robisz – Elektryczne Gitary	110
Czarny chleb i czarna kawa – Strachy na Lachy	111
Człowiek z liściem – Elektryczne Gitary	112
Diabeł i anioł	113
Długość dźwięku samotności – Myslovitz	114
Dni, których nie znamy – Marek Grechuta	115
Dzieci – Elektryczne Gitary	116
Dziesięć w skali Beauforta – Trzy Korony	117
Gdy nie ma dzieci – Kult	118

Głupi Gienek – SDM	119
Hallelujah – Leonard Cohen/Rufus Wainwright	120
Hit the Road Jack – Ray Charles	121
I just called to say I love you – Stevie Wonder	122
I love you – T.Love	123
Idę – Dom o Zielonych Progach	125
Jagnięcym futerkiem wałek pokryty	126
Jolka, Jolka – Budka Suflera	127
Kadryl	128
Катюша	130
Kiler – Elektryczne Gitary	131
King – T.Love	132
Knockin’ on Heaven’s Door – Bob Dylan	134
Kocham Cię jak Irlandię – Kobranocka	135
Kołysanka dla nieznaej – Perfect	136
Konik – Urszula	137
Krzyżowiec Kontratakuje	138
Lemon Tree – Fool’s Garden	139
Let it go – Idina Menzel	140
Mam tę moc – Katarzyna Łaska	142
Lewe lewe loff – Kult	144
Lubię mówić z tobą – Akurat	145
Majka – SDM	146
Major ponury	147
Makumba – Big Cyc	148
Małgośka – Maryla Rodowicz	149
Mgła	150
Miasto budzi się – Yugopolis	151
Moja i twoja nadzieja – Hey	152
Morskie opowieści	153
Na jednej z dzikich plaż – Rotary	155
Nadzieja – IRA	156
Nie nie nie – T.Love	157
Nie płacz Ewka – Perfect	158
Niebo do wynajęcia – Robert Kasprzycki	159
O, Hela! – Piersi	160
O, misiu, misiu	162

Oblawa V (Psy) – Martin Lechowicz	163
Peggy Brown – Myslovitz	164
Pieśń Wielorybników	165
Piosenka dla Dośki – Dom o Zielonych Progach	166
Piosenka o zajączku – WGB	167
Pożegnalny wieczór – Ciszka Jak Ta	168
Pożegnanie Liverpoolu – Cztery Refy	169
Preludium dla Leonarda	170
Przeżyj to sam – Lombard	172
Scenariusz dla moich sąsiadów – Myslovitz	173
Sen Katarzyny II – Jacek Kaczmarski	174
Smutek – Słodki Całus od Buby	175
Sponad kufła piwa – Na Bani	177
Stacja Warszawa – Lady Pank	178
Superbohater – SMKKPM	179
Szanta narciarska – Artur Andrus	180
Sześć błota stóp – Mechanicy Szanty	181
Tawerna pod Pijaną Zgrają – Grzegorz Bukała	182
Teksański – Hey	183
To już jest koniec – Elektryczne Gitary	184
Ty druha we mnie masz	185
Urke – Wilki	186
Warszawa – T.Love	187
Wehikuł czasu – Dżem	188
Whisky – Dżem	189
Wind of Change – Scorpions	190
Włosy – Elektryczne Gitary	191
Zanim pójdę – Happysad	192
Zegarmistrz światła – Tadeusz Woźniak	193
Zombie – The Cranberries	194

Ogólne wprowadzenie do prowadzenia ognisk

Drogi gitarzysto!

1. Twoim celem jest zapewnienie, aby każda osoba w kręgu czuła się dobrze, przy zachowaniu poniższych zasad.
2. Zgromadź wszystkich gitarzystów (instrumentalistów) w jednym miejscu. W przypadku dużej ich liczby, podziel ich na grupy grające naprzemian (Ty grasz zawsze, ale zaznaczasz, kto gra w danym momencie). Dopilnuj, aby żadna gitara się nie rozstroiła.
3. Poproś osobę siedzącą obok, żeby poprawiała Ci śpiewnik w razie potrzeby, być może także świeciła na tekst.
4. Najważniejsze w Twojej grze są akcenty i głośność.
5. Musisz zaczynać głośno i wyraźnie każdą zwrotkę i refren granej piosenki. W szczególności musisz mieć przed sobą tekst piosenki, nawet jeśli grywasz ją już od n lat, aby nie pomylić kolejności zwrotek.
6. Osoby znające repertuar i umiejące go wykonywać (np. kadra podczas pierwszego ogniska na pierwszym obozie) powinny być rozproszone w kręgu, aby każdy miał szansę usłyszeć, jak się powinno śpiewać.
7. *Ogień* zaczynasz grać i śpiewać, kiedy ogień powoli zaczyna płonąć.
8. Pierwszeństwo podczas śpiewanek mają oryginalne teksty piosenek, zwłaszcza w części oficjalnej.
9. Musisz przeplatać tematycznie piosenki – górskie z szantami, powolne ballady z szybkim waleniem po strunach. Dopasuj repertuar do charakteru spotkania i osób na nim obecnych.
10. Sprawnie wybieraj następne utwory, najlepiej wybrać je w trakcie trwania pogadanki pomiędzy piosenkami. Należy podać głośno tytuł, być może również numer strony.

11. Nowe piosenki, których większość uczestników ognisk nie zna, wprowadzamy stopniowo, przeplatając je dużą liczbą piosenek już znanych.
12. Zakończeniem części oficjalnej podczas najbardziej uroczystych ognisk (np. kończących spotkania) jest wspólne odśpiewanie pieśni *Ogniska już dogasa blask*. Stoimy wtedy w kręgu, trzymając się za ręce (prawa ręka na lewej!). Po zakończeniu śpiewu ktoś, zazwyczaj organizator spotkania, puszcza „iskierkę”, mówiąc „Iskierkę przyjaźni puszczam w krąg, niech powróci do mych rąk”. Po jej powrocie wypowiada słowa „Iskierka wróciła”, po czym wszyscy odwracają się, rozplątują krąg i rozpoczyna się część nieoficjalna.
13. Moment po zakończeniu części oficjalnej, gdy ludzie ogrzewają się przy ogniu, jest odpowiedni na zaśpiewanie *Turcji czy Sześciu błota stóp* – piosenek, które można łatwo śpiewać bez śpiewnika lub po prostu powtarzać refren. Po nich to Ty musisz kazać znów utworzyć krąg, może już trochę zmniejszony, i prowadzić ognisko dalej. Osoby stojące przy ogniu rozpraszają innych i zasłaniają ogień między innymi Tobie.
14. Szlagiery typu *Agnieszka, O, Hela, Whisky* czy *Teksarński* świadczą Ci niewymowne usługi około godziny drugiej, trzeciej, (tuż po) czwartej, kiedy uczestnicy ogniska zaczynają się powoli kłaść. Te piosenki na pewno rozbudzą przynajmniej część z nich. Unikaj w takich sytuacjach smętów zasłyszanych kiedyś i proponowanych przez kadrę.

Ogień

Zwyczaj to stary jak świat	C F
Ogień, ogień, ogień	G C
Rozpalmy blisko nas	C F
Ogień, ogień, ogień	G C
Dla spóźnionego wędrowca	C F
Dla wszystkich spóźnionych w noc	G C
Rozpalmy tu, rozpalmy tu	C F
Ogień, ogień, ogień	G C
Pierwsza gwiazdka już weszła	C F
Czas, by ogień rozpalić	G C
Lipy, sosny i buki	C F
Chylą gałęzie ku nam	G C
Dla spóźnionego wędrowca...	
Najpiękniejsze ognisko	C F
Z blaskiem sypią się skry	G C
Wokół samych przyjaciół masz	C F
Zaśpiewaj z nami i ty	G C
Dla spóźnionego wędrowca...	

Ogniska już dogasa blask

śl. Jerzy Litwiniuk, Robert Burns, mel. lud.

Ogniska już dogasa blask,
Braterski splećmy krąg.
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk.

Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonić słów.
Przy innym ogniu, w inną noc
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas.
Nie pozwolimy, by ją stał
Nieubłagany czas.

Kto raz przyjaźni poznał moc...

Część bardziej oficjalna

Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko

śl. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Sobolewska

Są małe stacje wielkich kolei	D h
Nieznane jak obce imiona	G D
Małe stacje wielkich kolei	G D
Jakiś napis i lampa zielona	e A
Na takiej stacji dawno już temu	D h
Z daleka jadąc daleko	G D
Widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku	G D
Jak piła gorące mleko	A D
Teraz tamtędy nigdy nie jeżdżę	G D
I miasto moje daleko	G D
A myślę czasami o tamtej dziewczynie	G D
Jak piła gorące mleko	A D
I nieraz chciałbym aby tu była	G D
Może to miało by sens	G D
Jak ona śmiesznie to mleko piła	G D
Gapiąc się na mnie spod rzęs	A D
Mam swoje sprawy, inne podróże	D h
I nie tamtędy mi droga	G D
Lubię ulice wesołe i długie	G D
I kolorowe światła na rogach	e A
Może ma chłopca tamta dziewczyna	D h
Może wybrała się w świat	G D
Albo po prostu może jest głupia	G D
Jak jej siedemnaście lat	A D
Zresztą to przecież nie ma znaczenia	G D
Mieszkam naprawdę daleko	G D
A myślę czasami o tamtej dziewczynie	G D
Jak piła gorące mleko	A D
I nieraz chciałbym. . .	

Ballada o Krzyżowcu

śl. i muz. Mirosław Hrynkiwicz

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia e
Dokąd pędzisz w stal odziany A
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali C
Jeruzalem białe ściany D

Pewnie myślisz, że w świątyni e
Zniewolony Pan twój czeka A
Abyś przyszedł Go ocalić C
Abyś przybył doń z daleka D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia e
Byłem dzisiaj w Jeruzalem A
Przemierzałem puste sale C
Pana twego nie widziałem D

Pan opuścił święte miasto e
Przed minutą, przed godziną A
W chłodnym gaju na pustyni C
Z Mahometem pije wino D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia e
Chcesz oblegać Jeruzalem A
Strzegą go wysokie wieże C
Bronią go mahometanie D

Pan opuścił święte miasto e
Na nic poświęcenie twoje A
Po cóż niszczyć białe wieże C
Po cóż ludzi niepokoić D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia e
Porzuć walkę niepotrzebną A
Porzuć miecz i włócznie swoją C
I jedź ze mną i jedź ze mną D

Bo gdy szlakiem ku północy e
Podążają hufce ludne A
Ja podnoszę dumnie głowę C
I wyruszam na południe D

Ballada o świętym Mikołaju – Seta

sł. i muz. Andrzej Wierzbicki

W rozstrzelanej chacie	a G E
Rozpaliłem ogień,	a G a
Z rozwalonych pieców	a G E
Pieśni wyniosłem węgle.	F E E ⁷
Naciągnąłem na drzazgi gontów	a C
Błękitną płachtę nieba	d E
Będę malować od nowa	a d C E a
Wioskę w dolinie.	d E a

G

Święty Mikołaju, opowiedz jak tu było,	C G C E ⁷
Jakie pieśni śpiewano?	a d C E a
Gdzie się pasły konie?	d E a

Święty Mikołaju, opowiedz jak tu było,	C G C E ⁷
Jakie pieśni śpiewano?	a d C E a
Gdzie się pasły...	d E a

A on nie chce gadać	a G E
Ze mną po polsku	a G a
Z wypalonych źrenic	a G E
Tylko deszcze płyną.	F E E ⁷

Hej ślepcze, nauczę	a C
Swoje dziecko po lemkowski	d E
Będziecie razem żebrać	a d C E a
W malowanych wioskach.	d E a

|| × 2

G

Święty Mikołaju...

Beskid

śl. i muz. Andrzej Wierzbicki

A w Beskidzie rozzłocony buk	G C D G C D
A w Beskidzie rozzłocony buk	G C a D
Będę chodził Bukowiną	C D
Z dłutem w rękę	G
By w dziewczęcych twarzach uśmiech rzeźbić	C G
Niech nie płaczą już	C D
Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg	C D G C D
W Beskidzie malowany cerkiewny dach	G C D G
W Beskidzie zapach miodu w bukowych pniach	G C H⁷ e
Tutaj wracam, gdy ruda jesień	C D
Na przełęczę swój tobół niesie	G C
Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas	G C D
W Beskidzie malowany wiatrami dom	G C D G
W Beskidzie – tutaj słowa inaczej brzmią	G C H⁷ e
Kiedy krzyczę w jesienną ciszę	C D
Kiedy wiatrem szeleszczą liście	G C
Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk	G C D
Gdy jak żreback się tuli do mych rąk	C D G
A w Beskidzie zamyślony czas	G C D G C D
A w Beskidzie zamyślony czas	G C a D
Będę chodził z nim	C
Poddaszem gór	D
By zerwanych marzeń struny przywiązywać	G C G
niespokojnym dłoniom drzew	C D
Niech mi grają na rozstajach dróg	C D G C D
W Beskidzie. . .	

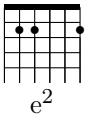
Bez słów – WGB*śł. Wojtek Bellon, muz. Waław Juszczyszyn*

Chodzą ulicami ludzie	G D
Maj przechodzą, lipiec, grudeń	e h
Zagubieni wśród ulic bram	C G D
Przemarznęte grzeją dłonie	G D
Dokądś pędzą, za czymś gonią	e h
I budują wciąż domki z kart	C G D
A tam w mech odziany kamień	C G
Tam zaduma w wiatru graniu	C G
Tam powietrze ma inny smak	C G D
Porzuc kroków rytm na bruku	C G
Spróbuj – znajdziesz, jeśli szukać	C G
Zechcesz nowy świat, własny świat	C G D
Płyną ludzie miastem szarzy	G D
Pozbawieni złudzeń, marzeń	e h
Omijają wciąż główny nurt	C G D
Kryją się w swych norach krecich	G D
I śnić nawet o karecie	e h
Co lśni złotem nie potrafią już	C G D
A tam w mech odziany kamień. . .	
Żyją ludzie, asfalt depczą	G D
Nikt nie krzyknie, każdy szepcze	e h
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg	C G D
Tylko czasem kropla z oczu	G D
Po policzku w dół się stoczy	e h
I to dziwne drżenie rąk	C G D
A tam w mech odziany kamień. . .	

Bieszczady

śl. i muz. Andrzej Starzec

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień	e ² a
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień	D ⁷ G H ⁷
Mokre rosą trawy wypatrują dnia	e ² a
Ciepła, które pierwszy słońca promień da	D ⁷ G H ⁷
Cicho potok gada, gwarzy pośród skał	G C D ⁷ G
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał	G C D ⁷ G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres	G C D ⁷ G
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść	G C D ⁷ G
Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn	e ² a
Słońcem wypełniony jagodowy dzban	D ⁷ G H ⁷
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw	e ² a
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra	D ⁷ G H ⁷
Cicho potok gada...	
Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd	e ² a
Noc w zadumie kroczy w mroku ścieląc płaszcz	D ⁷ G H ⁷
Wielkim Wozem Księżyc rusza na swój szlak	e ² a
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia	D ⁷ G H ⁷
Cicho potok gada...	



Bieszczadzki trakt

śl. i muz. Bogusław Adamek

Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask	G D C G
Na polanie, gdzie króluje zły	D C G
Gwiazdny pył w ogniu tym, łzy wyciśnie nam dym	G D C G
Tańczą iskry z gwiazdami, a my	D C G
Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas	C D G
Śpiewajmy razem ilu jest tu nas	C D e
Choć lata młode, szybko płyną wiemy, że	C D G e
Nie starzejemy się	C D G
W lesie, gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzwi	G D C G
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasy lśnią	D C G
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży	G D C G
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są	D C G
Śpiewajmy wszyscy...	
Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew	G D C G
Wiatr poniesie go w wilgotny świat	D C G
Każdy z nas o tym wie – znowu spotkamy się	G D C G
A połączy nas bieszczadzki trakt	D C G
Śpiewajmy wszyscy...	

Bieszczadzkie anioły – SDM

śl. Adam Ziemiński, muz. Krzysztof Myszkowski

Anioły są takie ciche, zwłaszcza te w Bieszczadach	a G
Gdy spotkasz takiego w górach, wiele z nim nie pogadasz	a e
Najwyżej na ucho ci powie, gdy będzie w dobrym humorze	C G C F
Że skrzydła nosi w plecaku, nawet przy dobrej pogodzie	C G a e a
Anioły są całe zielone, zwłaszcza te w Bieszczadach	a G
Łatwo w trawie się kryją, i w opuszczonych sadach	a e
W zielone grają ukradkiem, nawet karty mają zielone	C G C F
Zielone mają pojęcie, a nawet zielony kielonek	C G a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły	C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody	C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie	C G a
Gdy skrzydłem cię dotkną, już jesteś ich bratem	C G a
Anioły są całkiem samotne, zwłaszcza te w Bieszczadach	a G
W kapliczkach zimną drzemią, choć może im nie wypada	a e
Czasem taki anioł samotny zapomni dokąd ma lecieć	C G C F
I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę	C G a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły	C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody	C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie	C G a
Gdy skrzydłem cię trącą, już jesteś ich bratem	C G a
Anioły są wiecznie ulotne, zwłaszcza te w Bieszczadach	a G
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach	a e
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę	C G C F
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień	C G a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły	C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody	C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie	C G a
Gdy skrzydłem cię musną, już jesteś ich bratem	C G a

Bitwa – Mechanicy Szanty

sł. i muz. Lech Klupś

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie a G F d
 Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się a G C E
 Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas a G F d
 I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą a G C E

 Ciepła krew poleje się strugami C G a e
 Wygra ten, kto utrzyma szyk F G a
 W huku dział ktoś przykryje się falami C G a e
 Jak da Bóg, ocalimy bryg F G a

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał a G F d
 To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział a G C E
 Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas a G F d
 Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów a G C E

 Ciepła krew. . .

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask a G F d
 To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw a G C E
 „Żagiel staw” krzyknął ktoś, znów piratów złość a G F d
 Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało a G C E

 Ciepła krew. . .

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła a G F d
 Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas a G C E
 Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie a G F d
 Nie pomogło to psu bratom, reszta z rei zwisa za to a G C E

 Ciepła krew. . .

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie a G F d
 Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie a G C E
 Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się a G F d
 Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli a G C E

 Ciepła krew. . .

Blues dla Małej – SDM

śl. Adam Ziemiannin, muz. Krzysztof Myszkowski

Wystukaj po torach do mnie list	C G
Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała	a G
Niech będzie w nim lokomotywy gwizd	F C
Tylko to zrób jeszcze dla mnie, Mała	h₅₋⁷ E⁷ a

Wystukaj po torach do mnie list	C G
Choćby w alfabecie Morse'a	a G
Moja ulica jeszcze twardo śpi	F C
Jeśli tak chcesz, w liście zostań	h₅₋⁷ E⁷ a

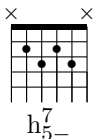
A mogliśmy, Mała, razem łąką iść	h₅₋⁷
Świt witać po kolana w rosie	a
A mogliśmy, Mała, razem piwo pić	G
Dom nasz zamienić na sto pociech	E

A mogliśmy, Mała, konie kraść	F
Z niebieskiego boskiego pastwiska	C
A mogliśmy, Mała, w środku lata	h₅₋⁷
Zbudować słoneczną przystań	E a

Napisz od serca do mnie list	C G
I zamieszkaj w tym liście cała	a G
Niech śmiechu dużo będzie w nim	F C
Obiecaj mi to dzisiaj, Mała	h₅₋⁷ E⁷ a

Napisz od serca do mnie list	C G
Lecz, proszę, nie wysyłaj go nigdy	a G
W szufladzie zamknij go na klucz	F C
Niech czeka wciąż lepszych dni	h₅₋⁷ E⁷ a

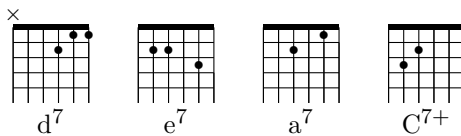
A mogliśmy...



Bukowina I – WGB

sł. i muz. Wojtek Bellon

W Bukowinie góry w niebie postrzępionym	a d ⁷ e ⁷ a ⁷
W Bukowinie rosną skrzydła świętym bukom	a d ⁷ e ⁷ a ⁷
Minął dzień, wiatrem z hal rozdzwoniony	C ⁷⁺ G C a ⁷
I nie mogę znaleźć Bukowiny	d ⁷ e ⁷ a ⁷
I nie mogę znaleźć	d ⁷ e ⁷ a ⁷
Chociaż gwiazdy mnie prowadzą	d ⁷ a ⁷
Ciągle szukam	e ⁷ a ⁷
W Bukowinie zarośnięte echem lasy	a d ⁷ e ⁷ a ⁷
W Bukowinie liść zieleni się i złoci	a d ⁷ e ⁷ a ⁷
Śpiewa czasem banior ciemnym basem	C ⁷⁺ G C a ⁷
I nie mogę znaleźć Bukowiny	d ⁷ e ⁷ a ⁷
I nie mogę znaleźć	d ⁷ e ⁷ a ⁷
Choć już szukam godzin krocie	d ⁷ a ⁷
I dni krocie	e ⁷ a ⁷
W Bukowinie deszczem z chmur opada	a d ⁷ e ⁷ a ⁷
Okrzyk ptasi zawieszony w niebie	a d ⁷ e ⁷ a ⁷
Nocka gwiezdną gadkę góróm gada	C ⁷⁺ G C a ⁷
I nie mogę znaleźć Bukowiny	d ⁷ e ⁷ a ⁷
I nie mogę znaleźć	d ⁷ e ⁷ a ⁷
Choć mnie woła Bukowina	d ⁷ a ⁷
Wciąż do siebie	e ⁷ a ⁷



Bukowina II – WGB

śl. Wojtek Bellon, muz. Waclaw Juszczyzyn

Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy C d F C
Żyją jak żyli – bezwolni głusi i ślepi C d F C
Nie współczuj – szkoda łez i żalu d G e
Bezbarwni są, bo chcą być szarzy d G C e a
Ty wyżej wyżej bądź i dalej e F Fis G C
Niż ci co się wyzbyli marzeń d G C

Niechaj załśni Bukowina w barwie malin C F G
Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie C F G
Dzień minął, dzień minął – nadszedł wieczór C d C
Świece gwiazd zapalił F G
Siadł przy ogniu pieśń posłyszał i umilkł C d F C

Po dniach zgiełkliwych, po nocach wyłożonych brukiem C d F C
W zastygłym szklwie gwiazd neonowych próżno szukać C d F C
Tego, co tylko zielonością d G e
Na palcach zaplecionych drzemie d G C e a
Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej e F Fis G C
Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo d G C

Niechaj załśni...

Odnaleźć musisz – gdzie góry chmurom dłoń podają C d F C
Gdzie deszcz i susza gdzie lipce, październiki, maje C d F C
Stają się rokiem, węzłem życia d G e
Twój dom bukowy zawieszony d G C e a
U nieba pnia, kroplą żywicy e F Fis G C
Błękitny, złoty i zielony d G C

Niechaj załśni...

Chory na wyobraźnię*sł. i muz. Mariusz Zadura*

Dawno w mieście drwił z niego każdy,
pośmiewiskiem był ludziom na co dzień
Ot – wariat, chory na wyobraźnię,
wiecznie w drodze spóźniony przechodzień

a d
a d
F C F C
d E

Dokąd idziesz? Pytali go bliscy,
Z tego bracie to trzeba się leczyć
A on brał tekturową walizkę
i wychodził swym obrazom naprzeciw, mówiąc:

a d
a d
F C F C
d E

Idę tam, gdzie bezmiar błękitów,
Światłocienie cyprysów przy drodze
Feerią barw każdy ranek rozkwita
Chociaż wiem, że do celu nie dojdę

C G d a
C G d a
F C F C
d E

|| × 2

Gdy malował świat milkł jak zakłęty
kurczył się w skrawek płótna na ramach
A on pieścił je jak pierś kobiety
W siedmiobarwnych tęcz kreskach i plamach

a d
a d
F C F C
d E

Kiedy skończył wpatrywał się w ciszy
by natchnieniem nasycić snów duszę
A gdy już dał się marszantom wykpić
Pił noc całą, by z brzaskiem wyruszyć mówiąc:

a d
a d
F C F C
d E

Idę tam, gdzie bezmiar błękitów...

Chrystus bieszczadzki – Cisza Jak Ta

śl. Kamil Patora, muz. Michał Langowski

Siedzisz na swym pniaczkę jak bieszczadzki gazda	h A
Błogosławisz ptakom wracającym do gniazda	G D A
Tym, co przyszli tutaj, bo z serca chcieli	h A
I co wśród pożogi odejść stąd musieli	G A
Wskaż nam Panie drogę po bieszczadzkich szlakach	D A
Zagubionym bądź echem w strumieniach i ptakach	G D
I światłem w ciemności, jak Twój księżyc bladej	D A
Gdzie umilkły cerkwie i zdziczały sady	G D
Tym, co przyszli tutaj, by prawem zwyczaję	h A
Podziękować Tobie za przedświecę raję	G D A
Za ptasie koncerty o porannym brzasku	h A
Za lipcowe noce przy księżycu blasku	G A
Wskaż nam Panie drogę...	
Zieleń skryła blizny – zostały wspomnienia	h A
W sercach został smak tamtego cierpienia	G D A
Znad tych samych ognisk inne pieśni płyną	h A
Gnane ciepłym wiatrem do wzgórz nad Soliną	G A
Wskaż nam Panie drogę... × 2	

Czarny blues o czwartej nad ranem – SDM

sł. Adam Ziemiannin, muz. Krzysztof Myszkowski

Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie	A cis
Może mnie odwiedzisz	D A
Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie	E fis
Może mnie odwiedzisz	D E A
Czemu cię nie ma na odległość ręki	A E
Czemu mówimy do siebie listami	fis cis
Gdy ci to śpiewam, u mnie pełnia lata	D A
Gdy to usłyszysz, będzie środek zimy	D E
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	A E
I włosy twoje próbuję ugłaskać	fis cis
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów	D A
Jest tylko błada, nocna lampka	D E
Łysa śpiewaczka	fis
Śpiewamy bluesa o czwartej nad ranem	A E
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów	fis cis
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie	D A
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu	D E
Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie...	
Herbata czarna myśli rozjaśnia	A E
A list twój sam się czyta	fis cis
Że można go śpiewać – za oknem mruczą bluesa	D A
Topole z Krupniczej	D E
I jeszcze strażak wszedł na solo	A E
Ten, z Mariackiej Wieży	fis cis
Jego trąbka jak Księżyc błyszczy nad topolą	D A
Nigdzie się jej nie spieszy	D E
Już piąta – może sen przyjdzie...	

Gdzie ta keja

śl. i muz. Jerzy Porębski

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: Stary, czy masz czas?	a G a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy	C G G ⁷ C C C ⁷ F d
Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? Gdzie ta keja wymarzona w snach? Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat? Gdzie ta brama na szeroki świat?	a E E ⁷ a a E ⁷ a C G C g A ⁷ d A ⁷ d a E ⁷ a
 Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? Gdzie ta keja wymarzona w snach? W każdej chwili płynę w taki rejs Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?	 a E ⁷ a C G C g A ⁷ d A ⁷ d a E ⁷ a
Gdzieś na dnie starej szafy leży ostry nóż Stare džinsy wystrzępione impregnuje kurz W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam Biorę wór na plecy i przed siebie gnam	a G a C G G ⁷ C C C ⁷ F d a E E ⁷ a
 Gdzie ta keja. . .	
Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw Na przystani czółno stało – kolorowy paw Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step Dalej marzy o załodze ten samotny łeb	a G a C G G ⁷ C C C ⁷ F d a E E ⁷ a
 Gdzie ta keja. . .	

Gloria – SDM

śl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Chwała najszlachetniejszemu komu	C a
Komu gloria na wysokościach?	C d F G C C ⁷
Chwała najszlachetniejszemu tobie	F G
Trawo przychylna każdemu	a
Kraino na dół od Edenu	F G
Gloria! Gloria!	F G C
Chwała tobie, słońce, odyńcu ty samotny	C a C d
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych	F G C C ⁷
I w górę bieżysz, w niebo sam się wzbijasz	F G a
I chmury czarne białym kłębem przebijasz	F G
I to wszystko bezkrwawo – brawo, brawo	F G
I to wszystko złociście i nikogo nie boli	F G
Gloria! Gloria in excelsis soli!	F G C
Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem	C a C d
Na nim, na odyńcu, galopujmy dalej	F G C C ⁷
Chwała tobie, wietrze, wieczny ty młodzik	F G a
Sieroto świata, ulubieńcze losu	F G
Od złego ratuj i kłakoli w zbożu	F G
Lagodnie kołysz tych, co są na morzu	F G
Gloria! Gloria in excelsis eoli!	F G C
Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy spodem	C a C d
Na nim, na koniku, galopujmy polem	F G C C ⁷
Chwała wam ptaszki śpiewające	F G a
Chwała wam ryby pluskające	F G
Chwała wam zające na łące	F G
Zakochane w biedronce	F G C C ⁷
Chwała wam: zimy, wiosny, lata i jesienie	F G a
Chwała temu, co bez gniewu idzie	F G
Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie	F G
W piersi pod koszulą – całe jego mienie	F G
Gloria! Gloria!	F G C

Gór mi mało – Dom o Zielonych Progach

śl. Tomasz Borkowski, muz. Wojtek Szymański

Drogi mistrzu, mistrzu mojej drogi C G
Mistrzu Jerzy i mistrzu Wojciechu d G
Przez was w górach schodziłem nogi C G
Nie mogąc złapać oddechu d G

Gór co stoją nigdy nie dogonię C G
Znikających punktów na mapie d G
Jakie miejsce nazwę swym domem C G
Jakim dotrę do niego szlakiem d G

 Gór mi mało i trzeba mi więcej C G
 Żeby przetrwać od zimy do zimy a e
 Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę F C
 Po śladach, które sam zostawiłem d G

 Góry, góry i ciągle mi nie dość C G
 Skazanemu na gór dożywocie a e
 Świat na dobre mi zbieszczadził F C
 Szczyty wolnym mijają mnie krokiem d G

Pańscy święci, święci bezpańscy C G
Święty Jerzy, Mikołaju, Michale d G
Starodawni gór święci mieszkańcy C G
Imię wasze pieśniami wychwalam d G

Gór co stoją nigdy nie dogonię C G
Znikających punktów na mapie d G
I chaty, by nazwać ją swym domem C G
Do której żaden szlak by nie trafił d G

Gór mi mało...

Hej, przyjaciele

sł. i muz. Piotr Kasperczyk

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	C G F C
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg	C G F C
Hej, przyjaciele, zostańcie ze mną	C G Fis F C
Przecież wszystko to, co miałem oddałem wam	C G F C
Hej, przyjaciele, choć chwilę jedną	C G Fis F C
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam	C G F C
Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już	C G F C
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi	C G F C
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną	C G F C
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz	C G F C
Hej, przyjaciele...	
Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	C G F C
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już	C G F C
Hej, przyjaciele...	

Hiszpańskie dziewczyny – Ryczące dwudziestki

śł. Andrzej Mendygrat, Grzegorz Wasilewski, muz. trad.

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny e C H⁷
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów e G D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora C D e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów C H⁷ e

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny e C H⁷
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił e G D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny C D e
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił C H⁷ e

Niedługo ujrzemy znów w dali Cape Deadman e C H⁷
I „Głowę Baranią” sterczącą wśród wzgórz e G D
I statki stojące na redzie przed Plymouth C D e
Klarować kotwicę najwyższy czas już C H⁷ e

I smak waszych ust...

Niedługo już żagle na masztach rozkwitną e C H⁷
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight e G D
I znów stara łajba potoczy się ciężko C D e
Przez fale w kierunku na Beachie, Fairlee Light C H⁷ e

I smak waszych ust...

Zabłysną nam bielą skał zęby pod Dover e C H⁷
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd e G D
Powoli i znojnje tak płynie nam życie C D e
Na wodach i w portach South Foreland Light C H⁷ e

I smak waszych ust...

Hulajnoga

sł. i muz. Ryszard Żarowski

Gdzieś tam na krańcu świata	D e fis h
Są w nieznanym kraju szerokie drzwi do raju	G D G A
Nie czekajmy na starość	D e fis h
I schowajmy do kieszeni czas	G A D D ⁷

W oczy wieje ci wiatr	C D G
Gdy idziesz drogą noga za nogą	C h a G
Własny przecierasz szlak	C D G
Któż jego koniec zna	C h e
× 2	

Może za tamtą górą	D e fis h
Gdzie się wije rzeka przygoda na nas czeka	G D G A
Rozchmurz gębę ponurą	D e fis h
I z uśmiechem ruszaj z nami w świat	G A D D ⁷

W oczy...

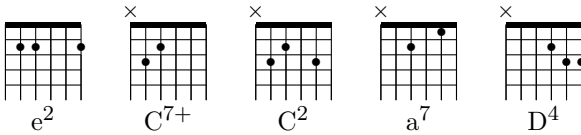
Kiedy wreszcie po latach	D e fis h
Gdzieś u kresu drogi przestaną nieść cię nogi	G D G A
Spojrzysz wokół zdumiony	D e fis h
Że na szlaku pozostałeś sam	G A D D ⁷

W oczy...

Ja, kiedy usta

śl. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, muz. Olimpia Przybylska

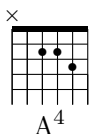
Ja, kiedy usta ku twym ustom chylę	$e^2 e C^2 C^{7+}$
Nie samych zmysłów szukam ukojenia,	$a a^7 D D^4 D$
Ja chcę, by myśl ma omdlała na chwilę,	$e^2 e C^2 C^{7+}$
Chcę czuć najwyższą rozkosz – zapomnienia...	$a a^7 D D^4 D$
Namiętny uścisk zmysły moje strudził –	$G G C^2 C^{7+}$
Czemu ty się patrzysz z twarzą tak wylękną?	$a a^7 e D$
Mnie tylko żal jest, żem się już obudził	$G G e^2 e$
I że mi serce przed chwilą nie pękło.	$a a^7 e D D^4 D$
Błogosławiona śmierć, gdy się posiada,	$e^2 e C^2 C^{7+}$
Czego się pragnie nad wszystko goręcej,	$a a^7 D D^4 D$
Nim twarz przesyty pojawi się błada,	$e^2 e C^2 C^{7+}$
Nim się zażąda i znowu, i więcej...	$a a^7 D D^4 D$
Namiętny uścisk... × 2	



Jak – SDM

śl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Jak po nocnym niebie sunące	A E
Białe obłoki nad lasem	D A
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem	h D A A ⁴
Jak wyciągnięte tam powyżej	A E
Gwiazdziste ramiona wasze	D A
A tu są nasze, a tu są nasze	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak winny – li – niewinny sumienia wyrzut	D A
Że się żyje, gdy umarło tyłu, tyłu, tyłu	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak lizać rany celnie zadane	D A
Jak lepić serce w proch potrzaskane	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Pudowy kamień, pudowy kamień	D A
Jak na nim stanę, on na mnie stanie	h D
On na mnie stanie, spod niego wstanę	A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak złota kula nad wodami	D A
Jak świt pod spuchniętymi powiekami	h D A A ⁴
Jak zorze miłe, śliczne polany	A E
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść	D A
Jak do was, siostry mgławicowe	h D
Ten zawodzący śpiew	A A ⁴
Jak biec do końca, potem odpoczniesz	A E
Potem odpoczniesz, cudne manowce	D A
Cudne manowce, cudne, cudne manowce × ∞	h D A A ⁴



Jak okiem sięgnąć – Zgórmysyny

śl. i muz. Tomasz Jarmużewski

Los łaskawie zwykł mnie wieść	G
Drogą małych miejskich szczęść	h
Lecz zostawiam czasem milion ważnych spraw	C a G
Teraz ścieżka jak od lat	G
Wiedzie mnie w cudowny świat	h
Do przyjaciół, których z mapy dobrze znam	C a G
Zabieram marzeń garść na drogę	D a
Myśl o wolności i pogodę	D e
Ducha, co wzrasta z każdym dniem	D C D
Bo tutaj w górach jest mój dom	G
Śpią marzenia, gwiazdy lśnią	h
Tu przestrzenią karmię serce	C a
Żyć, co krok pragnę więcej!	C D
× 2	
Pragnę więcej...	G
Za mną już niejeden szczyt	G
Choć wysoki, prostszy niż	h
Czasem, z czasem stanąć twarzą w twarz	C a G
W codzienności znaleźć sens	G
I móc wrócić wiedząc, że	h
Życiu trzeba gór nadawać kształt	C a G
Zabieram marzeń garść na drogę	D a
Myśl o wolności i pogodę	D e
Ducha, co wzrasta z każdym dniem	D C D
Bo tutaj w górach jest mój dom...	
Bo tutaj w górach jest mój dom	C G a D G
Wysoko w górach jest mój dom	C G a D G
Jak okiem sięgnąć – dom	C G a D
Bo tutaj w górach jest mój dom...	

Jaka jesteś*sł. Krzysztof Lebionko, muz. Tomek Lewandowski*

Jesteś bitwą moją nieskończoną	C d
W której ciągle o przyczółek walczę	F G C d F G
Jesteś drzwiami, które otworzyłem	C d
A potem przycięły mi palce	F G C d F G
Jesteś kartką z kalendarza	C d
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami	F G C d F G
I ulicą, na której co dzień	C d
Uciekałem między latarniami	F G C d F G
Jesteś mgłą ogromną, niezmierzoną	C d
Ciszą w huku i łoskotem ciszy	F G C d F G
Jesteś piórem i wyblakłą kartką	C d
Którym i na której dzisiaj piszę	F G C d F G
Jesteś kartką...	
Przyszłaś do mnie, a ja nie spostrzegłem	C d
Dziś już tylko mogę mówić – byłaś	F G C d F G
Nie wiem, czy na jawie wzięłaś mnie za rękę	C d
Czy, jak wszystko, ty się tylko śniłaś	F G C d F G
Jesteś kartką...	

Jaki był ten dzień – Turbo

śl. Andrzej Sobczak, muz. Wojciech Hoffmann

Późno już, otwiera się noc **d B C a**
Sen podchodzi pod drzwi na palcach jak kot **B F g A**
Nadchodzi czas ucieczki na aut **d B C a**
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał **B F g A**

Jaki był ten dzień **d B**
Co darował, co wziął **C a**
Czy mnie wyniósł pod niebo **B F**
Czy rzucił na dno **g A**
Jaki był ten dzień **d B**
Czy coś zmienił, czy nie **C a**
Czy był tylko nadzieją **B F**
Na dobre i złe **g A**

Łagodny mrok zasłania mi twarz **d B C a**
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz **B F g A**
Nie skarzę się, że mam to, co mam **d B C a**
Że przegrałem coś znowu i jestem tu sam **B F g A**

Jaki był ten dzień. . .

Miliony gwiazd do snu tulą cię **d B C a**
Swe promienie ci ślą, więc chciej przyjąć je **B F g A**
Miniony dzień złóż u nieba wrót **d B C a**
Niech popłynie melodia z księżycowych nut **B F g A**

Jaki był ten dzień. . .

Jam (Wiosenny) – Dom o Zielonych Progach*sł. i muz. Andrzej Gniady, Marcin „Marcyś” Lewoń*

Jam jest ziemia, co podpira stopy	C G
Jam jest wiatr, co rozwiewa włosy	a F G
Jam jest deszcz, co obmywa twarz	C G
Jam jest słońce, co wysusza skórę	a F G
Jam jest nic i wiele	C G
Jam jest ten, co płacze	a
I ten co się śmieje	F G
× 2	
On jest ciepłem, co rozgrzewa ciało	C G
On jest chmurą, co osłania mnie	a F G
On jest mgłą, co łagodzi ranek	C G
On jest ciepłem, które mieszka we mnie	a F G
On jest nic i wiele	C G
On jest ten, co płacze	a
I ten co się śmieje	F G
× 2	

Jaworzyna – Browar Żywiec

śl. i muz. Jerzy Reiser

Letni deszcz po dachówkach szumi	a
Spać się kładzie każdy, kto umie zasnąć	e G
Zasnąć, gdy pada letni deszcz	G a
Rzeki się pod mostami cisną	a
Tysiące kropel drążą swe pismo na szybach	e G
Na szybach kładzie cienie zmierzch	G a F G
Jaworzyna góróm się kłania	C F C
Spod obłoków szczyty odsłania	C F C
Pogoda będzie, jutro będzie ładny świt	G C F G
Rozchmurzyła się Jaworzyna	C F C
Już nie płacze, śmiać się zaczyna	C F C
Pogoda będzie, jutro nie będzie smutny nikt	G C F G
Noc się ściela na lasach mokrych	a
Gasną światła w oknach domów samotnych	e G
W nocy samotność gorsza jest	G a
Ludzie się kryją w swoich myślach	a
Zamknięte drzwi, zamknięte oczy, sen blisko	e G
Blisko za oknem szczeka pies	G a F G
Jaworzyna...	

Jesienne wino

sł. i muz. Andrzej Koczewski

a G

Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta a G a G
 Pod jesień było, czas złotych liści nastał a G C C
 W kieszeni worek srebra, czas do domu d C G a
 Wtem za plecami woła głos: G F a G a G

Usiądź razem ze mną a C
 Spróbuj mego wina G C
 Z czereśni, wiśni, resztek lata d C
 Choć jesień się zaczyna G F

Tyle tej jesieni a C
 Jeszcze jest przed nami G C
 Zdażysz wrócić do domu d C
 Nim noc zawita nad drogami G F
 Hej a G a G

Słońce stało w zenicie, bił południowy żar a G a G
 A w gardle kurz przebytych dróg a G C C
 Co tam, spocznię chwilę, przecież nie zaszkodzi d C G a
 Do przejścia niedaleką jeszcze drogę mam. G F F a G
 A ona kusi: a G

Usiądź...

Zbudziłem się w czerwieniach zachodu a G a G
 Pod starą karczmą, co rynek zamyka a G C C
 Zabrała moje srebro, duszę i ostrogi d C G a
 Zostało pragnienie i tępy głowy ból. G F F a G
 I pamięć jej słów: a G

Usiądź...

Jest już za późno, nie jest za późno – SDM

śl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć C d C
Tęskność zawrotna przybliży nas F C d G
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet C d C
Cudnie spokrewnią się ciała nam F C d G

Jest już za późno – Nie jest za późno! e F
Jest już za późno – Nie jest za późno! e F
Jest już za późno – Nie jest za późno! e F d G

Jest już za późno – Nie jest za późno! e F
Jest już za późno – Nie jest za późno! e F
Jest już za późno – Nie jest za późno! e F d G

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę C d C
Z oknem na rzekę lub też na park F C d G
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem C d C
Schodzić będziemy codziennie w świat F C d G

Jest już za późno...

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić C d C
Siebie zachwycić i wszystko w krąg F C d G
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć C d C
Lecz nam się uda zachwycić go F C d G

Jest już za późno...

Jeszcze nie czas

sł. i muz. Andrzej Koczewski

Wieczór w granatowym swym płaszczu **C F⁷⁺ C F⁷⁺**
 Gwiazdy już pozapałał **C F⁷⁺ C G**
 Z kątów wylażą zrudziałe smutki **a F**
 A my gramy na swych gitarach **F C G**

I ciche nutki zbieramy **C F⁷⁺ C F⁷⁺**
 By grały nam razem do taktu **C F⁷⁺ C G**
 Niebieskie myśli odganiamy **a F**
 Bo przecież jeszcze nie czas **F C G C C⁷**

Jeszcze nie czas swe marzenia **F G**
 Do walizek kłaść **C e a**
 Jeszcze nie czas, by piosenki **F G**
 Nasze śpiewał tylko wiatr **C C⁷**
 Jeszcze nie czas, by gitary **F G**
 Spały na dnie szaf **C e a**
 Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas **F G F C F⁷⁺**

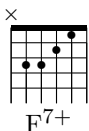
A kiedy zabraknie przyjaciół **C F⁷⁺ C F⁷⁺**
 By wieczór przegadać do rana **C F⁷⁺ C G**
 To przecież masz jeszcze swoją gitarę **a F**
 Strun kilka, melodii parę **F C G**

Gdy piasek nie chce się sypać **C F⁷⁺ C F⁷⁺**
 Pod oczy i do snu zaprosić **C F⁷⁺ C G**
 To trzeba gdzieś odejść, by dłużej nie płakać **a F**
 I smutku w swym sercu nie nosić **F C G C C⁷**

Jeszcze nie czas...

Gdy włożą Cię w dębową skrzynkę **C F⁷⁺ C F⁷⁺**
 Niech włożą razem z gitarą **C F⁷⁺ C G**
 Niech w niebie Ci grają struny srebrzyste **a F**
 Melodię twą ukochaną **F C G C C⁷**

Jeszcze nie czas...



Kim właściwie była ta piękna pani. . . – SDM

sl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Nikt nie zna ścieżek gwiazd, **a G**
Wybrańcem kto wśród nas? **e a**
Zapukał ktoś – to do mnie gość?! **d C G**

Włóczyłem się jak cień, **a G**
Czekałem na ten dzień **e a**
Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak. **d C G**

 Więc bardzo proszę, wejdź, **F G**
 Tu siadaj, rozgość się **e a**
 I zdradź mi, kim tyś jest, Madame? **F G**
 Albo nie zdradzaj mi, **e a**
 Lepiej nie mówmy nic. **G**
 Lepiej nie mówmy nic. **F C**

Nieśmiało sunie brzask, **a G**
Zatrzymać chciałbym czas. **e a**
Inaczej jest – czas musi biec. **d C G**

Gdzieś w dali zapiał kur, **a G**
Niemodny wdziewasz strój, **e a**
Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak. **d C G**

 Więc jednak musisz pójść, **F G**
 Posyłasz mi przez próg **e a**
 Ulotny uśmiech swój, Madame, **F G**
 Lecz będę czekać, przyjdź! **e a**
 Gdy tylko zechcesz, przyjdź! **G**
 Będziemy razem żyć! **F a**
 Lecz będę czekać, przyjdź! **e a**
 Gdy tylko zechcesz, przyjdź! **G**
 Będziemy razem żyć! **F C**

Krajka

Chorałem dzwonek dzień rozkwita	a d
Jeszcze od rosy rzęsy mokre	a F G
We mgłę turkoce pierwsza bryka	C d
Słońce wyrusza na włóczęgę	E E⁷
Drogą pylistą, drogą polną	a d
Jak kolorowa panny krajka	a F G
Słońce się wznosi nad stodołą	C d
Będzie tańczyć walca	E E⁷
A ja mam swą gitarę	d G
Spodnie wytarte i buty stare	C a
Wiatry niosą mnie	d E a
Zmoknięte świerszcze stroją skrzypki	a d
Żuraw się wsparł o cembrowinę	a F G
Wiele nanosi wody jeszcze	C d
Wielu się ludzi z niej napije	E E⁷
Drogą pylistą...	

Lecące bociany – Na Bani

śl. i muz. Sylwek Szweda

Obudzić się rosie rozkażę	D D D h
Nawet gdy dzień zaśpi	G fis e A
A kiedy już wstaną pejzaże	D D D h
I zakwitnie jaśmin	G fis e A

Wtedy ręce rozłożę jak bociek	G G h A
I jak Chrystus zastygnę w locie	G h D A
Spojrzę na góry jak na piersi dziewczęce	G G h A
I znów jak bociek rozłożę ręce	G h A A

Słońce przywitam jak gospodarz domu	D D D h
W którym garnki nie płaczą	G fis e A
Zasieję pieśni i nie zdradzę nikomu	D D D h
Ile dla mnie znaczą	G fis e A

Tylko ręce...

A kiedy noc uroczyście oblecze	D D D h
Swój czarny garnitur	G fis e A
Rozpalę ogień i zaproszę wędrowców	D D D h
Pośpiewamy do świtu	G fis e A

Tylko ręce...

Leluchów – SDM*sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski***A**

Wyjedź ze mną dziś jeszcze h D A

Przecież blisko jest dworzec h D A

Wyjedź ze mną natychmiast h D A

Tylko to nam pomoże h D E

W Leluchowie miła A

Czereśnie dziko krwawią D A

Tam granicy pilnuje całkiem D A

Wesoły anioł h E

W Leluchowie miła A

Zaczyna się koniec świata D A

Tam anioł traci głowę D A

Z brzożami się brata h D A

Wyjedź ze mną do lata h D A

Przecież jeszcze nie koniec h D A

Schowaj trochę uśmiechu h D A

Na naszą wspólną drogę h D E

W Leluchowie...

Kiedy będziesz już ze mną h D A

To nikomu nie powiem h D A

Że szczęśliwi byliśmy h D A

Kiedyś w Leluchowie h D E

W Leluchowie...

Lost in Open Water

śl. i muz. Olimpia Przybylska

G D D⁴ a A² a A² || × 2

If you should happen to pass me by	G D
Don't look at me as if I	a
Were a shadow	C D
I'm trying really hard	G D
To see my life through	a
Different eyes	C D

G D D⁴ a A² a A² || × 2

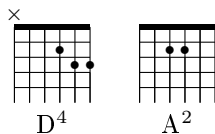
I wish that I could fly	G D
If I could fly then I would	a
Cut my wings	C D
To fall from the sky	G D
Right at your feet	a
Onto my knees	C D
To beg you one more time	e C
Please, honey, come back	a D
to me	G D D ⁴ a A ² a A ²

'Cause I'm fading without you like a flower without water	a C G D
I can feel I'm suffocating like a fish put in the air	a C G D
The pressure is rising and my blood is getting hotter	a C G D
You're the only one who can prevent it from boiling away	a C G
But you don't care	D
You don't care	G

G D D⁴ a A² a A² || × 2

But for your help I would have sunk	G D
Like a ship lost in	a
Open water but now I'm	C D
Drowning in my tears	G D
Look what you have	a
Done to me	C D
I'm asking: are you happy now	e C
Or are you unable	a D
to feel?	G D D ⁴ a A ² a A ²

'Cause I'm fading...



Lemata – Dom o Zielonych Progach

sł. i muz. Wojtek „Neron” Warchol

Pamiętam tylko tabun chmur się rozwinął	C G a e
I cichy wiatr wiejący ku połoninom	F C G F G
I twardy jak kamień plecak pod moją głową	C G a e
I czyjaś postać, co okazała się tobą	F C G F G

Idę dołem, a ty górą	C G
Jestem słońcem, ty wicherą	a e
Ogniem ja, wodą ty	F C
Śmiechem ja, ty ronisz łzy	G F G

Byłaś jak wielkie światło w tę smutną noc	C G a e
Jak wielkie szczęście co zesłał mi los	F C G F G
Lecz nie na długo było cieszyć się nam	C G a e
Te klótnie bez sensu – skąd ja to znam	F C G F G

Idę dołem, a ty górą...

I tłumaczyłem jej jak naprawdę to jest	C G a e
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw	F C G F G
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią	C G a e
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom	F C G F G

Idę dołem, a ty górą...

<i>I czas zakończyć rozważania te</i>	C G a e
<i>Przy wodospadzie, tam, gdzie słyhać śpiew</i>	F C G F G
<i>W źródlanej wodzie czas zanurzyć dłoni</i>	C G a e
<i>Już żegnam was, dziś odchodzę stąd</i>	F C G F G

Idę do Lematy górą...

Majster Bieda – WGB

śl. i muz. Wojtek Bellon

D G fis e A D D⁴

Skąd przychodził, kto go znał
 Kto mu rękę podał kiedy
 Nad rowem siadał, wyjmował chleb
 Serem przekładał i dzielił się z psem
 Tyle wszystkiego, co z sobą miał
 Majster Bieda

D G
 D G A
 D A
 fis h
 A G fis e
 A D G fis e A D D⁴

Czapkę z głowy ściągał, gdy
 Wiatr gałęzie chylił drzewom
 Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
 Drogę bez końca, co przed nim szła
 Znał jak pięć palców, jak szeląg zły
 Majster Bieda

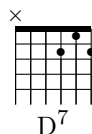
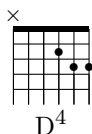
D G
 D G A
 D A
 fis h
 A G fis e
 A D G fis e A D D⁴

Nikt nie pytał, skąd się wziął
 Gdy do ognia się przysiadł
 Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
 Znużony drogą wędrowiec Boży
 Zasypiał długo gapiąc się w noc
 Majster Bieda

D G
 D G A
 D A
 fis h
 A G fis e
 A D G fis e A D D⁴

Aż nastąpił taki rok
 Smutny rok, tak widać trzeba
 Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
 Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło
 I choć niejeden wyteżał wzrok
 Choć lato pustym gościńcem przeszło
 Z rudymi liśćmi jesieni schedą
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 Majster Bieda

D G
 D D⁷ G A
 D A
 fis h
 A G
 A G
 A G
 A G
 A G
 A G A
 D G fis e A D



Naprawdę nie dzieje się nic – Grzegorz Turnau*śł. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau*

Czy zdanie okrągłe wypowiesz	h
Czy księgę mądrą napiszesz	d a
Będziesz zawsze miał w głowie tę samą	e d
Pustkę i ciszę	D D⁷

Słowo to zimny powiew	h
Nagłego wiatru w przestworza	d a
Może orzeźwić cię, ale donikąd	e d
Dojść nie pomoże	D D⁷

e h e h

Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum	e h e D G C G C
Wódka w parku wypita albo zachód słońca	e D G C h
Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic	a e h d
I nie stanie się nic aż do końca	a h e
Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic	a e h d
I nie stanie się nic aż do końca	a h e a

e a e a h

Czy zdanie okrągłe wypowiesz	h
Czy księgę mądrą napiszesz	d a
Będziesz zawsze miał w głowie tę samą	e d
Pustkę i ciszę	D D⁷

Zaufaj tylko warg splotom	h
Belkotom niezrozumiałym	d a
Gestom w próżni zawisłym	e d
Niedoskonałym	D D⁷

Zwieść cię może...

Niebieskooki sen – Słodki Całus od Buby

śl. i muz. Krzysztof Jurkiewicz

Przed takim deszczem, miła, nie warto się chronić **C F G**
 Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni. **C F G**
 Znów bez powodu góry się płaczem zanosły, **a e F C d⁷ G**
 O takim deszczu śpiewać będziemy do wiosny. **C F G**

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków **a e F C**
 Na góry kładzie się cień. . . **d⁷ G**
 Jak każdej nocy śnił będę dziś **C**
 Mój niebieskooki sen. **F G C**

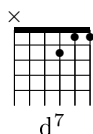
Przed takim słońcem, miła, nie warto się chronić **C F G**
 Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni. **C F G**
 Chmury rozproszy, blaskiem rozjaśni nam oczy, **a e F C d⁷ G**
 O takim słońcu marzyć będziemy do wiosny. **C F G**

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków. . .

Przed przeznaczeniem, miła, nie warto się chronić **C F G**
 Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni. **C F G**
 Wiatr od połonin miękko zaplata ci włosy, **a e F C d⁷ G**
 Podejź tu bliżej, nie każ mi czekać do wiosny. **C F G**

Wiatr od połonin miękko zaplata ci włosy, **a e F C d⁷ G**
 Podejź no bliżej, nie każ mi czekać do wiosny. **C F G**

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków. . .



Nocna piosenka o mieście – WGB

sł. i muz. Wojtek Bellon

W mieście jak ryby tramwaje	C G
A miasto jak studnia bez dna	F e G
A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw	C G a
Schyla się nocą i świtem powstaje	C d
Nad rybną studnią bez dna	e a
Zaułków lipcem sparzonych	A ⁷ F
Wyciszyć nie może zmrok	G F C
Zasiedli na ławkach, zasiedli na ławkach	E ⁷ a
Ludzie co twarze dniem umęczone	F C
Pod lipiec kładą i zmrok	G C
Pod lipiec kładą i zmrok	G a
Nie śpię bo spotkać chcę w mieście	C G
Tę ciszę co gęsta jak noc	F e G
Rozmawiać z krokami, swoimi krokami	C G a
I oto idę nocy naprzeciw	C d
Bo wokół cisza i noc	e a
Czekam aż neon przytłumi	A ⁷ F
Rozmytą latarnię dnia	G F C
Odnajdą się cienie, odnajdą się cienie	E ⁷ a
I ludźmi ulice zatłumią	F C
Czekam na przyjście dnia	G C
Czekam na przyjście dnia	G a
W mieście jak ryby tramwaje...	
<i>[1. głos] – refren na melodię pierwszego wersu</i>	
W mieście jak ryby tramwaje...	C G (do końca C G)
<i>[2. głos] – przesunięte o wers to, co pierwszy</i>	
W mieście jak ryby tramwaje...	

Ocean – WGB

śl. i muz. Mirosław Hryniewicz

Oceanie sinowłosa, białe statki ku mnie wyslij	G d⁴ C² G
dwa kamyki, moje myśli, na otwartych dłoniach niosę	G d⁴ C² G
Daj mi miejsce w głębi morza, szczyptę łądu, szczyptę skały	G D F C
Tu zbuduję zamek biały, tutaj gniazdo swe założę	G d⁴ C² G

G d⁴ C² G

Gdzieś daleko, w stu stolicach, żyją ludzie, biją w dzwony	G d⁴ C² G
niezliczone bataliony przyczajone na granicach	G d⁴ C² G
marszałkowie szklanooocy palą owce i dziewczęta	G D F C
Kto o kwiatach dziś pamięta, szumią giełdy w głębi nocy	G d⁴ C² G

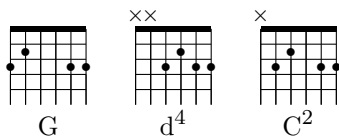
G d⁴ C² G

W głębi morza zablakany, nie chcę nic o ludziach słyszeć	G d⁴ C² G
biały kolor, kolor ciszy, w moim zamku białe ściany	G d⁴ C² G
W moim zamku gdzieś w ogrodzie będę czytać wschodnie baśnie	G D F C
zanim słońce w morzu zgaśnie, żeby z morza powstać co dzień	G d⁴ C² G

G d⁴ C² G

A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili	G d⁴ C² G
Zniszczą wszystko, co stworzyli, wielkim ogniem z wnętrza ziemi	G d⁴ C² G
znikną łądy, zniknie morze, nie wie nikt, co będzie potem	G D F C
W białych światach ja z powrotem w łonie matki się ułożę	G d⁴ C² G

G d⁴ C² G



Opadły mgły – SDM

sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi	D G
Górami czmycha już noc	D A
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił	D G
Do gwiazd jest bliżej niż krok	D A
Pies się włóczy popod murami bezdomny	D G
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony	D A D G D A
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	D G
Toczy, toczy się los	D A
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	D G
Toczy, toczy się los	D A
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś	D G
Już dość! Już dość! Już dość!	D A
Odpędź czarne myśli, dość już twoich łez	D G
Niech to wszystko przypadnie we mgłę	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Z dusznego snu już miasto się wynurza	D G
Słońce wschodzi gdzieś tam	D A
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża	D G
Uchodzą cienie do bram	D A
Ciągną swoje wózki dwukółki mleczarze	D G
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń	D A D G D A
A Ziemia toczy...	
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś	D G
Już dość! Już dość! Już dość!	D A
Odpędź czarne myśli, porzuć błędny wzrok	D G
Niech to wszystko zabierze już noc	D A
Bo nowy dzień wstaje...	

Pechowy dzień

śł i muz. Waldemar Chyliński

Wiatr przystojny w garniturze	A
Chce podobać się złej chmurze	e
Chmura złości deszczem go przepędza	D A
Wiatr się schował w jakimś oknie	A
Nieszczęśliwy, że nie moknie	e
A miał wkrótce chmurze być za męża	D A
Lecz nie jest źle	C G
Mogło być gorzej	E⁷ a
Czasem w życiu zdarza się	C G
Pechowy dzień	A
Lecz nie jest źle	C G
Mogło być gorzej	E⁷ a
Czasem w życiu zdarza się	C G
Pechowy dzień	A
Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie	A
Zawsze stać go na zawianie	e
Zawsze stać go na samotny spacer	D A
A niejedna chmura teraz	A
Kocha cierpi i umiera	e
Mówiąc: Wietrze, mogło być inaczej	D A
Lecz nie jest źle. . .	

Pejzaże harasymowiczowskie – WGB

sł. i muz. Wojtek Bellon

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj	G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru	C e
Zasmreczyły się chmury igliwiem	G D
Bure świerki o góry wsparte / <i>Bure świerki</i> /	e C D
I na niebie byłem ja jeden	G D
Plotąc pieśni w warkoczach bukowe	C e
I schodziłem na ziemię za kwestą	G D
Przez skrzydlącą się Bramę Lackowej / <i>Przez Lackową</i> /	e C D
I był Beskid, i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach	G C D
Rozłożyście złotych	D
Smagające się wiatrem do krwi	C D G
Moje myśli biegały końmi	G D
Po niebieskich, mokrych połoninach	C e G
I modliłem się, złożywszy dłonie / <i>I modliłem się wtedy</i> /	G D
Do gór, do Madonny brunatnolicej / <i>Do Madonny</i> /	e C D
A gdy serce kroplami tęsknoty	G D
Jęło spadać na góry sine	C e
Czarodziejskim kwiatem paproci / <i>Czarodziejskim kwiatem</i> /	G D
Rozgwieździła się Bukowina / <i>Bukowina</i> /	e C D
I był Beskid. . .	

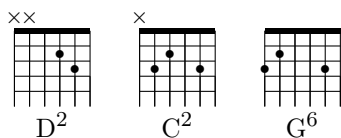
Pieśń XXIX – Dom o Zielonych Progach

śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojtek Szymański

Całe życie w niebo idzie	D ²
Mój połoniński pochód	C ²
I buki – srebrni jeźdźcy	G ⁶
Nad nimi wiosny sokół	D ²
I nadał tamtej połoniny wiatr	D ²
I chmur wiosennych grzywy	C ²
I na chorągwi wspomnień twarz	G ⁶
Z włosami wiejącymi	D ²
Jak ciała nasze w mrocznym rytmie	D
Wznosiły się góry opadały	e
Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie	G
Wypala miłość stare trawy	D

D C G D

Całe życie w niebo idzie	D ²
Mój połoniński pochód	C ²
I buki – srebrni jeźdźcy	G ⁶
Nad nimi wiosny sokół	D ²
Jak popiół rozwiały się grzechy	D ²
W ciszy ktoś zawilce zasiał	C ²
I tylko grzmią włosy przestrzeni	G ⁶
W wielkich oknach mego świata	D ²
Jak ciała nasze. . .	



Piosenka dla juniora i jego gitary – SDM

sl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Gdy pokłócisz się z dziewczyną	C G
(Nie życzę ci, lecz różnie jest)	a F
Nie chciej zaraz marnie ginąć	C e
Zaufaj mi, przekonasz się	F G
Skocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem	d F C G
Skocz w pudło gitary, ratunkowym ona kołem	d F C G
Przeczekaj nachalną nawałnicę	B F
Wyjdź potem ze słońcem na ulice	C G
Wyjdź potem ze słońcem na ulice	d F C
Gdy ci będzie jakoś nie tak	C G
(Nie życzę ci, lecz różnie jest)	a F
Gdy ta słynna smuga cienia	C e
Przypęta się, przerazi cię	F G
Skocz w pudło. . .	
Aż cię znowu noc dopadnie	C G
(Nie życzę ci, lecz różnie jest)	a F
Ciemny Bóg się tobą zajmie	C e
Lecz wtedy ty wywijasz się	F G
Skocz w pudło. . .	
I pomóż słońcu!	d
I pomóż słońcu!	F
Pomóż słońcu lśnić!	C G
× 4	

Piosenka wiosenna – WGB

śl. Wojtek Bellon, muz. Wojciech Jarociński

C G F C

C G F C e

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata	a e F G
Na ulic fletach, na nitkach babiego lata	a e F G
Wyśpiewam, jak potrafię, księżycy na rozstajach	C G C F
I wrześnie, i stycznie, i maje	e F d G
I zagubione dźwięki, i barwy na płótnach Vlamincka	e e d G
I słońce wędrujące promienia ścieżynką	e F d G
Graj nam graj, pieśni skrzydlata	C G F C
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach	e F d G
Zatańczymy się w sobie do lata	C F C G F
Zatańczymy się w siebie bez końca	C G F G C

C G F C

C G F C e

A blask, co oświetla me ręce, gdy piszę	a e F G
Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy	a e F G
Przez okno wyciekł, pełno go, teraz chmara wronia	C G C F
Dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni	e F d G
A pieśń moja to niknie, to wraca	e e d G
I nie wiem co bym zrobił, gdybym ją utracił	e F d G

Graj nam graj. . .

Pod kątem ostrym – SDM*sł. Adam Ziemiannin, muz. Krzysztof Myszkowski*

Dom mój ostatnio	G C
ledwo stał na nogach	D e
stół nawet przechylał się	F C
kiedy jadłem obiad.	G D

Podłoga grzbiet prężyła,	G C
klepki aż trzeszczały,	D e
jakoś tak nie mogłem	F C
złapać równowagi.	G D

Przechylił się mrocznie	G C
mój dom na chwilę	D e
i mieszkałem kątem	F C
na równi pochyłej.	G D

G C D e F C G D

Dobrze że wróciłaś	G C
kwiaty w wazonie	D e
znów oswojone	F C
cicho piją wodę	G D
× 2	

Poezja – Na Bani

śl. Bolesław Leśnian, Władysław Broniewski, muz. autor nieznan

Ty przychodzisz jak noc majowa,	cis gis
biała noc, uśpiona w jaśminie	A H
i jaśminem pachną twoje słowa,	cis gis
i księżycem sen srebrny płynie,	A H
płyniesz cicha przez noce bezsenne	cis gis
– cichą nocą tak liście szeleszczą –	A H
szepeczesz sny, szepcesz słowa tajemne	cis gis
w słowach cichych skapana jak w deszczu...	A H

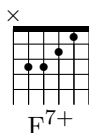
Polanka – Bez Jacka*sl. Zbigniew Stefański, muz. Zbigniew Stefański, Jarosław Chrząstek*

Liści zielenią zagra nam wiatr	a d a
A śpiewność ptaków tylko prawdę powie	F E
Choć niepojęty ten cały świat	a d a
Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie	F E
To zatańcz ze mną na polanie	a d a
Ot tak po prostu	G F E
To zatańcz ze mną na polanie	a d a
Choć raz prawdziwie zatańcz ze mną sobie	G F E a
Spójrz drzewa takie są uśmiechnięte	a d a
A trawa oświadcza się ptakom	F E
Choć nienazwane to piękne przepięknie	a d a
Oddają się wszystkim nie biorąc nic za to	F E
To zatańcz ze mną. . .	
Drzewa coś szepczą coś ciągle śpiewają	a d a
I pełno w ich szumie jest Twojej piękności	F E
Choć już troszeczkę o jesieni bają to i tak	a d a
Las pełen jest naszej miłości	F E
To zatańcz ze mną. . .	

Połoniny niebieskie – Adam Draj

śl. Marek Dutkiewicz, muz. Adam Draj, Andrzej Korzyński

Gdy nie zostanie po mnie nic	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Oprócz pozólkłych fotografii	C F⁷⁺ C G
Błękitny mnie przywita świt	e F C G
W miejscu, co nie ma go na mapie	C F⁷⁺ C F⁷⁺
I kiedy sypną na mnie piach	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Gdy mnie okryją cztery deski	C F⁷⁺ C G
To pójdę tam, gdzie wiedzie szlak	e F C G
Na połoniny, na niebieskie	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Podwiezie mnie błękitny wóz	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Ciągnięty przez błękitne konie	C F⁷⁺ C G
Przez świat błękitny będzie wiózł	e F C G
Aż zaniebieszczą w dali błonie	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Od zmartwień wolny i od trosk	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Pójdę wygrzewać się na trawie	C F⁷⁺ C G
A czasem, gdy mi przyjdzie chęć	e F C G
Z góry na ziemię się pogapię	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Popatrzę, jak wśród smukłych maław	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona	C F⁷⁺ C G
Trochę mi tylko będzie żal	e F C G
Że trawa u was tak zielona	C F⁷⁺ C G
Trochę mi tylko będzie żal	e F C G
Że trawa u was tak zielona	C F⁷⁺ C F⁷⁺



Pożegnalny ton – Atlantyda, Mechanicy Szanty

sł. i muz. Sławomir Klupś

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg	C e a
Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją	F C G
Że jeszcze są schowane gdzieś	F E a D
Nieznanne lądy, które życie twe odmieniają	C F G C

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg	C e a
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie	F C G
A jeśli tak – spotkamy się	F E a D
Na jakieś łajbnie, którą szczęście swe odkryjesz	C F G C

Morza i oceany grzmią	C G a F
Pieśni pożegnalny ton	C d G C
Jeszcze nieraz zobaczymy się	C G a F
Czas stawić żagle i z portu wyruszyć nam w rejs	C G C

W kolorowych światłach keja lśni	C e a
I główki portu sennie mruczą „do widzenia”	F C G
A jutro, gdy nastanie świt	F E a D
W rejs wyruszymy, aby odkrywać swe marzenia	C F G C

Morza i oceany grzmią...

Nim ostatni akord wybrzmi już	C e a
Na pustej scenie nieme staną mikrofony	F C G
Ostatni raz śpiewamy dziś	F E a D
Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym	C F G C

Morza i oceany grzmią...

Przebudzenie – Buzu Squat

śl. Anna Ferens, Tomasz Sadowski, muz. Tomasz Sadowski

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje Ziemia C G d a
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać C G d a
I uwierzyć w siebie porzucając sny C G d a
To twój bunt przemija, a nie ty C G d a

 Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic C G d a
 Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic C G d a

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem C G d a
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem C G d a
Nie wyjadać im wnętrzości, nie wchodzić w ich skórę C G d a
Stępić w sobie instynkt łowcy, wtopić w naturę C G d a

 Nie wiesz, nie wiesz...

Wybrać to, co dobre z mądrych starych ksiąg C G d a
Uszanować swoją godność doceniając ją C G d a
A gdy wreszcie uda się własne zło pokonać C G d a
Żeby zawsze mieć przy sobie czyjeś ramiona C G d a

 Nie wiesz, nie wiesz...

Wyczuć taką chwilę, w której kocha się życie C G d a
I moc w niej być stale, na wieczność w zachwycie C G d a
W pełnym słońcu dumnie, na własnych nogach C G d a
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga C G d a

 Nie wiesz, nie wiesz...

Przejść Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń F C d a
Przejść Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń F C d a
Przejść Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń F C d a
Przejść Wielką Rzekę... F C d a

 Nie wiesz, nie wiesz...

Przechyły*sł. i muz. Paweł Orkisz*

Pierwszy raz przy pełnym takielunku e D e
 Biorę ster i trzymam kurs na wiatr e D e
 I jest, jak przy pierwszym pocałunku a D e
 W ustach sól, gorącej wody smak a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły a D e
 O ho ho, za falą fala mknie a D e
 O ho ho, trzymajcie się dziewczyny a D e
 Ale wiatr! Ósemka chyba dmie a H⁷ e

Zwrot przez sztag! Okej, zaraz to zrobię e D e
 Słyszę, jak kapitan cicho klnie e D e
 Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem a D e
 To on mnie od tyłu – kumple w śmiech a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły...

Hej, ty tam, za burtę wychylony e D e
 Tu naprawdę nie ma się co śmiać e D e
 Cicho siedź i lepiej proś Neptuna a D e
 Żeby coś nie spadło ci na kark a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły...

Krople mgły, w deszczowych kropel pyle e D e
 Tańczy jacht, po deskach sływa dzień e D e
 Jutro znów wypłynę, bo odkryłem a D e
 Morze, noc, żeglarską starą pieśń a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły...

Przemijanie – Grupa Toruń/Bez Idola

śl. i muz. Jarosław Dzierżak

Dzień kolejny minął	a G a a
Dzień, co nic nie przyniósł	C G a e
Jeszcze się nie skończył	C G a e
A nowy już wyrósł	C G a a
Tyle dni minęło, tyle marzeń	C G a e
Tylu ludzi przeszło, tyle zdarzeń	C G a e
Tyle marzeń sennych się nie spełniło	C G a e
Tyle dobrych gwiazd ubyło	C G a a
Tyle słów powiedział	a G a a
Słów, co nic nie znaczą	C G a e
Może kogoś uraził	C G a e
Czyjeś oczy płaczą	C G a a
Tyle dni minęło. . .	
Znowu czasu mijanie	a G a a
Znowu minął dzień	C G a e
Komu przyniósł radość	C G a e
Komu smutek zeń	C G a a
Tyle dni minęło. . .	

Równoległe – Słodki Całus od Buby

A jeśli było to możliwe	C F G
Na plaży już czekała noc	C F G
Pod granatowym baldachimem	C F G
Z niecierpliwości gęstniał mrok	C F G
A jeśli było to możliwe	C F G
Nad ranem w śnieżnobiałym łóżku	C F G
Puentować noc czerwonym winem	C F G
Pośród kradzionych pocałunków	C F G
Jedno wiem, jedno jest pewne	F G
W nieskończoności tajemniczej	F G
Muszą się spotkać – na to liczę	F G
Nawet równoległe	C

F G C F G

Więc może wcale nie jest głupie	C F G
Nocą pod twoim krążyć domem	C F G
Samego siebie oszukując	C F G
Samemu sobie wchodząc w drogę	C F G
Więc może wcale nie jest głupie	C F G
Liczyć na jeszcze jedną szansę	C F G
Bez żadnej jasnej perspektywy	C F G
Poza przestrzenią, poza czasem	C F G

Jedno wiem...

F G C F G

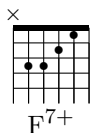
Więc jeśli jeszcze to możliwe	C F G
Naucz mnie milczeć, naucz śpiewać	C F G
Naucz mnie składać obietnice	C F G
Naucz mnie już się więcej nie bać	C F G
Więc jeśli było to możliwe	C F G
A ja wiedziałem, ja wiedziałem	C F G
Co ci odpowiem gdy zapytasz	C F G
Czemu po prostu nie zostałem	C F G

Jedno wiem...

Rzeka – WGB

śl. i muz. Wojciech Jarociński

Wysłuchany w twą cichą piosenkę	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz	C F⁷⁺ e e
Wiedziałem już, rzeko, że Kocham cię, rzeko	F F e a
Że odtąd pójdę z tobą	F e d G
O, dobra rzeko	C F⁷⁺ C F⁷⁺
O, mądra wodo	C F⁷⁺ e e
Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzi	F F e a
Gdy sił już było brak	F e d G
Brak	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Wieże miast, luny światel	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Ich oczy zszarzałe nie raz	C F⁷⁺ e e
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem	F F e a
Gdym stał się twoim nurtem	F e d G
O, dobra rzeko. . .	
Po dziś dzień z tobą, rzeko	C F⁷⁺ C F⁷⁺
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg	C F⁷⁺ e e
Ach, życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć	F F e a
By poznać twą melodię	F e d G
O, dobra rzeko. . .	



Sanctus – SDM*śl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszowski*

Święty, święty, święty – blask kłujący oczy	a e F G
Święta, święta, święta – Ziemia, co nas nosi	a e F a
Święty kurz na drodze	a
Święty kij przy nodze	F
Święte krople potu	G
Święty kamień w polu	a
Przysiądź na nim, panie	F
Święty płomyk rosy	G
Święte wędrowanie	a
Święty chleb – chleba łamanie	F G C
Święta sól – solą witanie	F G C
Święta cisza, święty śpiew	F G a
Znojny łomot prawych serc	F G
Słupy oczu zapatrzonych	F G C
Bicie powiek zadziwionych	F G C
Święty ruch i drobne stopy	F G a
Święta, święta, święta Ziemia, co nas nosi	F G
Słońce i ludny niebieski zwierzyńiec	a F
Baran, Lew, Skorpion i Ryby sferyczne	G a
Droga Mleczna, Obłok Magellana	a e
Meteory, Gwiazda przedporanna	F G
Saturn i Saturna dziwów wieniec	a F
Trzy pierścienie i księżyców dziewięć	G a
Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury	a e
Jowisz	F G
Święty chleb...	

Sielanka o domu – WGB

śl. Wojtek Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn

A jeśli dom będę miał,
To będzie bukowy koniecznie,
Pachnący i słoneczny.
Wieczorem usiadę – wiatr gra,
A zegar na ścianie gwarzy.
Dobrze się idzie panie zegarze,
Tik tak, tik tak, tik tak.
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie,
Więc puszczam oko do niej,
Dobry humor dziś pani ma,
Dobry humor dziś pani ma.

 Szukam, szukania mi trzeba,
 Domu gitarą i piórem,
 A góry nade mną jak niebo,
 A niebo nade mną jak góry.

Gdy głosy usłyszę u drzwi
Czyjekolwiek – wejdźcie – poproszę
Jestem zbieraczem głosów,
A dom mój bardzo lubi, gdy
Śmiech ściany mu rozjaśnia
I gędzby lubi, i pieśni,
Wpadnijcie na parę chwil
Kiedy los was zawiedzie w te strony,
Bo dom mój otworem stoi
Dla takich jak wy,
Dla takich jak wy.

Zaproszę dzień i noc,
Zaproszę cztery wiatry.
Dla wszystkich drzwi otwarte,
Ktoś poda pierwszy ton,
Zagramy na góry koncert.
Buków porą pachnącą
Nasiąkną ściany grą,
A zmęczonym wędrownikom
Odpocząć pozwolą muzyką,
Bo taki będzie mój dom, || × 2
Bo taki będzie mój dom.

A h⁷ cis⁷ A⁷
D E⁹ A A⁷⁺
h⁷ E⁹ cis⁷ A₄⁷
D E⁷
A A⁷ D E
A h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ A₄⁷
D E₄⁷ E⁷
A⁷⁺ h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ A A⁴ A

A E
G D A
A E
G D d A A⁴ A

A h⁷ cis⁷ A⁷
D E⁹ A A⁷⁺
h⁷ E⁹ cis⁷ A₄⁷
D E⁷
A A⁷ D E
A h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ A₄⁷
D E₄⁷ E⁷
A⁷⁺ h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ A A⁴ A

A h⁷ cis⁷ A⁷
D E⁹ A A⁷⁺
h⁷ E⁹ cis⁷ A₄⁷
D E⁷
A A⁷ D E
A h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ A₄⁷
D E₄⁷ E⁷
A⁷⁺ h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ A A⁴ A



E⁹



E₄⁷



A⁷⁺



A₄⁷



A⁴



C⁰

Tobie siebie ja

A G D

Nie szukałem wcale **G C G**
 Samo wpadło w ręce **G C h**
 Małe, czarno-białe zdjęcie **e C D**

Uśmiech przywołało **G C G**
 Iskrą wpadło w serce **G C h**
 Małe, czarno-białe zdjęcie **e C D**

 Papierowy kawałek **G C D**
 Na odwrocie słowa tkwiące **G C D**
 Tobie – siebie – ja **D G D**
 Tobie – siebie – ja **D G D**
 Na na na... **A G D**

Trochę się zniszczyło **G C G**
 Ma jedno zagięcie **G C h**
 Małe, czarno-białe zdjęcie **e C D**

Teraz go nie zgubię **G C G**
 Będzie ze mną wszędzie **G C h**
 Małe, czarno-białe zdjęcie **e C D**

 Papierowy kawałek. . .

Znieruchomiał uśmiech **G C G**
 W oczach twych dziewczęcych **G C h**
 Na małym, czarno-białym zdjęciu **e C D**

Może gdy cię spotkam **G C G**
 O uśmiech poproszę **G C h**
 Jak na zdjęciu, co wciąż ze sobą noszę **e C D**

 Papierowy kawałek. . .

Ułan (Piosenka z szabli) – Paweł Orkisz

sl. Henryk Szczygliński, muz. Paweł Orkisz

Niech w księgach wiedzy szpera rabin	d C d
Nauka to jest wymysł diabli	d C A ⁷
Mądrością moją jest karabin, karabin	F C g
I klinga ukochanej szabli	A ⁷ d
Nie dbam o szarżę ni o gwiazdki	d C d
Co kiedyś mi przystroją kołnierz	d C A ⁷
Wy piszcie klechdy i powiastki, powiastki	F C g
Ja biję się, jak musi żołnierz	A ⁷ d
Nie tęsknię do kawiarni gwarnej	d C d
Gdzie mieszka banda dziwołagów	d C A ⁷
Gardzę zapachem buduarów, buduarów	F C g
Gdzie para psoci wśród szezlongów	A ⁷ d
Nie nęcą mnie zalety babin	d C d
Kobieta zradną, bierz ją diabli	d C A ⁷
Kochanką moją jest karabin, karabin	F C g
I klingę ukochanej szabli	A ⁷ d
Niejeden wróg miał na mnie chrapkę	d C d
A teraz jęczy w piekle na dnie	d C A ⁷
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę, ciuciubabkę	F C g
Więc może wkrótce mnie dopadnie	A ⁷ d
Ksiądz niech mnie grzebie albo rabin	d C d
Żołnierza się nie czepią diabli	d C A ⁷
Lecz w grób połóżcie mi karabin, karabin	F C g
I klingę ukochanej szabli	A ⁷ d

W górach jest wszystko co kocham – Dom o Zielonych Progach

śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojtek Szymański, Bartłomiej Adamczak

W górach jest wszystko co kocham	G h C D
Wszystkie wiersze są w bukach	G h C D
Zawsze kiedy tam wracam	G h C D
Biorą klony mnie za wnuka	G h C D
Zawsze kiedy tam wracam	G h C D
Siedzę na ławce z księżycem	G h C D
I szumią brzoź kropidła	G h C D
Dalekie miasta są niczym	G h C D
Ja się tam urodziłem w piśmie	G a e D
Ja wszystko górcom zapisałem czarnym	G a e D
Ja jeden znam tylko Synaj	G a e D
Na lasce jałowca	G a e D
Na lasce jałowca	G a e D
Na lasce jałowca	G a e
Wsparty	D
I czerwien kalin jak cyrylica pisze	G h C D
I na trąbitach jesieni głosi bór	G h C D
Że jedna jest tylko mądrość	G h C D
To dzieło zdjęte z gór	G h C D
To dzieło zdjęte z gór	G h C D
To dzieło zdjęte z gór	G h C D
Ja się tam urodziłem. . .	
Że jedna jest tylko mądrość	G h C D
Że jedna jest tylko mądrość	G h C D
Że jedna jest tylko mądrość	G h C D
To dzieło zdjęte z gór	G h C D
To dzieło zdjęte z gór	G h C D
To dzieło zdjęte z gór	G h C D

W lesie listopadowym

sl. Jerzy Harasymowicz, muz. Andrzej Koczewski, Zbigniej Bogdański

a G a

Wokół góry, góry i góry	E ⁷ a
I całe moje życie w górach	E ⁷ a
Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają	C G
Niż śpiewak płatny na chórach	E ⁷ a
Wokół lasy, lasy i wiatr	E ⁷ a
I całe życie w wiatru świstach	E ⁷ a
Wszyscy, których kocham, wita was	C G
Modrzewia ikona złocista	E ⁷ a
Jak łasiczki ścieżka w śniegach	d E ⁷ a
Droga życia była kręta	d G C
Teraz z lasów zeszła na mnie	d E ⁷ a
Młodych jodeł zieleń święta	E ⁷ a
Ważne są tylko kopuły pieśni	d E ⁷ a
Które na górze wysokiej zostaną	d G C
Nikt nie szuka inicjałów cieśli	d E ⁷ a
Gdy cieśle dom postawią	E ⁷ a
Wokół góry...	
Nieludzką ręką malowany jest	d E ⁷ a
Wielki smutek duszy mojej	d G C
Lecz nawet złockiej ikonie	d E ⁷ a
Ja nigdy nic nie powiem	E ⁷ a
Przyjaciele, którzy jemioly czcicie	d E ⁷ a
Dobrze, że chodzicie światem	d G C
Wkrótce jodełkę zieloną spalicie	d E ⁷ a
By darzyła was ciepłym latem	E ⁷ a
Wokół góry...	

W naszym niebie – Cisza Jak Ta*sł. i muz. Michał Langowski*

Jeszcze śpisz za rzęsami schowana	h D
Błękit nieba uwięziony w Twoich oczach	G e
Ciepły głos jeszcze w ustach uśpiony	h D
W Twoich włosach jeszcze śpi wiosenny wiatr	G e
Jeśli chcesz, wypuść spod powiek wiosnę	G D
Wypuść błękit radosny, moje niebo	h A
Jeśli chcesz, niech motyle Twych słów	G D
Z ciepłych wyfruną ust w moje niebo	h A
Jeszcze śpię w Twoje myśli wsłuchana	h D
W ciepły oddech i tak znaną melodię	G e
Moje serce bije przecież tak samo	h D
Jest tak Twoje, że go sama nie poznaję	G e
Jeśli chcesz, żeby snu nadszedł kres	G D
Jeśli dzień zbudzić chcesz w naszym niebie	h A
Przytul mnie, za oknami znów deszcz	G D
Lecz wiosennie nam jest w naszym niebie	h A
<i>[1. głos]</i>	
Jeśli chcesz, żeby snu nadszedł kres	G D
Jeśli dzień zbudzić chcesz w naszym niebie	h A
Przytul mnie, za oknami znów deszcz	G D
Lecz wiosennie nam jest w naszym niebie	h A
<i>[2. głos]</i>	
Chcę przytulać Ciebie już od rana	G
Tulić Twoje włosy jedwabne, kochane	D
Patrzyć w piersi Twojej lekkie falowanie	h
Zwabić promień słońca w twych oczach nad ranem	A
Będę tulić Ciebie, mój skarb najcenniejszy	G
W deszczu kroplach za oknem wypatrywać tęczy	D
Wszystkie wiosny kwiaty zakwitną dla Ciebie	h
W naszym niebie	A

We wtorek w schronisku – Wołosatki

śl. Wiesław Buchcic, muz. Ryszard Pomorski

Złotym kobiercem wymoszczone góry **C F C**
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem **C F C G**
Buki czerwienią zabarwiły chmury **C F E⁷ a**
Z latem się złotym właśnie pożegnałem **F G C G**

We wtorek w schronisku, po sezonie **C F G C**
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość **a D G G⁷**
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie **C F E⁷ a**
I tej herbaty, i tych gór mam dość **F G C**

Szaruga niebo powoli zasnuwa **C F C**
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści **C F C G**
Pod wiatr, pod górę, znowu sam zasuwam **C F E⁷ a**
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich **F G C G**

We wtorek w schronisku. . .

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić **C F C**
A czas sobie płynnie wolno, „panta rhei” **C F C G**
Do siebie tylko już nie umiem trafić **C F E⁷ a**
Kochać to więcej siebie dać czy mniej **F G C G**

We wtorek w schronisku. . .

Wędrują ludzie – Saskia*sł. i muz. Mariusz Nikoniuk*

Z wiarą w sercu	D G
Z nadzieją w oku	D G
Co dzień od rana	h fis
Byle do przodu	G
W huku czy w ciszy	D G
W burzy czy w słońcu	D G
Krok po kroku	h fis
Ciągle ku końcu	G
Wędrują ludzie z plecakiem uśmiechu	D A
Z balastem smutku i oddechu	h G
I nie chcą spocząć nawet na chwilę	D A
Bo tak się boją, że coś ich ominie	h G
Wędrują ludzie...	

Wędrujemy – Na Bani

sl. Tomasz Borkowski, muz. Magdalena Snarska

A²

Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie
 Choć droga prowadzi tylko przez góry
 Przez świat zatopiony wierzchołkami w niebie
 Dwa światy znam – lecz ten mój to który?

A² A²
fis F A²
A² A²
fis F A²

Góry rozpadły się w stos fotografii
 Poprzecinane wąwozami miasta
 Ale ty mój świat ułożyć potrafisz
 I świat znów zaczyna w góry się zrastać

D E⁷
A² fis F A²
D E⁷
A² fis F A²

Góry to nasze spiętrzone marzenia
 W górach ludzie jak one rosą ku niebu
 Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia
 Sterujących coraz dalej od brzegu

C G a F
C G a F
C G a F
C G a F

Góry to ludzie, którzy je niosą w plecaku
 Ludzie są jak góry które noszą w sobie
 Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem
 A u celu i tak czeka drugi człowiek

C G a F
C G a F
C G a F
C G a F

C G a D F G A²

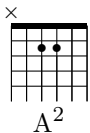
Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie
 Choć nie ma drogi poza górami
 Już poza tobą światła nie dostrzegam
 Zawieszony między dwoma światami

A² A²
fis F A²
A² A²
fis F A²

Tęsknię za tobą na pustych szczytach
 Lecz mój wzrok nie sięga w doliny
 U światła krawędzi z chmur skłębionych czytam
 Świat na tobie się kończy na tobie zaczyna

D E⁷
A² fis F A²
D E⁷
A² fis F A²

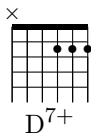
Góry to nasze...



Wracanie – Na Bani

sl. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak

Tyle z gór zostało mi	D D⁷⁺
Com głodnym okiem złapał	C G
Chociaż tyle zgasło chwil	D D⁷⁺
Nieoznaczonych w mapach	C G
Tyle gór szukałem nas	h C
Pustych szlaków ile – nie wiem	h G
Ale mój wyśniony dom	e D
Już nie zabrzmiał twoim śpiewem	G A
Więc schodzę w dół precz po kamieniach	D C D C
A tępy ból narasta	h A G
Coraz cięższy zbliżam się do ziemi	C h
I zimne witam miasta	G A
Już czas zrzucić z ramion swych zmęczenie	C h C
W końcu wrócić z chmur na ziemię	h C h
Chociaż trudniej zejść niż osiągnąć gwiazd	A G
Lecz cóż – poślę jeszcze w tył spojrzenie	C h C
Już ostatnie – hen! za siebie	h C h
Bo za mało sił, by zawrócić czas	A G D E G A
Tyle z nas zostało mi	D D⁷⁺
Com w dłoń niesytą schował	C G
Tylu też nie cofnę chwil	D D⁷⁺
Które trudno unieść w słowach	C G
Tyle z gór i tyle z nas	h C
Zostało – garstka myśli	h G
Mój pusty dom jak pusty szlak	e D
Nie takim mi się wyśnił	G A
Ugiąłem się więc pod kamieniem	D C D C
I stary ból mnie dopadł	h A G
Z ciężkim sercem lecę w stronę ziemi	C h
By w milczeniu na nią opaść	G A
Już czas...	



Wyspa – Cisza Jak Ta

śl. Jonasz Kofta, muz. Michał Langowski

D e⁷ h A || × 2

Kiedy się szumem, tłumem, gwarem	D e ⁷ h A
Ludzkie skupiska ustokrotnią	D e ⁷ G A
Najdroższym na świecie towarem	D e ⁷ G A
Będzie samotność	D e ⁷ G A

D G A D || × 2

Tęsknotą ciszy uciekamy	D G A D
W bezludność wyspy, skwar południa	e G A
Lecz kiedy na niej zamieszkamy	D G A
Wyspa przestanie być bezludna	e G A D

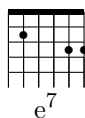
Najpiękniej wiatr układa piach	D
Tam gdzie nas nie ma, wieje wiatr	G
Najpiękniej wiatr układa piach	A
Tam, gdzie nas nie ma	D

Przybędzie z nami trud i strach	D G A D
Niewola dnia, historii schemat	e G A
Jak pięknie wiatr układa piach	D G A
Tam, gdzie nas nie ma...	e G A D

Najpiękniej wiatr układa piach...

E A H E || × 4

Najpiękniej wiatr układa piach	E
Tam gdzie nas nie ma, wieje wiatr	A
Najpiękniej wiatr układa piach	H
Tam, gdzie nas nie ma	E



Z nim będziesz szczęśliwsza – SDM*sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski*

Zrozum to, co powiem	a E ⁷
Spróbuj to zrozumieć dobrze	C G
Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe	F C
Albo noworoczne, jeszcze lepsze może	d E ⁷
O północy, gdy składane	F C
Drżącym głosem, nieklamane	E ⁷
Z nim będziesz szczęśliwsza	F C
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	d E ⁷
Ja, cóż	F
Włóczęga, niespokojny duch	C
Ze mną można tylko	d
Pójść na wrzosowisko	G
I zapomnieć wszystko	a
Jaka epoka, jaki wiek	F C d
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień	C d F C
I jaka godzina	d
Kończy się	F
A jaka zaczyna	a
Nie myśl, że nie kocham	a E ⁷
Lub że tylko trochę	C G
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem	F C
Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może	d E ⁷
I dlatego właśnie żegnaj	F C
Zrozum dobrze, żegnaj	E ⁷
Z nim będziesz szczęśliwsza. . .	
Ze mną można tylko	d
W dali znikać cicho	F a

Zagubieni żeglarze – Stara Kuźnia

śl. Jadwiga Zgliszewska, muz. Artur Chudź

Czas wypłynąć na morze, już czas,	h A
Pożeglować w przestworza do gwiazd,	e G A
Czas nareszcie wyruszyć gdzieś stąd,	h A
By po trudach odszukać swój ład.	G h A
Płyniemy, żeglujemy, po wzburzonej wodzie,	D A G A
Zziębnięci, przemoczeni, w deszczu, wietrze, chłodzie,	D A G A
Oczy w dal zapatrzone, słońce drogę pokaże,	D A h fis
Jaki ład odkrywamy – zagubieni żeglarze.	G A D Fis h
Czas zawinąć do portu, lecz gdzie,	h A
Wszystkie porty ukryte we mgle,	e G A
Czas się znaleźć nareszcie u bram,	h A
W swej przystani i zostać już tam.	G h A
Płyniemy, żeglujemy, po spienionej fali,	D A G A
Szukamy własnej ziemi w bezimiennej dali,	D A G A
Już nas jest tak niewielu, czas zaciera nam twarze,	D A h fis
Czy dotrzemy do celu – zagubieni żeglarze.	G A D Fis h
Wciąż błądzimy po morzach od lat,	h A
Nie liczymy ni zysków, ni strat,	e G A
Jeszcze tylko czasami się śni,	h A
Raj szukany wśród nocy i dni.	G h A
Płyniemy, żeglujemy, unoszą nas fale,	D A G A
Zgubioną kiedyś ziemię niełatwo odnaleźć,	D A G A
Łądu nie odkrywamy, los nas srogo ukarze,	D A h fis
Błądzić wiecznie będziemy – zagubieni żeglarze.	G A D Fis h

Zapiszę śniegiem w kominie – Robert Kasprzycki*sł. i muz. Robert Kasprzycki*

A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy	C G F C
I w kącie zagnieździ się bieda	C G F
Po rozum do głowy pobiegnę, niech powie	C G F C
Co sprzedać, by siebie nie sprzedać	C G F

Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Zaplotę z dymu warkoczyk	a e
I zanim zima z gór spłynie – wrócę	F C G

Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Warkoczyk z dymu zaplotę	a e
I zanim zima z gór spłynie – wrócę	F C G
I będę z powrotem	F G C

A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu	C G F C
To paszport odnajdę w szufladzie	C G F
Zapytam go może, on wreszcie pomoże	C G F C
Poradzi jak sobie poradzić	C G F

Zapiszę śniegiem w kominie. . .

A jeśli zabraknie ci w sercu nadziei	C G F C
Bo powrót jest zawsze daleko	C G F
Przypomnij te słowa, wyśpiewaj od nowa	C G F C
Bym wiedział, że ktoś na mnie czeka	C G F

Zapiszę śniegiem w kominie. . .

Zbroja – Jacek Kaczmarski

śl. i muz. Jacek Kaczmarski

Daleś mi Panie zbroję	e D e
Dawny kuł płatnerz ją	e D e
W wielu pogięta bojach	e D e
Wielu ochrzczone krwią	e D e
W wykutej dla giganta	G e
Potykam się co krok	H ⁷
Bo jak sumienia szantaż	G Fis F e
Uciska lewy bok	e H ⁷ e

Lecz choć zaginął hełm i miecz	D G D
Dla ciała żadna w niej ostoja	a e
To przecież w końcu ważna rzecz	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e

Magicznych na niej rytów	e D e
Dziś nie odczyta nikt	e D e
Ale wykuta z mitów	e D e
I wieczna jest jak mit	e D e
Do ciała mi przywarła	G e
Przeszkadza żyć i spać	H ⁷
A tłum się cieszy z karła	G Fis F e
Co chce giganta grać	e H ⁷ e

Lecz choć zaginął hełm i miecz...

A taka w niej powaga	e D e
Dawno zaschniętej krwi	e D e
Że czuję jak wymaga	e D e
I każe rosnąć mi	e D e
Być może nadaremnie	G e
Lecz stanę w niej za stu	H ⁷
Zdejmij ją Panie ze mnie	G Fis F e
Jeśli umrę podczas snu	e H ⁷ e

Bo choć zaginął hełm i miecz...

Wrzasnęli hasło wojna	e D e
Zbudzili hufce hord	e D e
Zgwałcona noc spokojna	e D e
Ogląda pierwszy mord	e D e
Goreją świeże rany	G e
Hańbiona płonie twarz	H ⁷
Lecz nam do obrony dany	G Fis F e
Pamięci pancierz nasz	e H ⁷ e
Więc choć za ciosem pada cios	D G D
I wróg posiłki śle w konwojach	a e
Nas przed upadkiem chroni wciąż	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e
Wywlekli pudła z blachy	e D e
Natkali kul do luf	e D e
I straszą sami w strachu	e D e
Strzelają do ciał i słów	e D e
Zabrońcie życ wystrzałem	G e
Niech zatryumfuje gwałt	H ⁷
Nad każdym wszędzie ciałem	G Fis F e
Pamięci żywej kształt	e H ⁷ e
Choć słońce skrył bojowy gaz	D G D
I żołdak pławi się w rozbojach	a e
Wciąż przed upadkiem chroni nas	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e
Wytresowali świnie	e D e
Kupili sobie psy	e D e
I w pustych słów świątyni	e D e
Stawiają ołtarz krwi	e D e
Zawodzi przed bałwanem	G e
Półślepy kapłan łgarz	H ⁷
I każdym nowym zdaniem	G Fis F e
Hartuje pancierz nasz	e H ⁷ e
Choć krwią zachłysnął się nasz czas	D G D
Choć myśli toną w paranojach	a e
Jak zawsze chronić będzie nas	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e

Znalezione – Dom o Zielonych Progach

śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojciech Szymański

Znalazłem siebie	C d
W tych górach, w tych drzewach	F G C d F G
Ubranych jesienią	C d
W wyszywane rękawy pochodzenia	F G C d F G
Ja siwy wataha	C d
Z chmur wyciągnąłem przez Boga pisany los	F G C d F G
Dlatego, Panie	C d
Dopóki sił, dźwigam ikonę przeznaczenia (Bo przecież)	F G C d F G
Piszę w buki coraz dalej	C d
Piszę w buki coraz głośniej (Dopóki głos...)	F G C d F G
× 2	

Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau*sł. Krzysztof Kamil Baczyński, muz. Grzegorz Turnau*

Znów wędrujemy ciepłym krajem,	e h
malachitową łąką morza	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
wśród pomarańczy na rozdrożach	h C
Na fioletooszarych łąkach	a D
niebo rozpina płynność arkad	D G C
Pejzaż w powieki miękko wsiąka,	a e
zakrzepła sól na nagich wargach.	e C D e
A wieczorami w prądach zatok	e h
noc liże morze słodką grzywą	h C D
Jak miekkie gruszki brzmieje lato	e h
wiatrem sparzone jak pokrzywą	h C
Przed fontannami perłowymi	a D
noc winogrona gwiazd rozdaje	D G C
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,	a e
znów wędrujemy ciepłym krajem...	e C D e
...malachitową łąką morza	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
wśród pomarańczy na rozdrożach...	h C
Znów wędrujemy ciepłym krajem,	e h
malachitową łąką morza	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
wśród pomarańczy na rozdrożach	h C
Przed fontannami perłowymi	a D
noc winogrona gwiazd rozdaje	D G C
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,	a e
znów wędrujemy ciepłym krajem...	e C D e
...malachitową łąką morza	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
wśród pomarańczy na rozdrożach...	h C

Zostanie tyle gór – Dom o Zielonych Progach

śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojtek Szymbański

Zostanie tyle gór, ile udźwignąłem na plecach	a F
Zostanie tyle drzew, ile narysowało pióro	C G
Zostanie tyle gór, ile udźwignąłem na plecach	a F
Zostanie tyle drzew, ile narysowało pióro	C G
Tak gotowym trzeba	a
Być do każdej ludzkiej podróży	F
Tak zdecydują w niebie	C
Lub serce nie zechce już służyć	G
Ja tylko zniknę wtedy	a
W starym lesie bukowym	F
Tak jakbym wrócił do siebie	C
Po prostu wrócę do domu	G D
Zostanie tyle gór...	
I wszystko tam będzie jak w życiu	a
I stół i krzesła i buty	F
Te same nieporuszone	C
Na niebie zostaną góry	G
Tylko ludzi nie będzie	a
Tych co najbardziej kocham	F
Czasem we śnie ukradkiem	C
Zamienią ze mną dwa słowa	G D
Zostanie tyle gór...	
Będą leciały stadem liście	a
Duszycki i szeptu ich w lesie	F
Będzie tak wielki i świsty	C
Rok cały będzie tam jesień	G D
Zostanie tyle gór...	

Część mniej oficjalna

A my nie chcemy uciekać stąd – Jacek Kaczmarski

śł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski

Stanął w ogniu nasz wielki dom	d
Dym w korytarzach kręci sznury	d
Jest głęboka, naprawdę czarna noc	d
Z piwnic płonące uciekają szczury	d
Krzyczę przez okno, czoło w szybę wgniatam	a B
Haustem powietrza robię w żarze wyłom	C d
Ten co mnie słyszy ma mnie za wariata	a B
Woła – Co jeszcze świrze ci się śniło?	C d
Więc chwytam kraty rozgrzane do białości	d B
Twarz moją widzę, twarz w przekleństwach	C d
A obok sąsiad patrzy z ciekawością	d B
Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa	C d
Dym w dziurce od klucza a drzwi bez klamek	a B
Pękają tynki wzdłuż spoconej ściany	C d
Wsuwam swój język w rozpalony zamek	a B
Śmieje się za mną ktoś jak obłąkany	C d
Lecz większość śpi nadal, przez sen się uśmiecha	d a C d
A kto się zbudzi nie wierzy w przebudzenie	d B C d
Krzyk w wytłumionych salach nie zna echa	d a C d
Na rusztach łóżek milczy przerażenie	d B C d
Ci przywiązani dymem materaców	d a C d
Przepowiadają życia swego słowa	d B C d
Nam pod nogami żarzą się posadzki	d a C d
Deszcz iskier czerwonych osiada na głowach	d B C d
Dym coraz gęstszy obcy ktoś się wdziera	d a C d
A my wciśnięci w najdalszy sali kąt	d B C d
Tędy! – wrzeszczy – Niech was jasna cholera!	d a C d
A my nie chcemy uciekać stąd!	d B C d
A my nie chcemy uciekać stąd!	d a C d
Krzyczymy w szale wściekłości i pokory	d B C d
Stanął w ogniu nasz wielki dom!	d a C d
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych!	d B C d

Agnieszka – Łzy

śl. i muz. Adam Konkol

Było ciepłe lato choć czasem padało	F C
Dużo wina się piło i mało się spało	d B
Tak zaczęła się wakacyjna przygoda	C d
On był jeszcze młody i ona była młoda	B
Zakochani przy świetle księżyca nocami	F C
Chodzili długimi, leśnymi ścieżkami	d B
Tak mijały tygodnie, lecz rozstania nadszedł czas	C d
Zawsze mówił jedno zdanie: „Moje śliczne ty kochanie”	B
Ostatniego dnia tych pamiętnych wakacji	F C
Kochali się namiętnie w męskiej ubikacji	d B
I przysięgli przed Bogiem miłość wzajemną	C d
Że za rok się spotkają i na zawsze ze sobą już będą	B F B C
Tęsknił za nią i pisał do niej listy miłosne	F C
W samotności przeżył jesień, zimę, wiosnę	d B
Nie wytrzymał do wakacji, postanowił ją odwiedzić	C d
Bo nie dostał już dawno od niej żadnej odpowiedzi	B
Gdy przyjechał do jej domu po dość długiej podróży	F C
Cieszył się, że ją zobaczy, w końcu tyle dla niej znaczył	d B
Lecz gdy ona go ujrziała, szybko się schowała	C d
Drzwi mu matka otworzyła i tak mu powiedziała	B
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka	F B C F d C
× 4	
Rozczarował się bo takie są zawody miłosne	F C
Cierpiał całą jesień, zimę, no i wiosnę	d B
A gdy przeszło mu zupełnie, pojechał na wakacje	C d
W tamto miejsce by zobaczyć tę pamiętną ubikację	B
Tak się stało, że przypadkiem ona też tam była	F C
Ucieszyła się ogromnie, gdy go tylko zobaczyła	d B
Zapytała się, czy w sercu jego jest jeszcze Agnieszka	C d
Odpowiedział jednym zdaniem: „Moje śliczne ty kochanie” B	
Agnieszka już dawno...	

Ale to już było – Maryla Rodowicz

sł. i muz. Andrzej Sikorowski

Z wielu pieców się jadło chleb	C G C
Bo od lat przyglądam się światu	F G
Nieraz rano zabolął łeb	C G C
I mówili zmiana klimatu	F G
Czasem trafił się wielki raut	e d
Albo feta proletariatu	F G
Czasem podróż najlepszym z aut	e d
Częściej szare drogi powiatu	F G
Ale to już było	F G
I nie wróci więcej	C
I choć tyle się zdarzyło	e
To do przodu wciąż wrywa głupie serce	F C
Ale to już było	F G
Znikło gdzieś za nami	C
Choć w papierach lat przybyło	e
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami	F C
Na regale kolekcja płyt	C G C
I wywiadów pełne gazety	F G
Za oknami kolejny świt	C G C
I w sypialni dzieci oddechy	F G
One lecą drogą do gwiazd	e d
Przez niebieski ocean nieba	F G
Ale przecież za jakiś czas	e d
Będą mogły same zaśpiewać	F G
Ale to już było. . .	

Aleksander Siergiejewicz Puszkina – Bułat Okudźawa

śl. i muz. Булат Окудьава

Co było – nie wróci, i szaty rozdierać by próżno.	a E⁷ a
Cóż, każda epoka ma własny obyczaj i ład. . .	C G⁷ C A⁷
A przecież mi żal, że tu, w drzwiach, nie pojawi się Puszkina –	d G⁷ a
tak chętnie bym dziś choć na kwadrans na koniak z nim wpadł.	a F⁷ E⁷ a
Dziś już nie musimy piechotą się wlec na spotkanie –	a E⁷ a
i tyle jest aut, i rakiety unoszą nas w dal. . .	C G⁷ C A⁷
A przecież mi żal, że po Moskwie nie suną już sanie,	d G⁷ a
i nie ma już sań, i nie będzie już nigdy, a żal!	a F⁷ E⁷ a
Przyjmuję pojętny mój wiek, mego stwórcę i mistrza,	a E⁷ a
ten trzeźwy mój wiek, doświadczony mój wiek pragnę czcić. . .	C G⁷ C A⁷
A przecież mi żal, że jak dawniej śnią nam się bożyszczka	d G⁷ a
i jakoś tak jest, że gotowiśmy czołem im bić.	a F⁷ E⁷ a
No cóż, nie na darmo zwycięstwem nasz szlak się uświetnił,	a E⁷ a
i wszystko już jest – cicha przystań, nonajron i wikt. . .	C G⁷ C A⁷
A przecież mi żal, że nad naszym zwycięstwem niejednym	d G⁷ a
górują cokoły, na których nie stoi już nikt.	a F⁷ E⁷ a
Co było – nie wróci; wychodzę wieczorem na spacer	a E⁷ a
i nagle spojrzałem na Arbat i – ach, co za gość! –	C G⁷ C A⁷
rzą konie u sań, Aleksander Siergiejewicz przechadza się,	d G⁷ a
ach, głowę bym dał, że już jutro wydarzy się coś!	a F⁷ E⁷ a

Autobiografia – Perfect

sł. Bogdan Olewicz, muz. Zbigniew Holdys

Miałem dziesięć lat, gdy usłyszał o mnie świat	e
W mej piwnicy był nasz klub	a ⁷ D
Kumpel radio zniósł, usłyszałem „Blue Sued Shoes”	e
I nie mogłem w nocy spać	a ⁷ D
Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar	e
Znów się można było śmiać	a ⁷ D
W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wdarł	e
I ja też chciałem grać	a ⁷ D
Ojciec, Bóg wie gdzie Martenowski stawiał piec	e
Mnie paznokcie z palca zszedł	a ⁷ D
Z gryfu został wiór, grałem milion różnych bzdur	e
I poznałem co to seks	a ⁷ D
Pocztówkowy szał, każdy z nas ich pięćset miał	e
Zamiast nowej pary jeans	a ⁷ D
A w sobotnią noc był Luksemburg, chata, szkło	e
Jakże się chciało żyć!	a e
Było nas trzech	C
W każdym z nas inna krew	D
Ale jeden przyświecał nam cel	G C
Za kilka lat	a
Mieć u stóp cały świat	F
Wszystkiego w brud	C
Alpagi łyk	C
I dyskusje po świt	D
Niecierpliwy w nas ciskał się duch	G C
Ktoś dostał w nos	a
To popłakał się ktoś	F
Coś działo się	C
Poróżniła nas, za jej Poly Raksy twarz	e
Każdy by się zabić dał	a ⁷ D
W pewną letnią noc gdzieś na dach wyniosłem koc	e
I dostałem to, com chciał	a ⁷ D
Powiedziała mi, że kłopoty mogą być	e
Ja jej, że egzamin mam	a ⁷ D
Odkręciła gaz, nie zapukał nikt na czas	e
Znów jak pies, byłem sam	a e

Stu różnych ról	C
Czym ugasić mój ból	D
Nauczyło mnie życie jak nikt	G C
W wyrku na wznak	a
Przechlapałem swój czas	F
Najlepszy czas	C
W knajpie dla braw	C
Klezmer kazał mi grać	D
Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd	G C
Pewnego dnia	a
Zrozumiałem, że ja	F
Nie umiem nic	C
Słuchaj mnie tam!	C
Pokonałem się sam	D
Oto wyśnił się wielki mój sen	G C
Tysięczny tłum	a
Spija słowa z mych ust	F
Kochają mnie	C
W hotelu fan	C
Mówi: na taśmie mam	D
To jak w gardłach im rodzi się śpiew	G C
Otwieram drzwi	a
I nie mówię już nic	F
Do czterech ścian	C



a⁷

Bal wszystkich świętych – Budka Suflera

sł. Andrzej Mogielnicki, muz. Romuald Lipko

a d a d a E a

Ta niedziela jest jak film – tani, klasy „B”
 Facet się pałęta w nim w nieciekawym tle
 Scenarzysta forszę wziął, potem zaczął pić
 I z dialogów wyszło dno, zero, czyli nic

a d a E a
a d a G C
C G C G C
C G C E a

a

Wszyscy święci balują w niebie
 Żłoty sypie się kurz
 A ja włóczę się znów bez ciebie
 I do piekła mam tuż

a d a
a d
a d a
a G

a d a d a E a

Tak bym chciał cię spotkać raz, w ten jedyny dzień
 Lub o tydzień cofnąć czas, ale nie da się
 Chociaż samotności smak aż do bólu znam
 Kiedy innych niedziel brak, trudno, co mi tam

a d a E a
a d a G C
C G C G C
C G C E a

a

Wszyscy święci balują w niebie
 Żłoty sypie się kurz
 A ja włóczę się znów bez ciebie
 I do piekła mam tuż
 Świat się tylko już ze mną kręci
 Gwiazdy płoną jak stal
 Skasowałaś mnie z swej pamięci
 Aż mi siebie jest żal

a d a
a d
a d a
a G
a d a
a d
a d a
a G

W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy święci mają bal
 W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy święci mają bal

a d a d a E a
a d a d a E a

Ballada o dzikim zachodzie – Kabaret Dudek

śl. Wojciech Młynarski, muz. Tadeusz Suchocki

Potwierdzają to setne przykłady	D G D
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie	h A D
Wysłuchajcie więc państwo ballady	D G D
O tak zwanym najdzikszym zachodzie	h A D
Miasto było tam jakich tysięcy	G D
Wokół preria i skały naprzeciw	G D
Jak gdzie indziej świeciło tam słońce	D G D
Marli starcy, rodziły się dzieci	h A D
I tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał	G A G D
Jeden szeryf na jednego mieszkańca	h A D
Konsekwencje ten fakt miał ogromne	D G D
Bo nikt w mieście za spluwę nie chwycił	h A D
I od dawna już każdy zapomniał	D G D
Jak wygląda prawdziwy bandyta	h A D
Choć finanse poniekąd leżały	G D
Gospodarka i przemysł był na nic	G D
Ale każdy, czy duży, czy mały	D G D
Czuł się za to bezpieczny bez granic	h A D
Bo tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał	G A G D
Jeden szeryf na jednego mieszkańca	h A D
Jeśli państwa historia ta nudzi	D G D
To pocieszcie się tym, że nareszcie	h A D
Którejś nocy krzyk ludzi obudził	D G D
Bank rozbity, bandyci są w mieście	h A D
Dobrzy ludzie na próżno wołacie	G D
Nikt nie wstanie za spluwę nie chwyci	G D
Skoro każdy świadomość zatracił	D G D
Czym się różnią od ludzi bandyci	h A D

A tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na każdego człowieka nagle strach upadł blady	G A G D
Od szeryfa do zwykłego mieszkańca	h A D
Potwierdzają to setne przykłady	D G D
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie	h A D
Wysłuchaliście państwo ballady	D G D
O tak zwanym najdzikszym zachodzie	h A D
Miasto było tam jakich tysiące	G D
Ludzkie w nim krzyżowały się drogi	G D
Lecz nie wszystkim świeciło tam słońce	D G D
Bo bandyci krążyli bez trwogi	h A D
Wyciągnijmy więc morał w tej balladzie ukryty	G A G D
Gdy nie grozi nam żadne riffi	G D
Że czasami najtrudniej rozpoznać bandytę	G A G D
Gdy dokoła są sami szeryfi	h A D

Ballada o smutnym programiście – Martin Lechowicz

śl. i muz. Martin Lechowicz

Po co mi był ZX Spectrum	D A
Na co mi była Amiga?	E A E
Wybrałem sobie karierę	D A
Starego, nudnego grzyba	D E A
A mogłem być hydraulikiem	D A
Kklientów miałbym bez liku	E A E
Ale mnie się zachciało	D A
Pisać programy w Basicu	D E A
Programuję w .NETcie już trzecie stulecie	A E
Bo kto się w PeHaPie połapie?	D E
I zmierzam do celu z użyciem SQLu	A E
Pod Microsoft Windows Vista	D E A E
A kiedy mi smutno, statyczny konstruktor	A E
Utworzę w edytorze	D E
Bo wewnątrz mej głowy mam świat obiektowy	A E
Ja, smutny programista	D E A
Za oknem ptaki śpiewają	D A
I tyle jest piękna na świecie	E A E
Lecz nic nie widzę pięknego	D A
W pisaniu programów w .NETcie	D E A
Ach, gdzie te wózki widłowe	D A
Ach, gdzie te miotły i szmaty	E A E
Ja nie chcę być programistą	D A
Ja chcę iść do łopaty	D E A
Programuję w .NETcie...	
Gdy widzę szczęśliwych roboli	D A
Pijanych w cztery litery	E A E
Wiem wtedy, że wybrałem	D A
Błądną ścieżkę kariery	D E A
Też chcę być na budowie	D A
Tam pić mi nikt nie zabroni	E A E
Chcę tyle co oni pracować	D A
Chcę tyle zarabiać co oni	D E A

Baranek – Kult

sł. i muz. Stanisław Staszewski

Ach Ci ludzie, to brudne świnię **A**
 Co napletli o mojej dziewczynie **d**
 Jakieś bzdury o jej nałogach **A**
 To po prostu litość i trwoga **d**
 Tak to bywa gdy ktoś zazdrości **D**
 Kiedy brak mu własnej miłości **g**
 Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi żadne obce zło **A d**
 Na mój sposób widzieć ją **A d**

Na głowie kwietny ma wianek **A d**
 W rękę zielony badylek **A d**
 A przed nią bieży baranek **g D**
 A nad nią lata motylek **A d**

Krzywdę robią mojej panience **A**
 Opluć chcą ją podli zbrojeńcy **d**
 Utopić chcą ją w morzu zawiści **A**
 Paranoicy, podli sadyści **d**
 Utaplani w brudnej rozpuście **D**
 A na gębach fałszywy uśmiech **g**
 Byle zagnać do swego bagna, ale wara wam **A d**
 Ja ją przecież lepiej znam **A d**

Na głowie kwietny ma wianek...

Znów widzieli ją z jakimś chłopem **A**
 Znów wyjechała do St. Tropez **d**
 Znów męczyła się, Boże drogi **A**
 Znów na jachtach myła podłogi **d**
 Tylko czemu ręce ma białe **D**
 Chciałem zapytać, zapomniałem **g**
 Ciało kłoniąc skinęła dłonią wsparła skroń o skroń **A d**
 Znów zapadłem w nią jak w toń **A d**

Na głowie kwietny ma wianek...

Ech, dziewczyna pięknie się stara **A**
 Kosi pieniądz, ma jaguara **d**
 Trudno pracę z miłością zgodzić **A**
 Rzadziej może do mnie przychodzić **d**
 Tylko pyta kryjąc rumieniec **D**
 Czemu patrzę jak potępieniec **g**
 Czemu zgrzytam, kiedy się pyta czy ma ładny biust **A d**
 Czemu toczę pianę z ust **A d**

Na głowie kwietny ma wianek...

Blues rybaka – Słodki Całus od Buby

śl. Mariusz Kamper, muz. Mike Scott, Steve Wickham

Chciałbym być rybakiem, zgubiony pośród mórz **G F**
Gdzie od lądu daleko i od gorzkich wspomnień stu **a C**
Rozstań i miłości, odrzucić słodką sieć **G F**
Bez ścian dławiących wokół, w sufit gwiazd zapatrzeć się **a C**

Ze światłem w mej duszy, z tobą w ramionach... **G F**
O ho ho, o ho ho... **a C**

Chciałbym rozpalonym, parowozem pędzić w dal **G F**
Sunąć poprzez kraj deszczowy, jak armatni pomknąć strzał **a C**
W słupie ognia w palenisku, parę czuć w maszynie moc **G F**
Licząc znikające miasta w tę niesamowitą noc **a C**

Ze światłem w mej duszy...

Wiem, że wkrótce się uwolnię z więzów co krepują mnie **G F**
I okowy wreszcie spadną, przyjdzie ten wspaniały dzień **a C**
I w tej wyczekanej chwili, za rękę wezmę cię **G F**
I pojedę tym pociągiem i rybakiem stanę się **a C**

Ze światłem w mej duszy...

Branka – Cztery Refy*sł. Andrzej Mendygrał, muz. trad.*

W dół od rzeki, poprzez London Street,
Psów królewskich oddział zwarty szedł.
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi
Marynarzy floty wojennej.

A że byłem wtedy silny chłop
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.
W kajdanach z bramy wywlekli mnie
Marynarza floty wojennej.

Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie.
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej.

Nikt nie zliczy ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład nim się zaczął rejs,
Dla chwały twej słodki kraju mój,
Marynarzy floty wojennej.

Hen za rufą został miły dom,
Jesteś tylko parą silnych rąk.
Dowódca tu twoim Bogiem jest
Marynarzu floty wojennej.

Gdy łapaczy szyk formuje się
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.
Kto stanie na mojej drodze dziś,
Łup stanowi floty wojennej.

Chodź, pomaluj mój świat – 2 plus 1

śl. Marek Dutkiewicz, muz. Janusz Kruk

Piszesz mi w liście, że kiedy pada **a d**
Kiedy nasturcje na deszczu mokną **G a**
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby **C G**
I kolorowe otwierasz okno **d E a**

Trawy i drzewa są takie szare **a d**
Barwę popiołu przybrały nieba **G a**
W ciszy tak smutno szepce zegarek **C G**
O czasie, co mi go nie potrzeba **d E a**

Więc chodź, pomaluj mój świat **C d**
Na żółto i na niebiesko **F C**
Niech na niebie stanie tęcza **C d**
Malowana twoją kredką **F G**

Więc chodź, pomaluj mi życie **C d**
Niech świat mój się zarumieni **F C**
Niech mi załśni w pełnym słońcu **C d**
Kolorami całej ziemi **F G**

Za siódmą górą, za siódmą rzeką **a d**
Twoje sny zamieniasz na pejzaże **G a**
Niebem się wlecze wyblakłe słońce **C G**
Oświeć ludzkie wyblakłe twarze **d E a**

Więc chodź, pomaluj mój świat...

Chryzantemy złociste – Kury

Zdradziłaś .dzisiaj mnie	C G
Pod pociąg się podłożę	d a
Ale nie przejedzie mnie	C G
Bo .dzisiaj jedzie po innym torze	d a

Chryzantemy złociste
 W półlitrowce po czystej
 Stoją na fortepianie
 I nie podlewa ich .dzisiaj nikt
 || × 2

Zdradziłaś .dzisiaj mnie
 Rzucę się w morskie fale
 Ale nie utopię się
 Bo .dzisiaj pływam doskonale

Zdradziłaś .dzisiaj mnie
 rzucę się z wysokości
 Ale nie połamię się
 bo .dzisiaj mam gumowe kości

Zdradziłaś .dzisiaj mnie
 Pistolet sobie kupię
 Ale nie zastrzelę się
 Bo .dzisiaj mam cię głęboko w dupie

Zdradziłaś .dzisiaj mnie
 Rzucę się z World Trade Center
 Ale nie zabiję się
 Bo tam już .dzisiaj nie ma pięter

Co ty tutaj robisz – Elektryczne Gitary

śl. i muz. Kuba Sienkiewicz

I co ja robię tu, co ty tutaj robisz? C e
Dwanaście ciężkich szczerzłoty koron moją głowę zdobi F C G
Jest tyle różnych dróg, co ty tutaj robisz? C e
Kolejny piękny marmurowy pomnik koło domu stoi F C G

Już każdy powiedział, to co wiedział d F G
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie d F G
Wszyscy zgadzają się ze sobą C e
A będzie nadal tak jak jest F G

I co ja robię tu, co ty tutaj robisz? C e
Są takie rzeczy, że nikt nie zaprzeczy, po co tu się głowić? F C G
Z daleka słyhać szum, co ty tutaj robisz? C e
Dla wielkich oraz osłów, by się rzucić z mostu no i łowić F C G

Już każdy powiedział. . .

I co ja robię tu, co ty tutaj robisz? D fis
Mieć te przestrzenie na jedno skinienie, wiele wynagrodzi G D A
Nie trzeba tęgich głów, co ty tutaj robisz? D fis
Takie okazje, bale i lokale chcą bym się narodził G D A

Już każdy powiedział, to co wiedział e G A
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie e G A
Wszyscy zgadzają się ze sobą D fis
A będzie nadal tak jak jest G A

I co ja robię tu, co ty tutaj robisz? E gis
Dwanaście ciężkich szczerzłoty koron moją głowę zdobi A E H
Jest tyle różnych dróg, co ty tutaj robisz? E gis
Kolejny piękny marmurowy pomnik koło domu stoi A E H

Już każdy powiedział, to co wiedział fis A H
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie fis A H
Wszyscy zgadzają się ze sobą E gis
A będzie nadal tak jak jest A H

Czarny chleb i czarna kawa – Strachy na Lachy*sl. Jerzy Filas (Warzyński), muz. Jarosław Hertmanowski*

Jedzie pociąg, złe wagony **a**
 Do więzienia wiozą mnie **C**
 Świat ma tylko cztery strony **G**
 A w tym świecie nie ma mnie **a**

Gdy swe oczy otworzyłem **a**
 Wielki żal ogarnął mnie **C**
 Po policzkach łzy spłynęły **G**
 Zrozumiałem wtedy, że **a**

 Czarny chleb i czarna kawa **a**
 Opętani samotnością **C**
 Myślą swą szukają szczęścia **G**
 Które zwie się wolnością **a**

Młodsza siostra zapytała: **a**
 Mamo, gdzie braciszek mój? **C**
 Brat twój w ciemnej celi siedzi **G**
 Odsiaduje wyrok swój **a**

 Czarny chleb...

Wtem do celi klawisz wpada **a**
 I zaczyna więźnia bić **C**
 Młody więzień na twarz pada **G**
 Serce mu przestaje bić **a**

I nadejdzie chwila błoga **a**
 Śmierć zabierze oddech mój **C**
 Moje ciało stąd wyniosą **G**
 A pod celą będą znów **a**

 Czarny chleb...

Człowiek z liściem – Elektryczne Gitary

śl. i muz. Kuba Sienkiewicz

Wsiadł do autobusu	a
Człowiek z liściem na głowie	e
Nikt go nie poratuje	G
Nikt mu nic nie powie	D
Tylko się każdy gapi	F G
Tylko się każdy gapi i nic	C F C E
Siedzi w autobusie	a
Człowiek z liściem na głowie	e
O liściu w swych rzadkich włosach	G
Nieprędko się dowie	D
Tylko się w okno gapi	F G
Tylko się w okno gapi i nic	C F C E
Uważaj, to nie chmury	d G
To Pałac Kultury	C F C
Liście lecą z drzew	G
Liście lecą z drzew	F C F C E
I tak siedzi w autobusie	a
Człowiek z liściem na głowie	e
Nikt go nie poratuje	G
Nikt mu nic nie powie	D
Tylko się każdy gapi	F G
Tylko się każdy gapi i nic	C F C E
Wsiadł drugi podobny	a
Nad człowiekiem się zlitował	e
Tamten się pogłaskał w główkę	G
Liścia sobie schował	D
Bo ja, mówi, jestem z lasu	F G
Bo ja, mówi, jestem z lasu i już	C F C E
Uważaj, to nie chmury...	

Diabeł i anioł*śl. Agnieszka Osiecka, muz. Andrzej Zieliński***d B C d**

Idzie diabeł ścieżką krzywą, pełen myśli złych **d B C d**
 Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt **d B C d**
 Słońce pali go od rana, wiatr gorący dmucha **d B C d**
 Diabeł się z pragnienia ślania, w ten piekielny upał **d B C d**

d B C d

Idzie anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie **d B C d**
 Pełno drobnych ma w kieszeni, i przyjaciół wszędzie **d B C d**
 Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką **d B C d**
 Zobaczyli, że im browar wyszedł naprzeciwko **d B C d**

d B C d

Nie ma szczęścia na tym świecie, ni sprawiedliwości **d B C d**
 Anioł pije piwo trzecie, diabeł mu zazdrości **d B C d**
 Mówi diabeł: „postaw kufel, Bóg ci wynagrodzi” **d B C d**
 My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie **d B C d**

d B C d

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem **d B C d**
 I powiada: „dam ci dychę w zamian za twą duszę” **d B C d**
 Musiał diabeł aniołowi duszę swoją sprzedać **d B C d**
 I stworzyli razem piekło z odrobiną nieba **d B C d**

d B C d

Długość dźwięku samotności – Myslovitz

śl. W. i J. Kuderscy, W. Powaga, A. Rojek, P. Myszor

I nawet kiedy będę sam	F d
Nie zmienię się, to nie mój świat	a G
Przedemną drogą którą znam	F d
Którą ja wybrałem sam	a G

Tak, zawsze genialny	B F
Idealny muszę być	d C
I muszę chcieć, super luz i już	B F
Setki bzdur i już, to nie ja	a C

I nawet kiedy będę sam. . .

Wiesz, lubię wieczory	B F
Lubię się schować na jakiś czas	d C
I jakoś tak, nienaturalnie	B F
Trochę przesadnie, pobyć sam	a C
Wejść na drzewo i patrzeć w niebo	B F
Tak zwyczajnie, tylko że	d C
Tutaj też wiem kolejny raz	B F
Nie mam szans być kim chcę	a C

I nawet kiedy będę sam. . .

Noc, a nocą gdy nie śpię	B F
Wychodzę choć nie chcę spojrzeć na	d C
Chemiczny świat, pachnący szarością	B F
Z papieru miłością, gdzie ty i ja	a C
I jeszcze ktoś, nie wiem kto	B F
Chciałby tak przez kilka lat	d C
Zbyt zachłannie i trochę przesadnie	B F
Pobyć chwilę sam, chyba go znam	a C

I nawet kiedy będę sam. . .

Dni, których nie znamy – Marek Grechuta*sł. Marek Grechuta, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz*

Tyle było dni do utraty sił	a C G C
Do utraty tchu tyle było chwil	d A C G
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic	a C G C
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że	d A C G

Ważne są tylko te dni	F d G
Których jeszcze nie znamy	a F G C
Ważnych jest kilka tych chwil	F d G
Tych na które czekamy	a F G C
× 2	

Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad	a C G C
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł	d A C G
Choć majątek przysł, on nie stoczył się	a C G C
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że	d A C G

 Ważne są tylko...

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?	a e C G
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?	a e C G
Jak oddzielić nagle serce od rozumu?	d a F C
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu?	a e C G

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?	a e C G
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?	a e C G
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?	d a F C
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele	a e C G

 Ważne są tylko...

Dzieci – Elektryczne Gitary

śl. i muz. Kuba Sienkiewicz

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły d C
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki d C
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły F e
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie d C

 Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy d C
 Hej hej la la la la hej hej hej d C
 Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy d C
 Hej hej la la la la hej hej hej d C

Tony papieru, tomy analiz d C
Genialne myśli, tłumy na sali d C
Godziny modlitw, lata nauki F e
Przysięgi, plany, podpisy, druki d C

 Wszyscy mamy...

Wzorce, przykłady, szlachetne zabiegi d C
Łańcuchy dłoni, zwarte szeregi d C
Warstwy tradycji, wieki kultury F e
Tydzień dobroci, ręce do góry d C

 Wszyscy mamy...

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły d C
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki d C
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły F e
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie d C

 Wszyscy mamy...

Dziesięć w skali Beauforta – Trzy Korony

sł. Krzysztof Klenczon, muz. Janusz Kondratowicz

Kołysał nas zachodni wiatr	a d
Brzeg gdzieś za rufą został	E⁷ a
I nagle ktoś jak papier zbladł	d a
Sztorm idzie, panie bosman!	H⁷ E⁷
A bosman tylko zapiął płaszcz	F C F C
I zaklął: ech, do czorta!	F E⁷ a
Nie daję łajbie żadnych szans	F G a E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Z zasłony ołowianych chmur	a d
Ulewa spadła nagle	E⁷ a
Rzucano nami w górę, w dół	d a
I fala zmyła żagle	H⁷ E⁷
A bosman...	
O pokład znów uderzył deszcz	a d
I padał już do rana	E⁷ a
Piekielnie ciężki to był rejs	d a
Szczególnie dla bosmana	H⁷ E⁷
A bosman tylko zapiął płaszcz	F C F C
I zaklął: ech, do czorta!	F E⁷ a
Przedziwne czasem sny się ma	F G a E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a

Gdy nie ma dzieci – Kult

śl. Kazik Staszewski

D|-----0-2-----0-----
A|-0---0-0-0-3-5-2---2-2-2---0---0-0-0-3-5-2---2---3-2-0-
E|---0-----0-----0-----0-0-----

Jedna flaszką, druga flaszką i też trzecia, kurde bele, leci **a E**
Dom stoi zupełnie pusty nocą kurzą się dookoła rupiecie
Wracamy chwiejnym krokiem po okrażeniu nad ranem
Po schodach na piechotę raczej rady nie damy

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni **a E**
Gdy nie ma dzieci w domu – to jesteśmy niegrzeczni
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma w domu dzieci – to jesteśmy niegrzeczni

Trasa bardzo dobrze znana od jednego baru do baru
Pozna je się tych albo owych i mamy troszeczkę kataru
Jeśli wiesz o czym ja mówię. Natomiast pełnym rankiem
Wychyłam patrząc tępo ostatnią bez gazu szklanę, hej

Wyjechali na wakacje. . .

Jeszcze kilka dni i nocy, i wszystko wróci do normy
Będziemy zorganizowani i poważni, uczesani i przezorni
Jednak jeszcze dzisiaj i jutro, pojutrze i popojutrze
Pozwól nocy kochana, życiu nosa utrzyć

Wyjechali na wakacje. . .

Głupi Gienek – SDM*sł. Adam Ziemiański, muz. Krzysztof Myszkowski*

Gienek gra na gitarze	C G
Miał być szewcem, lecz mu nie wyszło	F C
Za oknem jesień przybija podkówki	d a d a
Chyba na przyszłość	F G
Gitarra Gienka jest taka cienka	C G
Po prostu – mało ma strun	C G
Lecz Gienek jej wierzy	F C
Wie, że struna pęka	d a
Zwłaszcza gdy cienka i już	F G C
× 2	
Gienek nie będzie już szewcem	C G
Bo wbił sobie w głowę gwóźdź	F C
Woli gitarę mieć za żonę	d a d a
Z gitarą bierze ślub	F G
Gitarra Gienka...	

Hallelujah – Leonard Cohen/Rufus Wainwright

śl. i muz. Leonard Cohen

I've heard there was a secret chord	G e
That David played, and it pleased the Lord	G e
But you don't really care for music, do you?	C D G D
It goes like this: the fourth, the fifth	G C D
The minor fall, the major lift	e C
The baffled king composing Hallelujah	D h e
Hallelujah, hallelujah	C e
Hallelujah, hallelujah	C G D G D
Your faith was strong but you needed proof	G e
You saw her bathing on the roof	G e
Her beauty and the moonlight overthrew you	C D G D
She tied you to a kitchen chair	G C D
She broke your throne, she cut your hair	e C
And from your lips she drew the Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
Baby, I've been here before	G e
I know this room, I've walked this floor	G e
I used to live alone before I knew you	C D G D
I've seen your flag on the marble arch	G C D
Love is not a victory march	e C
It's a cold and it's a broken Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
There was a time you let me know	G e
What's really going on below	G e
But now you never show it to me, do you?	C D G D
And remember when I moved in with you	G C D
The holy dove was moving too	e C
And every breath we drew was Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	
Maybe there's a God above	G e
But all I've ever learned from love	G e
Was how to shoot at someone who outdrew you	C D G D
It's not a cry you can hear at night	G C D
It's not somebody who's seen the light	e C
It's a cold and it's a broken Hallelujah	D h e
Hallelujah. . .	

Hit the Road Jack – Ray Charles

śl. i muz. Percy Mayfield

Hit the road Jack. Don't you come back	a G F E ⁷
no more, no more, no more, no more.	a G F E ⁷
Hit the road Jack	a G F E ⁷
and don't you come back no more. (What'd you say?)	a G F E ⁷
Oh woman, oh woman, don't treat me so mean,	a G F E ⁷
You're the meanest woman I've ever seen.	a G F E ⁷
I guess if you say so	a G F E ⁷
I'll have to pack my things and go (That's right!)	a G F E ⁷
Hit the road Jack. . .	
Now baby, listen baby, don't-a treat me this-a way	a G F E ⁷
For I'll be back on my feet some day.	a G F E ⁷
Don't care if you do 'cause it's understood	a G F E ⁷
you ain't got no money you just ain't no good.	a G F E ⁷
Well, I guess if you say so	a G F E ⁷
I'd have to pack my things and go. (That's right!)	a G F E ⁷
Hit the road Jack. . .	

I just called to say I love you – Stevie Wonder

śl. i muz. Stevie Wonder

No New Year's Day to celebrate	C
No chocolate covered candy hearts to give away	C F
No first of spring, no song to sing	d d⁷⁺ d d⁷⁺
In fact here's just another ordinary day	d G C

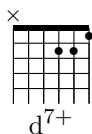
No April rain, no flowers bloom;	C
No wedding Saturday within the month of June	C F
But what it is, is something true	d d⁷⁺ d d⁷⁺
Made up of these three words that I must say to you	d G C

I just called to say I love you	F G C
I just called to say how much I care	F G a
I just called to say I love you	F G a
And I mean it from the bottom of my heart	F G C

No summer's high, no warm July	C
No harvest moon to light one tender August night	C F
No autumn breeze, no falling leaves	d d⁷⁺ d d⁷⁺
Not even time for birds to fly to southern skies	d G C

No Libra sun, no Halloween	C
No giving thanks to all the Christmas joy you bring	C F
But what it is, though old so new	d d⁷⁺ d d⁷⁺
To fill your heart like no three words could ever do	d G C

I just called to say I love you. . .



I love you – T.Love

sł. i muz. Zbigniew „Muniek” Staszczyk, T.Love

Olewam rząd, mandaty drogowe	G D
Dilerów, maklerów, warty honorowe	C
I jeszcze wąsacza olewam na zdrowie	G D
Prymasa w lampasach, komuny nie lubię	C
Tylko na Tobie naprawdę mi zależy	G D
Tylko Ciebie naprawdę potrzebuję	C
I kiedy kiedy znikasz, kiedy Ciebie nie ma	G D
W powietrzu czuję, czegoś mi brakuje	C
Ludzie mówią, że jestem pijakiem	G D
Chodnikowym równym chłopakiem	C
Ludzie mówią, że nie trzymam tonacji	G D
Nie ćwiczę gam nowej demokracji	C
Ale ja mam w sobie mordercę,	G D
Wojownika, chcę zjeść Twoje serce	C
Chcę mieć w Tobie przyjaciela	G D
Poczuć coś, poczuć coś, coś Ci dać	C
Oh yeah! Chcę Ci powiedzieć	G D
I love you, I love you, I love you, I love you	C
Oh yeah! Nie jestem mądry	G D
I love you, I love you, I love you	C
Oh yeah! Nie jestem dobry	G D
I love you, I love you, I love you, I love you	C
Oh yeah! Chcę Ci powiedzieć	G D
I love you, I love you, I love you	C
Pozytywnego coś, pozytywnego coś	G D
Bardzo chciałbym dać dziś Tobie	C
Pozytywnego coś, pozytywnego	G D
To nie jest łatwe, to nie jest modne	C
Ale ja nie lubię latać nisko	G D
Uwierz mi, uwierz mi, chcę być blisko	C
Telepatycznie, telefonicznie	G D
Wiem, o czym myślisz, wiem, czego chcesz	C

Olewaam złączonych w organizacjach	G D
Szprycerów olewaam na kolejowych stacjach	C
I tych co robią po uszy w biznesie	G D
W skorpionach białych olewaam koleśi	C
Tylko na Tobie naprawdę mi zależy	G D
Tylko Ciebie naprawdę potrzebuję	C
I kiedy kiedy znikasz, kiedy Ciebie nie ma	G D
W powietrzu czuję, czegoś mi brakuje	C

Oh yeah. . .

W moim śmietniku obgryzłem wszystkie kości	G D
Bo ja chciałbym żyć w mieście miłości	C
W moim śmietniku pogryzłem kilku gości	G D
Bo ja chciałbym żyć w mieście miłości	C

I love you, I love you, I love you	G D
I love you, I love you, I love you	C
I love you, I love you, I love you, I love you	G D
I love you, I love you, I love you	C

Oh yeah. . .

Idę – Dom o Zielonych Progach*sł. i muz. Piotr Bachorski*

Idę sobie drogą taką	a C G a
Jaką wolny sam obrałem	a C G a
Idę, śpiewam dumny z tego	a C G a
Że swej duszy nie sprzedałem × 2	a C G a
I może ktoś powie mi	a G a G
Że to tak jakoś głupio brzmi	a G C G
I może zarzucić też, że	a G a
Prowadzę nieznaną z nim grę	a G a
A ja sobie idę i wybijam takt	a C G a
I czuję się wolny, wolny jak ptak	a C G a
I wiem, że mi więcej do szczęścia nie trzeba	a C G a
Prócz dachu nad głową i kromki chleba × 2	a C G a
I dzięki Ci, Panie Boże na niebiosach	a C G a
Że mogę się położyć na złocistych kłosach	a C G a
I dzięki Ci, Panie Boże na niebiosach	a C G a
Że mogę się wytarzać w babich lata włosach × 2	a C G a
I dzięki Ci za to, że stworzyłeś ślimaka	a C G a
I dzięki stokrotne za małego robaka	a C G a
Bo rzecz to może skromna i mała	a C G a
Ale niebywale wzniosła i wspaniała × 2	a C G a
Dziękować Ci, Panie, nigdy nie przestanę	a G a G
Za deszcz, za chmury, za wiersze śpiewane	a G a G
Za trzciny, za źdźbło trawy, za wszystko listowie	a G C G
Za to co w mym sercu i co w mojej głowie	a G a G

Jagnięcym futerkiem walek pokryty

śl. i muz. Adam Brożyński

Jagnięcym futerkiem walek pokryty	d D ⁴ d C d
Na metalowym leży regale	d F a d
Trochę widoczny, choć trochę skryty	d D ⁴ d C d
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale	d F a d
Czyją to była owa owieczka	d D ⁴ d C d
Której futerkiem malujesz krużganek?	d F a d
Hasała po łąkach jak tancerczka	d D ⁴ d C d
A teraz po niej pozostał ten walek. . .	d F a d
Jagnięcym futerkiem walek pokryty	d D ⁴ d C d
Na metalowym leży regale	d F a d
Trochę widoczny, choć trochę skryty	d D ⁴ d C d
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale	d F a d
Owieczko pogodna, gdzie masz Pasterza?	d D ⁴ d C d
czy nie wiesz, że wilk przerobi Cię w walek?	d F a d
Pasterz nakarmi, gdy będziesz głodna,	d D ⁴ d C d
nie sprzeda nikomu – On Cię ocali.	d F a d
Włoży w Twe usta słowa kwieciste,	d D ⁴ d C d
przestaniesz beczeć tym głosem baranim.	d F a d
Zaśpiewasz wtedy pieśni wieczyste,	d D ⁴ d C d
na chmurce odtańczysz niebiański balet.	d F a d
Jagnięcym futerkiem walek pokryty	d D ⁴ d C d
Na metalowym leży regale	d F a d
Trochę widoczny, choć trochę skryty	d D ⁴ d C d
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale	d F a d



Jolka, Jolka – Budka Suflera

śl. Marek Dutkiewicz, muz. Romuald Lipko

Jolka, Jolka, pamiętasz lato ze snu	C G a
Gdy pisałaś: tak mi źle!	C G a
Urwij się choćby zaraz, coś ze mną zrób	C G a
Nie zostawiaj tu samej, o nie	C G F
Żebrząc wciąż o benzynę gnałem przez noc	C G a
Silnik rzeził ostatkiem sił	C G a
Aby być znowu w tobie, śmiać się i kłać	C G a
Wszystko było tak proste w te dni	C G F
Dziecko spało za ścianą czujne jak ptak	C G a
Niechaj Bóg wyprostuje mu sny!	C G a
Powiedziałaś, że nigdy, że nigdy aż tak	C G a
Słodkie były jak krew twoje łzy	C G F
Emigrowałem z objęć twych nad ranem	d F C d F C
Dzień mnie wyganiał, nocą znów wracałem	d F C d F G
Dane nam było słońca zaćmienie	d F C d F C
Następne będzie może za sto lat	d F C d F G
Plażą szły zakonnice, a słońce w dół	C G a
Wciąż spadało nie mogąc spaść	C G a
Mąż tam w świecie za funtem odkładał funt	C G a
Na Toyotę przepiękną, aż strach	C G F
Mąż twój wielbił porządek i pełne szkło	C G a
Narzeczoną miał kiedyś jak sen	C G a
Z autobusem Arabów zdradziła go	C G a
Nigdy nie był już sobą, o nie	C G F
Emigrowałem z ramion twych nad ranem...	
W wielkiej żyliśmy wannie i rzadko tak	C G a
Wypełzaliśmy na suchy ląd	C G a
Czarodziejka gorzałka tańczyła w nas	C G a
Meta była o dwa kroki stąd	C G F
Nie wiem ciągle dlaczego zaczęło się tak	C G a
Czemu zgasło też nie wie nikt	C G a
Są wciąż różne koło mnie, nie budzę się sam	C G a
Ale nic nie jest proste w te dni	C G F

Kadryl

Zapraszamy do Kadryla	D G
Tę melodię każdy zna	A D
Tutaj obóz się zaczyna	D G
I tutaj swój koniec ma	A D

Graj, graj, jak pięknie grasz
Obozowy Kadryl nasz
Graj, graj nie rób jaj
Graj Kadryla, graj

Proszę państwa, oto miś
Miś jest bardzo grzeczny dziś
Chętnie państwu łapkę poda
Nie chce podać? No to w mordę misia!

Proszę państwa, oto wąż
Wąż jest bardzo grzeczny wciąż
Chętnie państwu łapkę poda
Nie ma łapki? A to szkoda!

Proszę państwa, oto jeź
Jeź jest bardzo grzeczny też
Chętnie państwu łapkę poda
Nie chce podać? No to w mordę jeża!

Szła dziewczeczka do laseczka
Napotkała myśliweczka
Mów dziewczeczko, co ci trzeba
Pokaż chłopcze mapę nieba

W pierwszej wszystkie są dodatnie
W drugiej tylko sinus
W trzeciej tangens i cotangens
A w czwartej cosinus

Tyle słońca w całym mieście
A Kopernik odkrył wreszcie
Że to Ziemia kręci się
A słoneczko raczej nie

Kepler to był klawy gość	D G
Czasem nawet stworzył coś	A D
Chętnie państwu prawa poda	D G
Nie chce podać? – bo nie żyje	A D

Wszystkie krążą po elipsie
 A w ognisku Słońce świeci
 Peryhelium się przybliża
 I planeta szybciej leci

a w sześciennie, T do drugiej
 Dają nam ruch planetarny
 Związek między wielkościami
 Zawsze jest proporcjonalny

Newton liczył niedościgle
 Aż mu wyszły niezłe figle
 Tu scałkował, tam podzielił
 Nowe prawa odmalował

Pierwsze prawo mówi zwięźle
 Rusz się kulo, lecieć będziesz
 Ciało w ruch puszczone raz
 Puszczą się przez cały czas

∞ *zwrotek...*

To już koniec tej piosenki
 Za słuchanie wielkie dzięki
 Łapki wam dziś nie podamy
 Bo was wszystkich w... sercu mamy

Катюша

sl. Michail Isaakowskiy, muz. Matвей Blanter

Расцветали яблони и груши,	a E ⁷
Поплыли туманы над рекой,	E ⁷ a
Выходила на берег Катюша	A A ⁷ d a
На высокий берег на крутой! × 2	d a E ⁷ a

Выходила, песню заводила	a E ⁷
Про степного сизого орла,	E ⁷ a
Про того, которого любила,	A A ⁷ d a
Про того, чьи письма берегла. × 2	d a E ⁷ a

Ой, ты песня, песенка девичья,	a E ⁷
Ты лети за ясным солнцем вслед	E ⁷ a
И бойцу на дальнем пограничье	A A ⁷ d a
От Катюши передай привет. × 2	d a E ⁷ a

Пусть он вспомнит девушку простую,	a E ⁷
Пусть услышит, как она поёт,	E ⁷ a
Пусть он землю бережёт родную,	A A ⁷ d a
А любовь Катюша сбережёт. × 2	d a E ⁷ a

Расцветали яблони и груши. . .

*Rascwietali jabłani i gruszy,
Papyli tumany nad riekaj;
Wychadila na bierieg Katusza,
Na wysokij, bierieg na krutoj.*

*Wychadila, piesniu zawadila
Pra stiepnowa sizawa arla,
Pra tawo, katorawa liubila,
Pra tawo, cji pis'ma bieriegla.*

*Oj, ty piesnia, piesienka diewicja,
Ty leti za jasnym soncem wslied,
I bajcu na dalniem pogranicje
Ot Katuszy pieriedaj priwiet.*

*Pust' on wspomnit diewuszkę prastuju,
Pust' uslyszyt, kak ana pajot,
Pust' on ziemię bieriezot radnuju
A liubow' Katusza sbieriezot.*

Rascwietali jabłani i gruszy. . .

Kiler – Elektryczne Gitary*sł. i muz. Kuba Sienkiewicz*

To, co się dzieje, naprawdę nie istnieje	D
Więc nie warto mieć niczego, tylko karmić zmysły	e A D
Będzie, co ma być, już wiem, że stąd nie zwieję	D
Poczekam i popatrzę, nie cofnę kijem Wisły	e A D
Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle	h fis e A
Wiem co za ile, nie muszę dbać o bilet	h fis e A
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile	h fis e A
Że się nie mylę, choć wcale nie wiem ile	h fis e A
Nie kiwnąłem nawet palcem	G
By się znaleźć w takiej walce	D A
Teraz w pace swe ostatnie resztki imidżu tracę	G D A
Co się ze mną dzieje, naprawdę nie istnieję	D
Więc nie warto tak się bronić, tylko lecieć z wiatrem	e A D
Poczekam, popatrzę, zrozumiem więcej	D
I wtedy wreszcie sam też włączę się do akcji	e A D
Już tylko Kiler. . .	
Już tylko Kiler, podniosłem bilę	h fis
Wracam za chwilę, nie dbam o bagaż, nie dbam o bilet	e A
Już tylko Kiler, nie, nie, ooo	h fis e A
Mam wszystko w tyle, wiem co za ile, może się mylę	h fis e A
To chyba thriller, ajajajajajajajaj	h fis e A

King – T.Love

śl. Zygmunt „Muniek” Staszczuk, muz. Jan Benedek

Mówiono o nim King	e
W mieście Świętej Wieży	e
Pamiętam z podstawówki	G
Jak całował się z papieżem	G
Przejeżdżał też sekretarz	e
Gdy przecinano wstęgę	e
Kingy poszedł na wagary	G
Pomarzyć o czymś innym	G
Był zawsze trochę z boku	a e
Na bakier trochę był	a e
W szkole nikt nie wiedział	a e
Czym King naprawdę żył	H ⁷
To było trochę później	e
Już miał przyjaciółkę Ewę	e
Mieszkali więc bez ślubu	G
I klepali słodką biedę	G
Dawali czasem czadu	e
Bo lubili lekkie dragi	e
Znajomych było wielu	G
Wieczory i poranki	G
Uważaj na sąsiadów swych	a e
Bo lubią dawać cynk	a e
Ty wiesz kto rządzi w mieście	a e
Tu biskup z komisarzem, King	H ⁷
Tak mówił mu przyjaciel	e
Długi, chudy Lolo	e
Kiedy wyszli na ulicę	G
Zapalić spliffa z colą	G
Mam dosyć tego miasta	e
Czerwono-czarnej mafii	e
Czy mnie rozumiesz Lolo?	G
Czy wiesz co mnie trapi?	G

Tymczasem błada Ewa	a e
Wy tłumaczyć pragnie wszystko	a e
Bo komisarz wszedł przez okno,	a e
A spod łóżka wylał biskup	H ⁷
Co masz w kieszeni, King?	e
Komisarz spytał w drzwiach	e
Palicie wciąż to świństwo?	G
Mieliśmy wiele skarg	G
A biskup łypie z boku	e
To na Kinga, to na Ewę	e
Wy żyjecie tu bezbożnie?	G
Myślicie, że nic nie wiem?	G
Za posiadanie zielska	a e
Dostaniesz dziesięć latek	a e
Za nielegalny związek z nią	a e
Następnych parę krateg	H ⁷
Dziś King siedzi w celi	e
I wspomina dawne dni	e
Napisał do papieża	G
Bardzo długi list	G
Świąteczną wysłał kartkę	e
Do samego prezydenta	e
Lecz nikt o nim już nie mówi	G
Nikt o nim nie pamięta	G
Był zawsze trochę z boku	a e
Na bakier trochę był	a e
W szkole nikt nie wiedział	a e
Czym King naprawdę żył	H ⁷

Knockin' on Heaven's Door – Bob Dylan

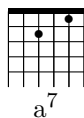
śl. i muz. Bob Dylan

Mama, take this badge off of me	G D a⁷
I can't use it anymore	G D C
It's gettin' dark, too dark for me to see	G D a⁷
I feel like I'm knockin' on heaven's door	G D C

Knock, knock, knockin' on Heaven's door	G D a⁷
Knock, knock, knockin' on Heaven's door	G D C
Knock, knock, knockin' on Heaven's door	G D a⁷
Knock, knock, knockin' on Heaven's door	G D C

Mama, put my guns in the ground	G D a⁷
I can't shoot them anymore	G D C
That long black cloud is comin' down	G D a⁷
I feel like I'm knockin' on heaven's door	G D C

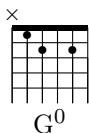
 Knock, knock, knockin'...



Kocham Cię jak Irlandię – Kobranocka

sł. Andrzej Michorzewski

Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą	C e
Pamiętam to tak dokładnie	G⁰ d
Twoich czarnych oczu bliskość	B F
Wciąż kocham Cię jak Irlandię	C G
A Ty się temu nie dziwisz	C e
Wiesz dobrze, co byłoby dalej	G⁰ d
Jakbyśmy byli szczęśliwi	B F
Gdybym nie kochał Cię wcale	C G C
Przed szczęściem żywić obawę	C e
Z nadzieją, że mi ją skradniesz	G⁰ d
Wlokę ten ból przez Włocławek	B F
Kochając Cię jak Irlandię	C G
A Ty się temu nie dziwisz. . .	
Gdzieś na ulicy Fabrycznej	C e
Spotkać nam się wypadnie	G⁰ d
Lecz takie są widać wytyczne	B F
By kochać Cię jak Irlandię	C G
A Ty się temu nie dziwisz. . .	
Czy mi to kiedyś wybaczysz?	C e
Działalem tak nieporadnie	G⁰ d
Czy to dla Ciebie coś znaczy	B F
Że kocham Cię jak Irlandię	C G
A Ty się temu nie dziwisz. . .	



Kołysanka dla nieznajomej – Perfect

śl. Bogdan Olewicz

Gdy nie bawi cię już	C a
Świat zabawek mechanicznych	F G
Kiedy dręczy cię ból	C a
Niefizyczny	F G
Zamiast słuchać bzdur	C
Głupich telefonicznych wrózek z za siedmiu mórz	a e F
Spytaj siebie, czego pragniesz?	F G a
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko?	F G
Gdy udając że śpisz	C a
W głowie tropisz bajki z gazet	F G
Kiedy nie chcesz już śnić	C a
Cudzych marzeń	F G
Bosa do mnie przyjdź	C
I od progu bezwstydnie powiedz mi czego chcesz	a e F
Słuchaj, jak dwa serca biją	F G a
Co ludzie myślą, to nieistotne!	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie namiętnie tak	F G a
Jakby świat się skończyć miał	F G C
Swoje miejsce znajdź	C
I nie pytaj, czy taki układ ma jakiś sens	a e F
Słuchaj co twe ciało mówi	F G a
W miłosnej studni już nie utoniesz	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak księżyc w oknie śmieje się i płacz	e F
Na linie nad przepaścią tańcz	G a F
Aż w jedną krótką chwilę	G a
Pojmiesz, po co żyjesz	F G C

Konik – Urszula*sł. Franciszek Serwatka, muz. Jacek Dybek*

Za rok, może dwa, schodami na strych e
 Odejdą z ołowiu żołnierze e H⁷
 Przemienie jak wiatr uśmiechów twych świat H⁷
 Kolory marzeniom odbierze H⁷ e
 Za rok, może dwa, schodami na strych e
 Za misiem kudłatym poczłapią E⁷ a
 Beztroskie te dni i zobaczysz a e
 Że jednak wspaniały był on H⁷

Konik – z drzewa koń na biegunach E H⁷
 Zwykła zabawka, mała huśtawka H⁷
 A rozkołysze, rozbawi H⁷ E
 Konik – z drzewa koń na biegunach E H⁷
 Przyjaciel wiosny, uśmiech radosny H⁷
 Każdy powinien go mieć H⁷ E

Kłopotów masz sto i zmartwień masz sto e
 Bez przerwy to trwa karuzela e H⁷
 Nie lalka, co lka nie piłka, co gra H⁷
 Bez reszty twój czas dziś zabiera H⁷ e
 Ulica szeroka, wystawa – to tu e
 Na chwilę przystajesz zdumiony E⁷ a
 Uśmiechnij się więc i zawołaj a e
 Jak wtedy, gdy na grzbiecie cię niósł H⁷

Konik. . .

Radosny to dzień, wspaniały to dzień e
 Wracają z ołowiu żołnierze e H⁷
 Ze strychu znów w dół, schodami aż tu H⁷
 Wracają, lecz już nie do ciebie H⁷ e
 By ktoś, tak jak ty, radosne miał dni e
 Powrócił przyjaciel ten z wiosny E⁷ a
 Dlaczego, to każdy już powie a e
 Na plecach przyniosłeś go tu H⁷

Konik. . .

Krzyżowiec Kontratakuje

śl. Leszek Błaszczyk

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia e
Dokąd pędzisz pośród nocy A
Pewnie wysłał cię Lord Vader C
Władca ciemnej strony mocy D

Byś podbijał tę planetę e
Posłał z tobą pułk szperaczy A
Tylko strzeż się Skywalkera C
By cię czasem nie zobaczył D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia e
Byłem dzisiaj na pustyni A
Bliski koniec jest Imperium C
Luke do tego się przyczynił D

Choć myśliwców przeciw niemu e
Milion leci i pół ćwierci A
Luke odwraca dumnie głowę C
I uderza w Gwiazdę Śmierci D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia e
Porzuć walkę niepotrzebną A
Porzuć świetlny miecz i radar C
I leć ze mną, i leć ze mną D

Bo Imperium słabnie w oczach e
Czy nie zastanawia to cię? A
Gwiazda Śmierci pada C
Przez korupcję oraz bezrobocie D

Lemon Tree – Fool’s Garden

sl. Peter Freudenthaler, Volker Hinkel

I'm sitting here in the boring room	e h
It's just another rainy Sunday afternoon	e h
I'm wasting my time, I got nothing to do	e h
I'm hanging around, I'm waiting for you	e h
But nothing ever happens and I wonder	a h e
I'm driving around in my car	e h
I'm driving too fast, I'm driving too far	e h
I'd like to change my point of view	e h
I feel so lonely, I'm waiting for you	e h
But nothing ever happens and I wonder	a h e
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G D
I'm turning my head up and down	G D
I'm turning turning turning turning turning around	e h
And all that I can see is just another lemon tree	C D G D
I'm sitting here, I miss the power	e h
I'd like to go out taking a shower	e h
But there's a heavy cloud inside my head	e h
I feel so tired put myself into bed	e h
Well, nothing ever happens and I wonder	a h e
Isolation is not good for me	H e
Isolation I don't want to sit on the lemon tree	D G H
I'm steppin' around in the desert of joy	e h
Baby anyhow I'll get another toy	e h
And everything will happen and you wonder	a h e
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see is just another lemon tree	C D G D
I'm turning my head up and down	G D
I'm turning turning turning turning turning around	e h
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G D
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see	C D
And all that I can see	C D
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G

Let it go – Idina Menzel

śl. i muz. Kristen Anderson-Lopez, Robert Lopez

The snow glows white on the mountain tonight	e C
Not a footprint to be seen	D A ⁴ a
A kingdom of isolation	e C
And it looks like I'm the queen	D A ⁴ a
The wind is howling like this swirling storm inside	e C D a
Couldn't keep it in, heaven knows I've tried	e D A
Don't let them in, don't let them see	D C
Be the good girl you always have to be	C D
Conceal, don't feel, don't let them know	D C
Well, now they know	C
Let it go, let it go	G D
Can't hold it back anymore	e C
Let it go, let it go	G D
Turn away and slam the door	e C ²
I don't care what they're going to say	G D e ⁷ C ²
Let the storm rage on	h ⁷ B
The cold never bothered me anyway	C
G D	
It's funny how some distance	e C
makes everything seem small	C D a
And the fears that once controlled me	e D
can't get to me at all	D A
It's time to see what I can do	D C
To test the limits and break through	C D
No right, no wrong, no rules for me	D C
I'm free	C
Let it go, let it go	G D
I am one with the wind and sky	e C ²
Let it go, let it go	G D
You'll never see me cry	e ⁷ C ²
Here I stand and here I'll stay	G D e ⁷ C ²
Let the storm rage on	h ⁷ B C

My power flurries through the air into the ground	C
My soul is spiraling in frozen fractals all around	C
And one thought crystallizes like an icy blast	D
I'm never going back, the past is in the past	e C D a C

Let it go, let it go	G D
And I'll rise like the break of dawn	e C²
Let it go, let it go	G D
That perfect girl is gone	e C²
Here I stand in the light of day	G D e⁷ C²
Let the storm rage on	h⁷ B C
The cold never bothered me anyway	C



A⁴



C²

Mam tę moc – Katarzyna Łaska

śl. Katarzyna Łaska, muz. Kristen Anderson-Lopez, Robert Lopez

Na zboczach gór biały śnieg nocą lśni,	e C
i nietknięty stopą trwa.	D A ⁴ a
Królestwo samotnej duszy,	e C
a królową jestem ja.	D A ⁴ a
Posepny wiatr na strunach burzy w sercu gra.	e C D a
Choć opieram się, to się na nic zda. . .	e D A
Niech nie wie nikt, nie zdradzaj nic.	D C
Żadnych uczuć, od teraz tak masz żyć.	C D
Bez słów, bez snów, łzom nie dać się. . .	D C
Lecz świat już wie!	C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Rozpalę to co się tli.	e C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Wyjdę i zatrzasknę drzwi!	e C ²
Wszystkim wbrew, na ten gest mnie stać!	G D e ⁷ C ²
Co tam burzy gniew?	h ⁷ B
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.	C
G D	
Z oddali to co wielkie,	e C
swój ogrom traci w mig.	C D a
Dawny strach, co ścisnął gardło,	e D
na zawsze wreszcie znikł!	D A
Zobaczę dziś czy sił mam dość,	D C
by wejść na szczyt, odmienić los.	C D
I wyjść z za krat, jak wolny ptak.	D C
O tak!	C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Mój jest wiatr, okiełznam śnieg.	e C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
I zamiast łez jest śmiech!	e C
Wreszcie ja, zostawię ślad!	G D e ⁷ C ²
Co tam burzy gniew?	h ⁷ B C

Moc mojej władzy lodem spada dziś na świat.	C
A duszę moją w mroźnych skrach ku górze niesie wiatr.	C
I myśl powietrze tnie jak kryształowy miecz.	D
Nie zrobię kroku w tył...	e C
Nie spojrzę nigdy wstecz!	D a C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Z nową zorzą zbudzę się.	e C
Mam tę moc! Mam tę moc!	G D
Już nie ma tamtej mnie!	e C
Oto ja stanę w słońcu dnia.	G D e⁷ C²
Co tam burzy gniew?!	h⁷ B C
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.	C



A⁴



C²

Lewe lewe loff – Kult

śl. i muz. Kazik Staszewski

Chcę Ci powiedzieć, jak bardzo Cię cenię	a C
Chcę Ci powiedzieć, jak bardzo Cię podziwiam	G D
Chcę Ci powiedzieć: uważaj na te drogi	a C
Ale nie mam odwagi	G D
Jest czwarta w nocy, piszę przez chwilę	a C
To co mi się we łbie ułożyło	G D
Chciałbym, chociaż za oknem wiatr dmucha	a C
Zanucić Ci prosto do ucha	G D
Lewe lewe lewe loff loff loff loff × 7	a C G D
Lewe lewe lewe lewe lewe lewe lewe lewe	a C G D
Ty masz to co ja chciałbym	a C
Bym mieć gdybym kilka lat mniej miał	G D
I tylko chcę cię ostrzec	a C
Nie wyważaj drzwi otwartych na oścież	G D
Ty masz taką mądrość głupią	a C
Niech której wszyscy od Ciebie się uczą	G D
I tylko chcę Ci powiedzieć	a C
Ten pociąg nie pojedzie jeśli Ty w nim nie będziesz	G D
Lewe lewe lewe loff loff loff loff. . .	
Przed chwilą o tym śniłem	a C
Że na jakimś dworcu wszystko zostawiłem	G D
Niewiadomy niepokój obudził mnie	a C
Dlatego teraz siedzę i piszę	G D
Ale żadne słowa tego nie opiszą	a C
Co poczuć może człowiek ciemną jesienną nocą	G D
Dlatego już kończę ten list	a C
Listopad 1993	G D
Lewe lewe lewe loff loff loff loff. . .	

Lubię mówić z tobą – Akurat*śł. Wojciech Żółty*

Kiedy z serca płyną słowa	cis E
Uderzają z wielką mocą	H cis
Krążą blisko wśród nas ot tak	cis E
Dając chętnym szczere złoto	H cis
I dlatego lubię mówić z tobą	cis E
I dlatego lubię mówić z tobą	H cis
Każdy myśli to co myśli	cis E
Myśli sobie moja głowa	H cis
Może w końcu mi się uda	cis E
Wypowiedzieć proste słowa	H cis
I dlatego lubię...	

Majka – SDM

śl. i muz. trad.

Gdy jestem sam, myślami biegnę	G e C D
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej	G e C D
O Majka, nie jestem Ciebie wart	G e C D G e C D
O Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat	G e C D G e C D
Choć dni mijają i czas ucieka	G e C D
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka	G e C D
O Majka...	
Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną	G e C D
Sennym marzeniem, myślą radosną	G e C D
O Majka...	
Oddałbym wszystko, bo jesteś inna	G e C D
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie	G e C D
O Majka...	

Major ponury*sł. i muz. Przemysław Owczarek*

Mgła wschodzi z lasu Panie Majorze e D
 Wiatr się po lesie snuje jak ptak C G D
 Już się szkopy nie tułają po borze e h
 Niejednego przez nas trafił szlak C D
 Jutro do wsi pewnie zajdziemy e D
 Pies nie szczeknie – przecież my swoi C G D
 U mej matuli cokolwiek zjemy e h
 Potem śpiewaniem do snu ukoj... C D

I dobrze odpocznie nim odejdzie w góry C D
 lecz co Pan Major taki ponury? e D
 || × 2

Do diabła ze śmiercią Panie Majorze e D
 Pan szedł z nią razem w 39-tym C G D
 Potem trza było sie z wojskiem łączyć e h
 I miecze ostrzyć daleko za morzem C D
 Myśmy czekali, bo wodza brakło e D
 I chytry zwierz, co walczy bez oka C G D
 Wieści przesłali słowo sie rzekło e h
 I biały orzeł z gór spikował... C D

I w piersi wroga wbił swe pazury C D
 Lecz co Pan Major taki ponury? e D
 || × 2

To nie był taki zwyczajny bój e D
 Lufa się zgrzała jak klucze od piekła C G D
 Mocno się wrzynał w kieszeni nabój e h
 I każda chwila jak wieczność się wlekła C D
 Strasznie Pan dostał Panie Majorze e D
 Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej C G D
 Krew się przelała przez głębokie rany e h
 Archanioł Michał otworzył bramy C D

Pozdrówcie ode mnie Świętokrzyskie Góry C D
 szepnął i skonał Major Ponury e D
 || × 2

Skonał i odszedł odnaleźć swe góry C D
 Serca bohater Major Ponury... e D
 || × 2

Makumba – Big Cyc

śl. Krzysztof Skiba, muz. Jacek Jędrzejak

Mój ojciec Makumba być królem wioski	C F G
Ja mieszkać w Afryka, przyjechać do Polski	C F G
Żeby studiować w waszym pięknym kraju	C F G
Skinheadzi mi tu jednak żyć nie dają	C F G
Ja uczyć się ciężko waszego języka	C F G
I dostać raz w zęby, gdy iść po ulicach	C F G
Polacy rasiści, każdy to powie	C F G
I nikt tu nie lubić czarny człowiek	C F G

Makumba, Makumba, Makumba ska	F G
Polska–Afryka, Afryka–Polska	C a
Makumba, Makumba, Makumba ska	F G E

Ja chcieć uciekać, szykować do drogi	C F G
Lecz poznać dziewczyna, co ma piękne nogi	C F G
Ja pałać uczuciem i pałać szalenie	C F G
I tak się Makumba zakochać w Helenie	C F G
My szybko wziąć ślub i mieć dużo dzieci	C F G
Rodzice z Afryka przysyłać prezenty	C F G
Ja ciągle studiować i uczyć do rana	C F G
Hela się cieszyć z naszego mieszkania	C F G

Makumba, Makumba. . .

Ja dużo pracować i wiele potrafić

Polska teściowa się o mnie martwić

Ona się ciągle modlić do Boga:

Boże jedyny, Makumbę zachowaj!

Ja kończyć studia i robić kariera	C F G
My mieć samochód i bulteriera	C F G
Ja mieszkać tu długo i nie wiedzieć czemu	C F G
Nie chcą mnie przyjąć do KPN-u	C F G

Makumba, Makumba. . .

Małgośka – Maryla Rodowicz*sł. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Gärtner*

To był maj, pachniała Saska Kępa	a
Szalonym zielonym bzem	a
To był maj, gotowa była ta sukienka	F
I noc się stawiała dniem	a
Już zapisani byliśmy w urzędzie	E⁷
Białe koszule na sznurze schły	a
Nie wiedziałam, co ze mną będzie	F a
Gdy tamtą dziewczynę	D⁷
Pod rękę ujrzałam z nim	G G⁷
Małgośka, mówią mi, on nie wart jednej łzy	C a
On nie jest wart jednej łzy	C G
Małgośka, kochaj nas, na smutki przyjdzie czas	a F
Zaśpiewaj raz zatańcz raz	a D
Małgośka, tańcz i pij, a z niego sobie kpij	C a
A z niego kpij sobie kpij	C G
Jak wróci, powiedz nie, niech idzie tam, gdzie chce	a F
Ej, głupia ty, głupia ty	a D⁷ a
Jesień już i palą chwasty w sadach	a
I pachnie zielony dym	a
Jesień już, gdy zajrzę do sąsiada	F
Pytają mnie, czy jestem z kim	a
Widziałam biały ślub, idą święta	E⁷
Nie słyszałam z daleka słów	a
Może rosną im już pisklęta	F a
A suknia tej młodej	D⁷
Uszyta jest z moich snów	G G⁷
Małgośka, mówią mi, on nie wart jednej łzy	C a
On nie jest wart jednej łzy	C G
Małgośka, wróżą z kart, on nie jest grosza wart	a F
A weź go czart weź go czart	a D
Małgośka, tańcz i pij, a z niego sobie kpij	C a
A z niego kpij sobie kpij	C G
Jak wróci, powiedz nie, niech zginie gdzieś na dnie	a F
Ej, głupia ty, głupia ty	a D⁷ a

Mgła

Mgła okryła domy i ulice
Wpełzła w szpary między okiennice.
Ja w pokoju siedzę, a za oknem
Dzieją się tam rzeczy przeokropne.

a F E

Patrzę a tam przy cmentarnej bramie
Kat jakiegoś gościa kołem łamie.
Kat nad gościem męczy się i poci...
Ludzie patrzą
Czyżby kat robotę swoją sknocił?
Kat straszliwe śruby swe dokręca
Już nad gościem nie ma siły się znęcać
Nagle w tłumie słyhać skargę gościa:
„Jejku, jak mnie dzisiaj łamie w kościach...”

Patrzę a tam zaraz za zakrętem
Wampir jakąś babkę dusi prętem
Taka kolej rzeczy już być musi,
Wampir jedną babkę w roku musi zdusić.
„Czemu dzisiaj babkę tę przypierasz?”
Pytam grzecznie damskiego wampira
„Czemu dzisiaj brudzisz swe paluszki?”
„Jak to? Przecież właśnie dzisiaj są Zaduszki”

Tam na plantach, tuż obok cmentarza
Mąż żonie wrzątkiem gębę wyparza,
Chyba pójdę tam ze swoją żoną
Ona także gębę ma niewyparzoną.

Jedna baba drugiej takiej babie
Wsadziła do torby grabie
A poza tym całkiem jeszcze nową
Wsadziła jej w torbę bombę atomową.
Teraz zaś niejaki pan Drakula
Babkę z bombą w torbie gdzieś przytula.
Wampir wiele kobiet ma w rezerwie
Lecz ta babka świetnie przecież go rozerwie.

Miasto budzi się – Yugopolis

sł. Paweł Kukiz

h D A e

h D A

Poranek taki cichy, dzień powoli wstaje. **h D A e**

Moje miasto budzi się. **h D A**

Słońce purpurą już okryło czarne dachy. **h D A e**

W złoto zaraz zmieni je. **h D A**

Idę ulicą pustą, sławię co nad nami. **h D A e**

Za tę ciszę, za ten świt. **h D A**

Że jesteś obok mnie, że nie poddałaś się. **h D A e**

Za tę chwilę, która jest. **h D A**

Patrzę na moje miasto, **e h**

Kocham je. **A**

Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen. **e h D A**

Miasto budzi się. **D A**

Z naszymi marzeniami. **G A**

Szumem ulic woła mnie. **D A G**

Miasto budzi się. **D A**

Nie jesteśmy sami. **G A**

Daj nam dzisiaj dobry dzień, dobry dzień. **D A G**

h D A e

h D A

Wieczorem gdy już cicho, zamykamy oczy. **h D A e**

W ciemną noc obejmę Cię. **h D A**

A potem tak jak zawsze – ja przed słońcem wstanę, **h D A e**

by powitać nowy dzień. **h D A**

Patrzę na moje miasto, **e h**

Kocham je. **A**

Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen. **e h D A**

Miasto budzi się... || × 2

Moja i twoja nadzieja – Hey

śl. Katarzyna Nosowska, muz. Piotr Banach

Spróbuj powiedzieć to a G d
Nim uwierzysz, że a
Nie warto mówić kocham G F
Spróbuj uczynić gest a G d
Nim uwierzysz, że a
Nic nie warto robić G F

 Nic naprawdę nic nie pomoże a G d

 Jeśli ty nie pomożesz dziś miłości a G F

 || × 2

Musisz odnaleźć nadzieję a G d
I nieważne, że a
Nazwą ciebie głupcem G F
Musisz pozwolić by a G d
Sny a
Sprawiły byś pamiętał, że G F

 Nic naprawdę nic. . .

Moja i twoja nadzieja a G F G a G F G

Uczyni realnym krok w chmurach a G F G a G F G

Moja i twoja nadzieja a G F G a G F G

Pozwoli uczynić dziś cuda a G F G a G F G

 Nic naprawdę nic. . .

Morskie opowieści

Kiedy rum zaszumi w głowie **a**
 Cały świat nabiera treści **G**
 Wtedy chętnie słucha człowiek **a**
 Morskich opowieści **C E a**

Hej! Ha! Kolejkę nalej
 Hej! Ha! Kielichy wzniesmy
 To zrobi doskonale
 Morskim opowieściom

Kto chce, ten niechaj słucha
 Kto nie chce, niech nie słucha
 Jak balsam są dla ucha
 Morskie opowieści

Kto chce, ten niechaj wierzy
 Kto nie chce, niech nie wierzy
 Nam na tym nie zależy
 Więc wypijmy jeszcze

Łajba to jest morski statek
 Sztorm, to wiatr, co dmucha z gestem
 Cierpi kraj na niedostatek
 Morskich opowieści

Pływał raz marynarz, który
 Żywił się wyłącznie pieprzem
 Sypał pieprz do konfitury
 I do zupy mlecznej

Był na „Lwowie” młodszy majtek
 Czort, Rasputin, bestia taka
 Że sam kręcił kabestanem
 I to bez handszpaka

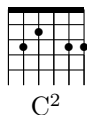
Na jednej z dzikich plaż – Rotary

Samochód w deszczu stał,	C a
radio przestało grać,	C a
dotknąłem kolan twych,	C a
nie liczyliśmy gwiazd. . .	C a
Lubiła tańczyć pełna radości tak,	F G
ciągle gonila wiatr.	e a
Spragniona życia wciąż, zawsze gubiła coś,	F G
nie chciała nic.	e a
Nie rozumiałem, kiedy mówiła mi:	F G
„Dzisiaj ostatni raz	e a
zatańczmy proszę tak, jak gdyby umarł czas”	F G
Mówiła mi. . .	A
Mieliśmy wiecznie trwać	C a
Na jednej z dzikich plaż.	C a
Chciałem ze wszystkich sił	C a
Pozostać z tobą tam.	C a
Lubiła tańczyć. . .	

Nadzieja – IRA

śl. Leszek Mróz, muz. Piotr Łukaszewski

Może masz w głowie myśli bardziej szalone niż ja	D C ² G C ²
Może masz skrzydła, których by tobie pozazdrościł ptak	D C ² G C ²
Może masz serce całe ze szlachetnego szkła	D C ² G C ²
Może masz kogoś, a może właśnie kogoś ci brak	D C ² G C ²
Nie płacz, nie płacz, o nie	C D C D
Może masz oczy w których nie gościł dotąd strach	D C ² G C ²
Może masz w sobie niechęć do wojny i brudnych spraw	D C ² G C ²
Może masz litość, a może uczuć już w tobie brak	D C ² G C ²
Może masz wszystko, lecz nie masz tego, co mam ja	D C ² G C ²
Nie ma nikt takiej nadziei jak ja	D C ² G C ²
Nie ma nikt takiej wiary w ludzi i cały ten świat	D C ² G C ²
Nie ma nikt tylu zmarnowanych lat	D C ² G C ²
Nie ma nikt, bo któż to wszystko mieć by chciał	D C ² G C ²
Tylko ja	G F C G
Tylko ja	G F C G



Nie nie nie – T.Love

sl. Zygmunt „Muniek” Staszczuk, muz. Maciej Majchrzak

Położ pistolet na stół	e a
I uprzedzenia wyrzuc w ką	C G (D)
Na całym świecie są faszyści,	e a
Którzy nienawidzą innych rąk	C G (D)
Nie nie nie. . .	e
Nie wszystkich możesz zabić	e a
To niemożliwe – uwierz mi	C G (D)
Nie nie nie. . .	e
Za dużo możesz stracić,	e a
Bo takie krótkie są nasze dni	C G (D)
Tylko nie mów tego mi	e a C
Nigdy nie mów tego mi	G e
Tylko nie mów tego że	a C
Nienawidzisz mnie	G (D)
× 2	
Więc pomyśl o tym co cię boli	e a
O wszystkich wojnach które znasz	C G (D)
To najtrudniejsze zawsze jest	e a
Powiedzieć „nie” gdy mówią „tak”	C G (D)
Nie nie nie. . .	e
Bądź pozytywnym wojownikiem	e a
Kiedy na ringu zostajesz sam	C G (D)
Tak tak tak. . .	e
Za dużo dzieci nie ma już	e a
Swoich tatusiów i swoich mam	C G (D)
Tylko nie mów tego mi. . .	

Nie płacz Ewka – Perfect

śl. Bogdan Olewicz, muz. Zbigniew Holdys

Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak	A fis
Na twe babskie łyzy	E
Po ulicy Miłość hula wiatr	A fis
Wśród rozbitych szyb	E
Patrz, poeci śliczni prawdy sens	A fis
Roztrwonili w grach	E
W półlitrówkach pustych S.O.S.	A fis
Wysyłają w świat	E
Żegnam was, już wiem	h D
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw	A E fis
Idę sam, właśnie tam	E D
Gdzie czekają mnie	A
Tam przyjaciół kilku mam od lat	h D
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram	A E fis
Jeszcze raz żegnam was	E D
Nie spotkamy się	A
Proza życia to przyjaźni kat	A fis
Pęka cienka nić	E
Telewizor, meble, mały fiat	A fis
Oto marzeń szczyt	E
Hej, prorocy moi z gniewnych lat	A fis
Obrastacie w tłuszcz	E
Już was w swoje szpony dopadł szmal	A fis
Zdrada płynie z ust	E
Żegnam was...	

Niebo do wynajęcia – Robert Kasprzycki

sł. i muz. Robert Kasprzycki

Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale	a
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe	a
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem	d
Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść	a
Niebo do wynajęcia	G d a
Niebo z widokiem na raj	G d a
Tam gdzie spokój jest święty, no bo święci są pańscy	G d a
Szklanką ciepłej herbaty poczęstuje cię Pan	G d a
Pomyślałem: to świetnie, takie niebo na ziemi	a
Grzechów nikt nie przelicza, nikt nie szpera w szufladzie	a
Pomyślałem to świetne i spojrzałem na adres	d
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest	a
Niebo...	
Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem	a
Splata w Babel wysoki, sięgający do chmur	a
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem	d
Mysząc nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam	a
Niebo...	

O, Hela! – Piersi

śl. i muz. Paweł Kukiz

Pięć lat temu się z tobą rozstałem A
Byłaś szczupła i lekka jak liść A E
Ja na ręce codziennie cię brałem E
By cię tulić i pieścić co sił E⁷ A
Dzisiaj stoję tu, pod twymi drzwiami A
Serce mocno zaczyna mnie bić A E
Otworzyłaś – ja nie poznaję E
Jezus, Maria! To chyba nie ty! E⁷ A

 O, Hela! O, Hela! A
 Twoje ciało mnie onieśmiela A E
 Twoje ciało przysłania mi cały świat E
 Od morza aż do Tatr E⁷ A

Gdy po chwili doszedłem do siebie A
Zaprosiłaś do środka mnie A E
Postawiłaś na stole dwa ciasta E
Razem ze mną zaczęłaś je jeść E⁷ A
Uśmiechając się czule mówiłaś A
Że rozstanie to był jednak błąd A E
Przestraszony przytakiwałem E
Myśląc, jak najszybciej wyjść stąd E⁷ A

Wtedy wniosłaś golonkę i piwo A
Po tym cieście nie mogłem już jeść A E
Za to piwo natychmiast wypilem E
Potem drugie i trzecie też E⁷ A
I poczułem się wyluzowany A
Nawet fajnie rozmowa nam szła A E
Z tym, że zjadłaś mi całą golonkę E
Ale za to przyniosłaś schab E⁷ A

 O, Hela...

Gdy siedziałem tak z tobą godzinę	A
Powróciły wspomnienia tych dni	A E
Kiedy z tobą za rękę chodziłem	E
Serce mocniej zaczęło mi bić	E⁷ A
Bo w twych oczach coś zostało	A
Ten cudowny, dziki blask	A E
Ja bez ciebie żyć nie potrafię	E
Chcę być z tobą do końca swych lat	E⁷ A
O, Hela! O, Hela!	A
Gdy mnie trzymasz w ramionach, umieram	A E
Nigdy w życiu nie zaznałem takich chwil	E
Kochaj mnie z całych sił!	E⁷ A

O, misiu, misiu

O, misiu, misiu, skąd ja miałam wiedzieć, że	h Fis D
Coś tutaj było nie tak	e Fis
O, misiu, czemu ci dałam opuścić mnie	h Fis D
A teraz już cię nie ma	e Fis
Powiedz, misiu, jak chcesz, żeby było	h Fis
Powiedz, muszę wiedzieć to w tej chwili, och tak, bo	D e Fis
Samotność ma zabija mnie (więc ja)	h Fis
Muszę wyznać, że wierzyć chcę (wierzyć chcę)	D e Fis
Bez ciebie oszaleć przyjdzie czas	h Fis
Daj mi więc znak, uderz, misiu, jeszcze raz!	G A D e Fis
O, misiu, misiu, dla ciebie chce tylko żyć	h Fis D
Świat widzieć już przestałam	e Fis
O, piękny misiu, niczego nie odmówię ci	h Fis D
Nie tak to planowałam	e Fis
Powiedz, misiu, jak chcesz, żeby było	h Fis
Powiedz, muszę wiedzieć to w tej chwili, och tak, bo	D e Fis
Samotność ma...	
O, misiu, misiu, dla ciebie chcę tylko żyć	h Fis D e Fis
O, piękny misiu, niczego nie daruję ci	G A e
Wyznać ci chcę	G A h
Że samotność ma	h Fis
Zabija dziś mnie	Fis D
Czy nie wiesz, że wciąż wierzę w nas?	e Fis G
Że pojawisz się i dasz mi znak	A G
Uderz, misiu, jeszcze raz!	e A Fis
Samotność ma...	
My loneliness is killing me (and I)	h Fis
I must confess, I still believe (still believe)	D e Fis
When I'm not with you I lose my mind	h Fis
Give me a sign, hit me baby one more time!	G A D e Fis

Obława V (Psy) – Martin Lechowicz*sł. i muz. Martin Lechowicz*

Życ w lasach nie musimy, nikt na nas nie poluje a C G
 Prowadzą nas na smyczy i śledzą każdy ruch a C G
 Bo mądry pies nie warczy, bo mądry pies waruje d C d a
 Bo wie, że za to zawsze mieć będzie pełny brzuch F d F G a

Nikt broni nie wymierzy i nie podniesie pałki F G C a
 Po dzikich, wolnych wilkach zostały tylko sny F G C a G
 Nie krzykną już „obława”, nie będzie żadnej walki F C d a
 Bo nie ma więcej wilków, zostały tylko psy F G F G a

Każdego dnia wstajemy by nową stoczyć walkę a C G
 By jeszcze bezpieczniejsze, wygodne życie wieść a C G
 I o to byśmy mogli dla siebie mieć wersalkę d C d a
 I o to byśmy częściej kielbasę mogli jeść F d F G a

Nikt broni nie wymierzy...

I nie ma na nas obław, nikt z nami nie chce walczyć a C G
 I nikt nas się nie boi, choć mamy jeszcze kły a C G
 I dławi nas bezsilność, zew krwi nam w gardle charczy d C d a
 Bo sami wiemy żeśmy tylko domowe psy F d F G a

Nikt broni nie wymierzy...

I gdy mi powiedzieli, o starym mądrym wilku a C G
 Co odgryzł swoją łapę by z sideł wyrwać się a C G
 Słyszałem go jak krzyczy, choć dawno temu żył tu d C d a
 Że tam jest moje miejsce, gdzie serce woła mnie F d F G a

Ze snu się przebudzimy, gdy wezwie serca zew F G C a
 Łańcuchy przegryziemy, i wyrąbiemy drzwi F G C a G
 I w lasy pobiegniemy, i zawrze w żyłach krew F C d a
 Bo kiedy braknie wilków, wilkami będą psy F G F G a

Peggy Brown – Myslovitz

śl. Marek Jałowiecki, muz. Turlough O'Carolan

O Peggy Brown, o Peggy Brown e D
Kto ciebie ukochać będzie umiał G C
|| × 4

Jedyne, o czym wciąż myślę e D
To ciemnowłosa dziewczyna G C
Choć nie chce dać, czego proszę e D
W oddali od siebie mnie trzyma G C
Choć nie chce moich przysiąg e D
Nie słyszy nawet swej dumy, o nie G C

O Peggy Brown. . .

Jej głos jest dla mnie muzyką e D
Pulsuje jak ciche echo G C
Jej twarde białe piersi e D
Mleczniejsze są niż jej mleko G C
Jej suknia z miękkiej tafty e D
Dziś skromnie opuszczona G C

O Peggy Brown. . .

Nocami w samotności e D
Rozpustny sen widziałem G C
Żeśmy w jednym łóżku e D
Spojeni ciało z ciałem G C
Ale tym snem najśmielszym e D
Twej dumy nie urażę, o nie G C

O Peggy Brown. . .

Pieśń Wielorybników

sł. Marek Szurawski, muz. trad.

Nasz „Diament” prawie gotów już	a e
W cieśninach nie ma kry	a e
Na kei piękne panny stoją	a e
W oczach mają łzy	d e a
Kapitan w niebo wlepia wzrok	a e
Ruszamy lada dzień	a e
Płyniemy tam, gdzie słońca blask	a e
Nie ma ci nocy cień	d e a
A więc krzycz: O-ho!	a e a
Odwagę w sercu miej	a e a
Wielorybów cielska groźne są	a C G
Lecz dostaniemy je	F e a
Ej panno po co łzy?	a e
Nic nie zatrzyma mnie	a e
Bo pędzaj w lodach kwiat zakwitnie	a e
Niż wycofam się	d e a
No nie płacz, wróć tu	a e
Nasz los nie taki zły	a e
Bo da dukatów wór za tran	a e
I wielorybie kły	d e a
A więc krzycz. . .	
Na deku stary wachał wiatr	a e
Lunetę w ręku miał	a e
Na łodziach co zwisały już	a e
Z harpunem każdy stał	d e a
I dmucha tu, i dmucha tam	a e
Ogromne stado w krąg	a e
Harpuny, liny, wiosła brać	a e
I ciągnij brachu ciąg!	d e a
I dla wieloryba już	a G a
Ostatni to dzień	G a
Bo śmiały harpunnik	d
Uderza weń	a G a
A więc krzycz. . .	

Piosenka dla Doški – Dom o Zielonych Progach

śl. i muz. Jarek Kochanowski

Jeszcze noc, jeszcze cienie się chwieją	A D A D
Cichym snem oddycha cały dom	A D fis E
Moje myśli błędzą między złudą i nadzieją	A D A D
A czasami do snów Twoich zajrzeć chcą	A D E A A ⁷
To będzie dobry dzień	D E
Jeśli rano mnie przywitasz	A D
Ciepłych rąk dotknięciem	fis
Bez niepotrzebnych słów	H E E ⁷
To będzie dobry dzień	D E
Z Twojej twarzy to wyczytam	A D
Dzień się budzi, Ty się budzisz	A D
Witaj dniu	E A (A ⁷)
× 2	
Jakie imię chcesz darować mu na drogę	A D A D
Jakim słowem przywita go nasz dom	A D fis E
Czy gdy jesień przyjdzie będzie jej za osłodę	A D A D
Wszak we dwoje jesień nie jest porą złą	A D E A A ⁷
To będzie dobry dzień...	

Piosenka o zajączku – WGB*sł. i muz. Wojtek Bellon***G F C**

Mam mało czasu, tak mało jak piachu	G F C G
W dziecięcej garści nad rzeką	D A G
Zwieram powieki, zatrzymać obraz	G F C G
Co z moich wspomnień wycieka	D A G
Bledną kolory i płynie, płynie	G D D F
Rzeka po szarej łące	F C G
I płynie, płynie nierealniejąc	G D D F
Rzeką zielony zajączek	F C e

G F C

Biegę wciąż, biegnę, przed siebie, w siebie	G F C G
Tęczę rozgarniam rękami	D A G
Letnim upałem wytrzeć do sucha	G F C G
Spotniałą, wilgotną pamięć	D A G
Bledną kolory...	

G F C

Rzeki jaszczurka w trawie się wije	G F C G
Słońce się chyli zrudziałe	D A G
Wieczną zieloność zachować w oczach	G F C G
Tak wiele pragnę, tak mało	D A G
Bledną kolory...	
Bledną wspomnienia i płynie rzeka	G D D F
Bez końca i bez początku	F C G
Nasyć me oczy kolorem rosy	G D D F
I drzwi mi otwórz, zajączku	F C e

Pożegnalny wieczór – Cisza Jak Ta

śl. Александр Николаевич Вертинский, tł. Jonasz Kofta, muz. Michał Langowski

/e a D e/ e a D G/ C G h e/ e a D || × 2

Dziękuję ci za wszystko to tragiczne i zabawne,	e a D e
Co nam kazało ściszać głos i mówić sobie prawdę	e a D G
Albo nie mówić sobie nic w południa najleniwsze.	C G h e
Dziękuję ci za wszystkie dni od innych dni szczęśliwsze.	e a D e
Dziękuję ci za wszystkie dni od innych dni szczęśliwsze.	e a D e

Tak trudno nam powiedzieć – dość	e h
I inną miłość przeczuć.	D e
Jest cisza jako trzeci gość	e h
W nasz pożegnalny wieczór.	D e
Tak trudno nam powiedzieć – dość	C G
I inną miłość przeczuć.	h e
Jest cisza jako trzeci gość	e a
W nasz pożegnalny wieczór.	D e

/e a D e/ e a D

Dziękuję ci, napijmy się za wszystko, co cię spotka,	e a D e
Aby zły los ominął cię i melancholii odchłań.	e a D G
Już nie zazdrozczę wcale tej, która na ciebie czeka.	C G h e
Napijmy się, będzie nam lżej, spójrz – wino się uśmiecha.	e a D e
Napijmy się, będzie nam lżej, spójrz – wino się uśmiecha.	e a D e

Tak trudno nam...

/e a D e/ e a D
/c f B c/ c f B c/
/e a D e/ e a D G/ C G h e/ e a D e

Rozumiem – ja nie jestem tą potrzebną nade wszystko.	e a D e
Wiem Ona czeka – niech poczeka, koniec wieczoru blisko.	e a D G
Rozumiem – zdajesz się na wiatr, do nowych portów płyniesz.	C G h e
Napijmy się do dna, do dna, niczemu nikt nie winien.	e a D e
Napijmy się do dna, do dna, niczemu nikt nie winien.	e a D e

Tak trudno nam powiedzieć... || × 2

Pożegnanie Liverpoolu – Cztery Refy

sł. Krzysztof Kuza, Jerzy Rogacki, muz. trad.

Żegnaj nam dostojny, stary porcie	C C ⁷ F C
Rzeko Mersey żegnaj nam	C C G G
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii	C C ⁷ F C
Byłem tam już niejeden raz	C G C C

A wiec żegnaj mi, kochana ma!	G G F C
Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs	C C G G
Ile miesięcy cię nie będę widział nie wiem sam	C C ⁷ F C
Lecz pamiętać zawsze będę cię	C G C C

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper	C C ⁷ F C
Dobry statek, choć sławę ma złą	C C G G
A że kapitanem jest tam stary Burgess	C C ⁷ F C
Pływającym piekłem wszyscy go zwa	C G C C

 A wiec żegnaj mi . . .

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz	C C ⁷ F C
Znamy się od wielu, wielu lat	C C G G
Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz	C C ⁷ F C
Jeśli nie – toś cholernie wpadł	C G C C

 A wiec żegnaj mi . . .

Żegnaj nam dostojny, stary porcie	C C ⁷ F C
Rzeko Mersey żegnaj nam	C C G G
Wypływamy już na rejs do Kalifornii	C C ⁷ F C
Gdy wrócimy – opowiemy wam	C G C C

Preludium dla Leonarda

śl. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther

D D

Na parterze w mojej chacie	D D
Mieszkał kiedyś taki facet,	G D
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł:	C G D D
Gdy zachwycisz się dziewczyną	C G
Nie podrywaj jej na kino	D A
Ale patrząc w oczy, szepnij słowa te:	C G D D
Jestem taki samotny	h G
Jak palec albo pies.	D A
Kocham wiersze Stachury	C G
I stary dobry jazz.	D D
Szczęścia w życiu nie miałem,	h G
Rzucały mnie dziewczyny,	D A
Szukam cichego portu,	C
Gdzie okręt mój zawinie.	G D D
Po tych słowach z miłosierdzia	D D
Padła już niejedna twierdza	G D
I niejedna cnota chyżo poszła w las.	C G D D
Ryba bierze na robaki,	C G
A panienska na tekst taki,	D A
Który szepczę zawsze patrząc prosto w twarz:	C G D D
Jestem taki samotny...	
Gdy szął pierwszych zrywów minął,	D D
Zakochałem się w dziewczynie,	G D
Z którą się na całe życie zostać chce.	C G D D
Chciałem rzec – będziemy razem,	C G
Zrozumiała mnie od razu	D A
I jak echo wyszeptwała słowa te:	C G D D

Jesteś taki samotny	h G
Jak palec albo pies.	D A
Kochasz wiersze Stachury	C G
I stary dobry jazz.	D D
Szczęścia w życiu nie miałeś,	h G
Rzuciły cię dziewczyny,	D A
Szukasz cichego portu,	C
Gdzie okręt twój zawinie.	G D D
Jestem taki samotna	h G
Jak palec albo miotła.	D A
Kocham wiersze Leśmiana	C G
I szaleć aż do rana.	D D
Szczęścia w życiu nie miałam,	h G
Chłopaków porzucałam,	D A
Szukam cichego portu	C
Do uprawiania sportu.	G D D

Przeżyj to sam – Lombard

śl. Andrzej Sobczak, muz. Grzegorz Stróżniak

Na życie patrzysz bez emocji	C e a
Na przekór czasom i ludziom wbrew	d G
Gdziekolwiek jesteś, w dzień czy w nocy	C e a
Oczyrna widza oglądasz grę	d G G ⁷
Ktoś inny zmienia świat za ciebie	C e a
Nadstawia głowę, podnosi krzyk	d G
A ty z daleka, bo tak lepiej	C e a
I w razie czego nie tracisz nic	d G G ⁷
Przeżyj to sam	C e a
Przeżyj to sam	d G
Nie zamieniaj serca w twarde gład	C e a
Póki jeszcze serce masz	d G
Widziałeś wczoraj znów w dzienniku	C e a
Zmęczonych ludzi wzbudzony tłum	d G
I jeden szczegół wzrok twój przykuł	C e a
Ogromne morze ludzkich głów	d G G ⁷
A spiker cedził ostre słowa	C e a
Od których nagła wzbierała złość	d G
I począł w tobie gniew kiełkować	C e a
Aż pomyślałeś: milczenia dość	d G G ⁷
Przeżyj to sam...	

Scenariusz dla moich sąsiadów – Myslovitz*sł. Artur Rojek, muz. Jacek Kuderski*

Kiedy powrócisz już, ja będę czekał	A cis G F E
Ulicą pójde wzdłuż, kupię gazetę	A cis G F E
Zabiorę z sobą psa, usiądę na ławce	A cis G F E
Skończę scenariusz, by gotowy był wieczorem	A cis G F E
Wieczorem przed mym domem	C e
Wystawię ekran i wyświetlę film	F
Coś o mnie i o tobie	C e
Będę leczył chore sąsiadów sny	F C e
Z nieba przyleciał mój wielki przyjaciel	A cis G F E
Kiedy lądował ja jadłem kanapkę	A cis G F E
Wyśnił, że chyba jest chorym człowiekiem	A cis G F E
Usiądź wygodnie i nie martw się bo wieczorem	A cis G F E
Wieczorem przed mym domem. . .	

Sen Katarzyny II – Jacek Kaczmarski

sł. i muz. Jacek Kaczmarski

Na smyczy trzymam filozofów Europy	G D G
Podparłam armią marmurowe Piotra stropy	G D e
Mam psy, sokoły, konie, kocham łów szalenie	C D e
A wokół same zające i jelenie	C D G
Pałace stawiam, głowy ścinam	Fis h
Kiedy mi przyjdzie na to chęć	Fis G D
Mam biografów, portrecistów	C D e
I jeszcze jedno pragnę mieć	C D G
Stój Katarzyno! Koronę Carów	e h e h
Sen taki jak ten może ci z głowy zdjąć!	e a C D G
Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów	G D G
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów	G D e
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie	C D e
Już wołę łowić zające i jelenie	C D G
Ze wstydu potem ten i ów	Fis h
Rzekł o mnie: Niewyżyta Niemra	Fis G D
I pod batogiem nago biegł	C D e
Po śniegu dookoła Kremla	C D G
Stój Katarzyno...	
Kochanka trzeba mi takiego jak imperium	G D G
Co by mnie brał tak jak ja daję – całą pełnią	G D e
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem	C D e
I mi zastąpił zające i jelenie	C D G
Co by rozumiał tak jak ja	Fis h
Ten głupi dwór rozdanych ról	Fis G D
I pośród pochylonych głów	C D e
Dawał mi rozkosz albo ból	C D G
Stój Katarzyno! Koronę Carów	e h e h
Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!	e a C D G
Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł	e h e h
Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć!	e a C D G

Smutek – Słodki Całus od Buby*sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz*

Taka jesteś dzisiaj śliczna, nawet z papierosem, **D G D**
 Gdy uwodzicielsko patrzysz poprzez tytoniowy dym. **G A**
 Taka jesteś dzisiaj śliczna, lecz nie pytaj proszę, **D G D**
 Skąd w piosenkach moich takie gorzkie ły. **G A D**

Gdy naprawdę przyjdzie smutek, **G**
 Zaraz pojmiesz wszystko. **D**
 Jest jak step bezkresny tak, **h**
 Że tylko do księżycy wyć. **E⁷ A**
 A ja nawet jeszcze nie zacząłem **D**
 Śpiewać po rosyjsku, **G D**
 Jeszcze nie zacząłem wódki **G A**
 Szklanką pić. **D**
 || × 2

Taka jesteś dzisiaj dobra, serca tak wielkiego, **D G D**
 Żeby smutek mój ukoić, zaraz ofiarujesz się. **G A**
 Jak sanitariuszka, wiesz, z powstania warszawskiego, **D G D**
 Każdą z setki moich ran opatrzyć chcesz. **G A D**

A mój smutek jest jak noc **G**
 Skąpana w samotności, **D**
 Jak niesiona wiatrem w ciemność **h**
 Wątła pajęczyny nić. **E⁷ A**
 A ja nawet jeszcze nie zacząłem **D**
 Śpiewać o miłości, **G D**
 Nie zacząłem wątpić w to **G A**
 Że warto żyć. **D**
 || × 2

Taka jesteś dzisiaj mądra, tak rozumiesz wszystko, **D G D**
 Zda się łapiesz w locie każdą niewypowiedzianą myśl. **G A**
 Taka jesteś dzisiaj mądra – lepiej odejdz szybko, **D G D**
 By nie rozczarował cię deszczowy świt. **G A D**

Smutku który we mnie płonie	G
Ugasić się nie da,	D
Jest jak torfowisko, co się będzie wiecznie	h
Pod powierzchnią tlić.	E⁷ A
A ja nawet jeszcze nie zacząłem	D
Tak naprawdę śpiewać	G D
Tak naprawdę nie zacząłem	G A
Sobą być	D
× 2	

Sponad kufła piwa – Na Bani

Jak szczyty do wzięcia, kufle kudłate	E H fis A
Wynurzają się po sobie i piętrzą w oddali	E H fis A H
Wspinają się słowa starym znanym szlakiem	E H fis A
Szlakiem dawno zdobytych już szklanic	E H fis A H
I wzrasta słono – słono potem okupiona	E H fis A
Wiatrem odarta z drzew Jaworzyna	E H fis A H
Spojrzenie błądzi po szczytach zielonych	E H fis A
Gubi się w mgłą zasnutych dolinach	E H fis A H
Wieczór gdzieś tam z wiatrem ku nocy odpływa	A H cis gis
Po kamieniach pną się myśli w nieskończoność	A H E
Ku lotom bez granic – sponad kufła piwa	A H cis D
Do bożych schronisk niepamięci drogą	A H E
Przewala się po kątach mej pijanej duszy	E H fis A
Odchodzi i wraca, potyka i wstaje	E H fis A H
Grzmot dawno przebrzmiałej, radocyńskiej burzy	E H fis A
I śmiech bez pamięci, i echa wołanie	E H fis A H
Z każdym łykiem lżejszy wzbijam się nad domy	E H fis A
Ponad sady dolin i cerkiewne głowy	E H fis A H
W rozspanych wspomnieniach nieprzytomnie tonę	E H fis A
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	C D e
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	C D e
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	C D e E
Wieczór gdzieś tam z wiatrem ku nocy odpływa	A H cis gis
Po kamieniach pną się myśli w nieskończoność	A H E
Ku lotom bez granic – sponad kufła piwa	A H cis D
Do bożych schronisk niepamięci	A H
Do bożych schronisk niepamięci	A H
Do bożych schronisk niepamięci drogą	A H E

Stacja Warszawa – Lady Pank

śl. Andrzej Mogielnicki, muz. Jan Borysewicz

W moich snach wciąż Warszawa pełna ulic, placów, drzew **a F⁷⁺ G C**
 Rzadko słyszysz tu brawa częściej to drwiący śmiech **a F⁷⁺ G C**
 Twarze w metrze są obce bo i po co się znać **a F⁷⁺ G C**
 To kosztuje zbyt drogo lepiej jechać i spać **a F⁷⁺ G C**

Wszystko byłoby inne gdybyś tu była, ja wiem **G a C G F**
 Nie tak trudne i dziwne gdybyś tu była, ja wiem... **G a C G F**

Noce są zawsze długie a za dnia ciągły szum **a F⁷⁺ G C**
 Mało kto to zrozumie dokąd gna zdyszany tłum **a F⁷⁺ G C**

Wszystko byłoby inne gdybyś tu była, ja wiem **G a C G F**
 Nie tak trudne i dziwne gdybyś tu była, ja wiem... **G a C G F**

Jeśli miłość coś znaczy to musi dać znak **a G**
 Kiedyś też to zobaczysz powiesz mi tak: **C F G**
 Zniknie Warszawa tak jawa, jak sen **a G**
 Życie to nie zabawa dobrze to wiem **C F G**

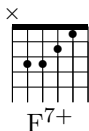
F G

W moich snach wciąż Warszawa i do grosza wciąż grosz **a F⁷⁺ G C**
 Ktoś mi mówi: to sprawa a ja chcę uciec stąd **a F⁷⁺ G C**

Wszystko byłoby inne gdybyś tu była, ja wiem, **G a C G F**
 Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem... **G a C G F**

Jeśli miłość coś znaczy...
 || × 2

Wszystko byłoby inne gdybyś tu była, ja wiem **G a C G F**
 Nie tak trudne i dziwne gdybyś tu była, ja wiem... **G a C G F**



Superbohater – SMKKPM

Chciałbym mieć supermoc jak superbohater, C a
 może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę. e
 Ale nie mam supermocy jak superbohater, C a
 nie mam też twojej uwagi, bo jestem zwykłym chłopakiem. e

Gdybym miał supermoc mógłbym zawrócić ci w głowie C a
 i byś moje, a nie jego, cerowała superstroje. e
 To moja superszczoteczka byłaby w twojej łazience. C a
 To o mnie by kręcili filmy, mnie robili zdjęcia. e
 A jak przyszłoby do tego, że musiałbym świat ratować, C a
 nasza miłość zwyciężyłaby każdego wroga. e

Chciałbym mieć supermoc jak superbohater. . .
 || × 2

Mógłbym cofnąć czas, kiedy spóźnisz się do pracy, C a
 gdy ktoś krzywo by się patrzył, miałbym w moich oczach laser. e
 Gestem dłoni przesuwałbym budynki, C a
 A drugą ręką wręczałbym ci drobne upominki. e
 Chciałbym mieć taką moc, by móc się tobie przyśnić. C a
 By móc zmieniać się w gąbkę, żebyś brała mnie pod prysznic e
 Ale nie jest ze mnie żaden superbohater C a
 I nie mam superklaty, tylko zwykłą klatę. . . e

Chciałbym mieć supermoc jak superbohater. . .

E |-----8-----| |-----| |
 H |----8-10----10---| x3 |----8-8---8-8----| |
 G |-9-----| |-9-----| |

Szanta narciarska – Artur Andrus

śl. i muz. Artur Andrus

Nazywali go marynarz,	d C d
Bo opaskę miał na oku.	F G A
Na każdym stoku dziewczyna,	B F
Dziewczyna na każdym stoku.	F E d
Pochodzi spod Poznania,	d C d
Podobno umie wróżyć z kart.	F G A
Panny rwie na wiązania,	B F
Mężatki – na długość nart.	F E d

Caryco mokrego śniegu	A d
Ratrakiem płynę do Ciebie pod prąd. . . Hej!	A B
Dobrze, że stoisz na brzegu,	B F
Bo ja właśnie schodzę na łąd.	F E d

Nigdy się nie lękał biedy	d C d
I się nie przejmował jutrem.	F G A
A jego ratrak był kiedyś	B F
Zwyczajnym rybackim kutrem.	F E d
I woził dorsze i śledzie,	d C d
Zimą i latem, okrągły rok.	F G A
Teraz jak nieraz przejedzie	B F
Rybami czuć cały stok.	F E d

Caryco mokrego śniegu. . .

Wszyscy w porcie odetchnęli.	d C d
Zwiął nim się zakończył sezon.	F G A
Jeszcze się tam jak żagiel bieli	B F
Jego czarny kombinezon.	F E d
Odplynał pod Ustrzyki	d C d
I przez kobiety wpadł w kłopoty.	F G A
Forse z polowań na orczyki	B F
Przehulał na antybiotyki.	F E d

Caryco mokrego śniegu. . .

Jeśli kiedyś go zobaczysz	d C d
Na ratraku w podłym świetle,	F G A
To powiedz mu, że w Karpaczu	B F
Czekają na niego dzieci.	F E d
I kiedy opuszcza statek,	d C d
Żeby się znowu oddać złu,	F G A
Każda z dwudziestu siedmiu matek	B F
Dzieciątka śpiewa do snu:	F E d

Caryco mokrego śniegu. . . || × 2

Sześć błota stóp – Mechanicy Szanty

śl. Henryk „Szkot” Czekała, muz. Cyril Tawney

Sześć błota stóp, sześć błota stóp
Dziewięć sążni wody i sześć błota stóp

Uderz w bęben już, bo nadszedł mój czas
Wrzucicie mnie do wody, na wieczną wachtę trza tam, gdzie...

Ściągnijcie flagę w dół, uszyjcie worek mi
Dwie kule przy nogach, ostatni ścieg bez krwi, no i...

Ostatnia salwa z burt, po desce zjadę w mig,
Lecz najlepszy mundur nie musi ze mną gnić tam, gdzie...

Żegnajcie bracia mnie już ostatni raz
Ostatnie modły za mą duszę zmówcie wraz tam, gdzie...

Moje wolne miejsce i hamak pusty też
Niech wam przypomina, że każdy znajdzie się tam, gdzie...

Na wachcie więcej już nie ujrzycie chyba mnie
Kończę ziemską podróż, do Hilo dotrę wnet tam, gdzie...

Łąd daleko jest, przed wami setki mil,
A mnie pozostało do ładu kilka chwil, no i...

Tawerna pod Pijaną Zgrają – Grzegorz Bukała

śl. i muz. Grzegorz Bukała

G e C D

Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem G H⁷ e C
Liche sosny garbate do reszty wykrzywia G E⁷ C D⁷
Brzegiem nocy wędrują bezdomni tułacze G H⁷ e C
I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiał G C D G e

Do Tawerny pod Pijaną Zgrają C D G e
Do tańczących, rozhukanych ścian C D G e
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają C D G E⁷
Nie pytając czy kto kiep, czy drań a D G e C D

Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę G H⁷ e C
Gdy pół-Słońce pół nieba, pół morza rozpali G E⁷ C D⁷
Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę G H⁷ e C
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali G C D G e

A w Tawernie pod Pijaną Zgrają C D G e
Splywa smutek z okopconych ścian C D G e
A dziewczyny z półgrosików amulety układają C D G E⁷
Na kochanie, na tęsknotę i na żal a D G e C D

Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy G H⁷ e C
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną G E⁷ C D⁷
Zamiast siedzieć beczynnie i płakać lub psioczyć G H⁷ e C
Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat, w nieznane G C D G e

Do Tawerny pod Pijaną Zgrają C D G e
Do tańczących, rozhukanych ścian C D G e
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają C D G E⁷
Nie pytając czyś ty kiep, czy drań a D G e
Nie pytając czyś ty kiep, czy drań a D G e
Nie pytając czyś ty kiep, czy drań a D G

Teksański – Hey*śl. Katarzyna Nosowska, muz. Piotr Banach*

Herbata stygnie zapada mrok	D G A
A pod piórem ciągle nic	D G A
Obowiązek obowiązkiem jest	D G A
Piosenka musi posiadać tekst	D G A
Gdyby chociaż	D G A
Mucha zjawiała się	D G A
Mogłabym ją	D G A
Zabić, a później to opisać	D G A
W moich słowach słoma czai się	G A D
Nie znaczą nic	G A D
Jeśli szukasz sensu prawdy w nich	G A D
Zawiedziesz się	G A D
A może	D G A
Zmienić zasady gry	D G A
Chcesz usłyszeć słowa	D G A
To sam je sobie wymyśl	D G A
Nabij diabła, chmurę śmierci weź	G A D
Pomoże ci	G A D
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się	G A D
Wyśpiewasz je sam	G A D

To już jest koniec – Elektryczne Gitary

To już jest koniec, nie ma już nic	G D e C
Jesteśmy wolni, możemy iść	G D e C
To już jest koniec, możemy iść	G D e C
Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic	G D e C
Robaczek w swej dziurce jak docent za biurkiem	G D
I pszczołka na kwiatkach jak kontrol w tramwajach	e C
Tak dłubie i gmera, napisze, wymyśli	G D
Obejdzie wokoło, zabrudzi, wyczyści	e C
I krzaczek przy drodze i brat przy maszynie	G D
Jak noga w skarpecie, sprzedawca w kantynie	e C
Kamyczek na polu i strażnik na straży	G D
Lodówka wciąż ziębi, kuchenka wciąż parzy	e C
A po co, a po co tak dłubie i dłubie	G D
A za co, a za co tak myśli i skubie	e C
I tak się przykłada i mówi z ekranu	G D
I bredzi latami wieczorem i rano	e C
To już jest koniec...	

Ty druha we mnie masz

śl. i muz. Randy Newman, tł. Filip Lobodziński

```
e|-----0---2-4-0---3-2-0-----0---0---
H|-----0---0-----0-----0-----
G|---1-----3-2-1---1-0---0---
D|-----
A|-----
E|-0-----
```

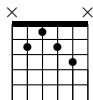
Ty druha we mnie masz	E E⁷₆ E E⁷₆
Ty druha we mnie masz	A G⁰ E E⁷₆
Kiedy szukasz, gdzie twój ką	A E Gis cis
A przytulny dom jest wiele mil stąd	A E Gis cis
Nie zapomnij, bo popełnisz błąd, że	A E A Gis cis
Ty druha we mnie masz, o tak	fis H⁷₉₊ E cis
Ty druha we mnie masz	fis H⁷₉₊ E E⁷₆
Ty druha we mnie masz	E E⁷₆ E E⁷₆
Ty druha we mnie masz	A G⁰ E E⁷₆
Kiedy masz kłopot – diabeł z nim	A E Gis cis
Pomocy trzeba Ci – wal jak w dym	A E Gis cis
Razem trzymajmy się – przekonasz się, że	A E A Gis cis
Ty druha we mnie masz, o tak	fis H⁷₉₊ E cis
Ty druha we mnie masz	fis H⁷₉₊ E E⁷₆
Niektórym wydaje się, że są dużo	A Dis
Lepsi silniejsi itede (może)	A G⁰ E
Lecz żaden z nich na pewno nie ma pojęcia	A Dis
Że ja kocham Cię, wiesz	A H⁷₉₊
Z biegiem zim i lat	E E⁷₆ E E⁷₆
Ta przyjaźń bez przerwy trwa	A G⁰ E E⁷₆
Gdzie ja tam Ty, w złe i dobre dni	A E A Gis cis
Ty druha we mnie masz, o tak	fis H⁷₉₊ E cis
Ty druha we mnie masz	fis H⁷₉₊ E cis
Ty druha we mnie masz	fis H⁷₉₊ E



E⁷₆



G⁰



H⁷₉₊

Urke – Wilki

śl. i muz. Robert Gawliński

Nic nie przychodzi do głowy	E
Samotny człowiek w środku dnia	cis
Zupełnie sam	E
Na ulicy gwar	cis
Zgubione szczęście	E
Nigdy nie wraca choćbyś chciał	cis
Tyle w życiu się zmienia	E
Zaufaj przeznaczeniu	cis
Pijemy za lepszy czas	A
Za każdy dzień, który w życiu trwa	cis
Za każde wspomnienie co żyje w nas	A
Niech żyje jeszcze przez chwilę	cis
Nic nie przychodzi do głowy	E
Nic nie poprawisz choćbyś chciał	cis
Czekaj na wiatr	E
Zjawi się sam	cis
Wykorzystaj tę chwilę	E
Może cię spotkać w środku dnia	cis
Nie trać wiary w marzenia	E
Tyle jest do stracenia	cis
Pijemy za lepszy czas. . .	

Warszawa – T.Love

śl. Zbigniew „Muniek” Staszczyk, muz. Jan Benedek

Za oknem zimowo zaczyna się dzień	H
Zaczynam kolejny dzień życia	cis A
Wyglądam przez okno, na oczach mam sen	H
A Grochów się budzi z przepicia	cis A
Wypity alkohol uderza w tętnice	H
Autobus tapla się w śniegu	cis A
Zza szyby oglądam betonu stolicę	H
Już jestem na drugim jej brzegu	cis A
Gdy patrzę w twe oczy, zmęczone jak moje	E H A
To kocham to miasto, zmęczone jak ja	E H A
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje	E H A
Gdzie wiosna spaliną oddycha	E H A
Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem	H
Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy	cis A
A ja jestem głodny, tak bardzo głodny	H
Kochanie, nakarmisz mnie snami	cis A
Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz	H
Rozkwita na drzewach, na krzewach	cis A
Ściekami z rzeki kompletnie pijany	H
Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać	cis A
Gdy patrzę w twe oczy...	
Jesienią zawsze zaczyna się szkoła	H
A w knajpach zaczyna się picie	cis A
Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner	H
I tak skończymy o świcie	cis A
Jesienią zawsze myślę o latach	H
Tak starych, jak te kamienice	cis A
Jesienią o zmroku przechodzę z tobą	H
Przez pełne kasztanów ulice	cis A
Gdy patrzę w twe oczy...	

Wehikuł czasu – Dżem

śl. Ryszard Riedel, muz. Adam Otręba

Pamiętam dobrze ideał swój	A E fis D
Marzeniami żyłem jak król	A E D A
Siódma rano, to dla mnie noc	A E fis D
Pracować nie chciałem, włączyłem się	A E D A
Za to do puszki zamykano mnie	A E fis D
Za to zwykle zamykano mnie	A E D A
Po knajpach grywałem za piwo i chleb	A E fis D
Na życiu bluesa tak mijał mi dzień	A E D A

Tylko nocą do klubu pójść	E fis D A
Jam session do rana, tam królował blues	E fis D A
To już minęło, ten klimat, ten luz	E fis D A
Wspaniali ludzie nie powrócą	E fis D
Nie powrócą już	D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat	A E fis D
Mój mały intymny muzyczny świat	A E D A
Gdy tak wspominam ten miniony czas	A E fis D
Wiem jedno, że to nie poszło w las	A E D A
Dużo bym dał, by przeżyć to znów	A E fis D
Wehikuł czasu to byłby cud	A E D A
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los	A E fis D
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś	A E D A

Tylko nocą. . .

Whisky – Dżem

sl. Kazimierz Gayer, muz. Adam Otręba, Ryszard Riedel

Mówią o mnie w mieście	G C ² G C ²
Co z niego za typ?	G C ² G C ²
Wciąż chodzi pijany	G C ² G C ²
Pewno nie wie, co to wstyd	G C ² G C ²
Brudny, niedomyty, w stajni ciągle śpi	D
Czego szukasz w naszym mieście?	C e a
Idź do diabła – mówią ludzie	C e a
Ludzie pełni cnót	D G C ²
Ludzie pełni cnót	G C ² G C ² G C ²
Chciałem kiedyś zmańdrzeć	G C ² G C ²
Po ich stronie być	G C ² G C ²
Spać w czystej pościeli	G C ² G C ²
Świeże mleko pić	G C ² G C ²
Naprawdę chciałem zmańdrzeć i po ich stronie być	D
Pomyślałem więc o żonie	C e a
Aby stać się jednym z nich	C e a
Stać się jednym z nich	D G C ²
Stać się jednym z nich	G C ² G C ² G C ²
Już miałem na oku hacjendę	G C ² G C ²
Wspaniałą mówię wam	G C ² G C ²
Lecz nie chciała tam zamieszkać	G C ² G C ²
Żadna z pięknych dam	G C ² G C ²
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż	D
Bardzo ładny frak masz Billy	C e a
Ale kiepski byłby z ciebie	C e a
Kiepski byłby mąż	D G C ²
Kiepski byłby mąż	G C ² G C ² G C ²
Whisky moja żono,	G C ² G C ²
Jednak tyś najlepszą z dam	G C ² G C ²
Już mnie nie opuścisz	G C ² G C ²
Nie, nie będę sam	G C ² G C ²
Mówią: whisky to nie wszystko, można bez niej żyć	D
Lecz nie wiedzą o tym ludzie	C e a
Że najgorsze w życiu to	C e a
To samotnym być	D G C ²
To samotnym być	G C ² G C ² G C ²

Wind of Change – Scorpions

sl. Klaus Meine, muz. Rudolf Schenker

F d F d a d* a* G*

I follow the Moskva	C d
Down to Gorky Park	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G*
An August summer night	C d
Soldiers passing by	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G*

F d F d a d* a* G*

The world is closing in	C d
Did you ever think	d C
That we could be so close like brothers	C d* a* G*
The future's in the air	C d
I can feel it everywhere	d C
Blowing with the wind of change	C d* a* G*

Take me to the magic of the moment	C G d G
On a glory night	C G
Where the children of tomorrow dream away	d G a
In the wind of change	F G

Walking down the street	C d
Distant memories	d C
Are buried in the past forever	C d* a* G*
I follow the Moskva	C d
Down to Gorky Park	d C
Listening to the wind of change	C d* a* G*

Take me . . .

The wind of change blows straight	a G
Into the face of time	G a
Like a stormwind that will ring	a G
The freedom bell for peace of mind	G a
Let your balalaika sing	a C
What my guitar wants to say	C e E ⁷

Take me . . .

F d F d a d* a* G* C

Włosy – Elektryczne Gitary

śl. Kuba Sienkiewicz, muz. trad.

Kiedy jesteś piękny i młody	a C D E
Nie, nie, nie, nie zapuszczaj wąsów ani brody	a C D E
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Kiedy jesteś stary i brzydki	a C D E
Nie, nie, nie, nie zużywaj maszynki ani brzytwy	a C D E
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Bo najlepszy sposób na dziewczynę	a C D E
Zrobić sobie z włosów pelerynę	a C D E
A więc noś, noś bracie długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Już cię rodzina z domu wygania	a C D E
Już cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie hippis z długimi włosami	a C D E
Skrecił z Kruczej idzie Alejami	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie żołnierz z długimi włosami	a C D E
WSW go goni Alejami	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Bo najlepszy sposób na kobietę	a C D E
Zrobić sobie z włosów bransoletę	a C D E
A więc noś, noś, bracie długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Znow cię rodzina z domu wygania	a C D E
Znowu cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie ojciec niesie nowe szachy	a C D E
Długie włosy wiszą mu z pod pachy	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie ciotka, idzie całkiem bosa	a C D E
Długie włosy wiszą jej u nosa	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Kiedy jesteś piękny i młody	a C D E
Nie, nie, nie, nie zapuszczaj wąsów ani brody	a C D E
Tylko noś, noś bracie długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
I niech cię rodzina z domu wygania	a C D E
Niech cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F

Zanim pójdę – Happysad

śł. Jakub Kawalec

Ile jestem ci winien?	a d e e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?	a d e e
Ale kiedy wszystko już oddam czy	a d e e
Będiesz szczęśliwa i wolna czy	a d e e
Będiesz szczęśliwa i wolna czy	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę chciałbym powiedzieć ci, że:	a d e e
Miłość to nie pluszowy miś	a a d e
Ani kwiaty, to też nie diabeł rogaty	a a d e
Ani miłość, kiedy jedno płacze	a a d G
A drugie po nim skacze	C F F
Miłość to żaden film w żadnym kinie	a a d e
Ani róże, ani callusy małe, duże	a a d e
Ale miłość – kiedy jedno spada w dół	a a d G
Drugie ciągnie je ku górze	C F F
Ile jestem ci winien?	a d e e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?	a d e e
Ile były warte nasze słowa	a d e e
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa	a d e e
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę	a d e e
Ale zanim pójdę chciałbym powiedzieć ci, że:	a d e e
Miłość to nie pluszowy miś...	

Zegarmistrz światła – Tadeusz Woźniak*śl. Bogdan Chorążuk, muz. Tadeusz Woźniak*

A kiedy przyjdzie także po mnie	a G
Zegarmistrz światła purpurowy	D a
By mi zabełtać błękit w głowie	C G
To będę jasny i gotowy	D a
Splyną przeze mnie dni na przestrzał	a G
Zgasną podłogi i powietrza	D a
Na wszystko jeszcze raz popatrzę	C G
I pójdę, nie wiem gdzie, na zawsze	D a

Zombie – The Cranberries

śl. i muz. Dolores O’Riordan

Another head hangs lowly e C
Child is slowly taken G D
And the violence caused such silence e C
Who are we mistaken G D

But you see, it’s not me e
It’s not my family C
In your head, in your head G
They are fighting D

 With their tanks, and their bombs e
 And their bombs, and their guns C
 In your head, in your head G
 They are cryin’ D
 In your head, in your head e C
 Zombie, zombie, zombie G D
 What’s in your head in your head e C
 Zombie, zombie, zombie G D

Another mother’s breakin’ e C
Heart is taking over G D
When the violence causes silence e C
We must be mistaken G D

It’s the same old theme e
Since 1916 C
In your head, in your head G
They’re still fightin’ D

 With their tanks...

Indeks

Ballady

A my nie chcemy uciekać stąd 95
 Aleksander Siergiejewicz Puszkina 98
 Bal wszystkich świętych 101
 Ballada o Krzyżowcu 16
 Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko 15
 Ballada o dzikim zachodzie 102
 Ballada o świętym Mikołaju 17
 Blues dla Małej 24
 Chory na wyobraźnię 27
 Czarny blues o czwartej nad ranem 29
 Diabeł i anioł 113
 Dni, których nie znamy 115
 Gloria 31
 Hallelujah 120
 Ja, kiedy usta 36
 Jaki był ten dzień 40
 Jest już za późno, nie jest za późno 44
 Карюша 130
 Kim właściwie była ta piękna pani... 46
 Knockin' on Heaven's Door 134
 Lemon Tree 139
 Lost in Open Water 50
 Major ponury 147
 Moja i twoja nadzieja 152
 Naprawdę nie dzieje się nic 53
 Niebo do wynajęcia 159
 Pieśń XXIX 60
 Poezja 64
 Pożegnalny wieczór 168
 Przemijanie 70
 Sanctus 73
 Sen Katarzyny II 174
 Smutek 175
 Tawerna pod Pijaną Zgrają 182
 Ułan (Piosenka z szabli) 76
 W naszym niebie 79
 Wind of Change 190
 Wędrujemy 82
 Z nim będziesz szczęśliwsza 85
 Zanim pójdę 192

Zapiszę śniegiem w kominie 87
 Zbroja 88
 Zegarmistrz światła 193
 Znów wędrujemy 91
 Zombie 194

Inside

Ballada o smutnym programiście 104
 Ja, kiedy usta 36
 Jagnięcym futerkiem wałek pokryty 126
 Kadryl 128
 Krzyżowiec Kontratakuje 138
 Lost in Open Water 50
 Mgła 150
 O, misiu, misiu 162
 Oblawa V (Psy) 163

Klasyki

Ballada o Krzyżowcu 16
 Bez słów 19
 Czarny blues o czwartej nad ranem 29
 Gór mi mało 32
 Hej, przyjaciele 33
 Hiszpańskie dziewczyny 34
 Hulajnoga 35
 Jak 37
 Jaka jesteś 39
 Jam (Wiosenny) 41
 Jesienne wino 43
 Krajka 47
 Lecące bociany 48
 Lost in Open Water 50
 Majster Bieda 52
 Pejzaże harasymowiczowskie 59
 Pieśń XXIX 60
 Piosenka wiosenna 62
 Przebudzenie 68
 Równoległe 71
 Wracanie 83

Szanty

Bitwa 23
Blues rybaka 106
Branka 107
Dziesięć w skali Beauforta 117
Gdzie ta keja 30
Hiszpańskie dziewczyny 34
Morskie opowieści 153
Pieśń Wielorybników 165
Pożegnalny ton 67
Pożegnanie Liverpoolu 169
Przechyły 69
Szanta narciarska 180
Sześć błota stóp 181
Zagubieni żeglarze 86

Szlagiery

Agnieszka 96
Ale to już było 97
Autobiografia 99
Bal wszystkich świętych 101
Baranek 105
Bieszczadzki trakt 21
Chodź, pomaluj mój świat 108
Co ty tutaj robisz 110
Czarny chleb i czarna kawa 111
Człowiek z liściem 112
Dzieci 116
Długość dźwięku samotności 114
Gdy nie ma dzieci 118
Hit the Road Jack 121
I just called to say I love you 122
I love you 123
Jolka, Jolka 127
Kiler 131
King 132
Kocham Cię jak Irlandię 135
Konik 137
Kotysanka dla nieznaej 136
Lemon Tree 139
Let it go 140
Lewe lewe loff 144
Lubię mówić z tobą 145

Makumba 148
Małgośka 149
Mam tę moc 142
Miasto budzi się 151
Na jednej z dzikich plaż 155
Nadzieja 156
Nie nie nie 157
Nie płacz Ewka 158
O, Heła! 160
Peggy Brown 164
Przeżyj to sam 172
Scenariusz dla moich sąsiadów 173
Stacja Warszawa 178
Teksański 183
To już jest koniec 184
Ty druha we mnie masz 185
Urke 186
Warszawa 187
Wehikuł czasu 188
Whisky 189
Włosy 191

Turystyczne

Ballada o świętym Mikołaju 17
Beskid 18
Bez słów 19
Bieszczady 20
Bieszczadzki trakt 21
Bieszczadzkie anioły 22
Bukowina I 25
Bukowina II 26
Chrystus bieszczadzki 28
Czarny blues o czwartej nad ranem 29
Gór mi mało 32
Głupi Gienek 119
Hulajnoga 35
Idę 125
Jak 37
Jak okiem sięgnąć 38
Jam (Wiosenny) 41
Jaworzyna 42
Jesienne wino 43
Jeszcze nie czas 45

- Lecące bociany 48
 Leluchów 49
 Lemata 51
 Majka 146
 Major ponury 147
 Majster Bieda 52
 Niebieskooki sen 54
 Nocna piosenka o mieście 55
 Ocean 56
 Opadły mgły 57
 Pejzaże harasymowiczowskie 59
 Pieśń XXIX 60
 Piosenka dla Dośki 166
 Piosenka dla juniora i jego gitary 61
 Piosenka o zajączku 167
 Piosenka wiosenna 62
 Polanka 65
 Połoniny niebieskie 66
 Preludium dla Leonarda 170
 Rzeka 72
 Sielanka o domu 74
 Sponad kufła piwa 177
 W górach jest wszystko co kocham 77
 W lesie listopadowym 78
 We wtorek w schronisku 80
 Wracanie 83
 Wyspa 84
 Wędrujemy 82
 Wędrują ludzie 81
 Znalezione 90
 Zostanie tyle gór 92
- Żywe**
- Agnieszka 96
 Baranek 105
- Bitwa 23
 Chryzantemy złociste 109
 Hiszpańskie dziewczyny 34
 I love you 123
 Jam (Wiosenny) 41
 Jolka, Jolka 127
 Kiler 131
 Konik 137
 Krajka 47
 Lecące bociany 48
 Lubię mówić z tobą 145
 Majka 146
 Makumba 148
 O, Heła! 160
 O, misiu, misiu 162
 Oblawa V (Psy) 163
 Pechowy dzień 58
 Piosenka o zajączku 167
 Piosenka wiosenna 62
 Pod kątem ostrym 63
 Preludium dla Leonarda 170
 Przebudzenie 68
 Równoległe 71
 Sponad kufła piwa 177
 Superbohater 179
 Szanta narciarska 180
 Teksański 183
 Tobie siebie ja 75
 Wehikuł czasu 188
 Włosy 191